



ECHO TYGODNIA

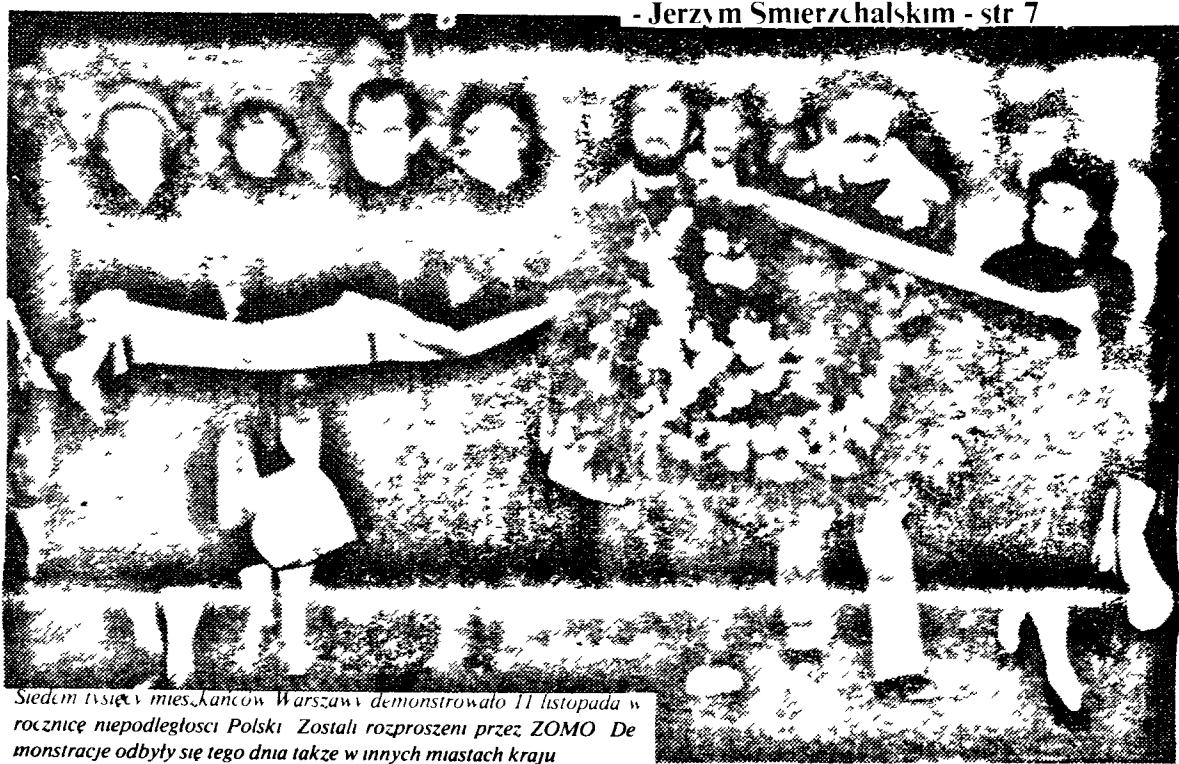
ECHO
WEEKLY

WIELKA PODWYŻKA CEN
ŻYWNOŚCI - Str.4

Nr 58 Toronto 17.11.1983 CENA \$1

GŁODÓWKA

Wywiad z rzecznikiem prasowym głodujących
- Jerzym Smierzchalskim - str 7



Siedem tysięcy mieszkanców Warszawy demonstrowalo 11 listopada w rocznicę niepodległości Polski. Zostali rozproszeni przez ZOMO. Demonstracje odbyły się tego dnia także w innych miastach kraju. Szczegóły str. 5

The New York Times / Witold Smilek

„DIALOG”

14 listopada dziennikarka CBC Nann Davitt poinformowała punkt pomocy głodującym, że rzecznik prasowy i kulturalny ambasady PRL w Ottawie o nazwisku „John Sadłowski” udzielił jej informacji dotyczącej czterech osób, które nie mają zgody na przyjazd rodzin, tj. Jerzego Smierzchalskiego, Andrzeja Szczerby, Mirosława Kozłowskiego i Jana-Ostoj-Starzewskiego. Według tej informacji ich papiery miały zaginąć, co tłumaczy opieszałość w tej sprawie. CBC powtórzyła tę wiadomość w jednym z wieczornych dzienników.

Nic dziwnego więc, że gdy urzędnik konsulatu powiadomił czterech głodujących, że mają wyznaczone spotkanie z konsulem Marczewskim o godzinie 6 wieczorem, byli przekonani, że chodzi o wyjaśnienie ich sprawy i otrzymanie zgody.

Podczas dwu- i półgodzinnej rozmowy konsulatu zażądał przerwania strajku głodowego jako warunku, jak się wyraził, „pomocy konsulatu”. Doradzał złożenie odrębnych podań o sprowadzenie rodzin w ustalonym trybie. Konsulat jednak nie może gwarantować za rezultat tych starań. Przy okazji padły różne uwagi w rodzaju nielegalności strajku, braku chęci dialogu, braku konstruktywnego podejścia do sprawy itd. Z innych pouczeń konsula wynikało, że traktował głodujących jako obywateli swego państwa, którzy okazują niesubordynację wobec władz PRL. Na rozmowy nie wpuszczono dziennikarzy telewizji, przedstawicieli grupy i jej organizatora z Biura Pomocy Nowo przybyłym, Leszka Pruskiego. Konsulat uznał je za osoby postronne. Nie potwierdziły się też informacje z Ottawy.

CBC zostało fałszywie poinformowane przez nie wiadomo kogo, twierdził konsul Marczewski. Ambasada PRL w Ottawie nie mogła mówić o jakimś biurokratycznym błędzie skoro my w Toronto wiemy, że w sprawie czterech są odmowy.

Jerzy Smierzchalski - rzecznik prasowy grupy strajkujących zajął w rozmowach następujące stanowisko:

„Jesteśmy gotowi rozmawiać o wszystkim, dopóki nie będzie dziesięciu pozytywnych odpowiedzi”. Zapytany potem jak ocenia rozmowę z konsulem powiedział: „To była kolejna próba złamania strajku. Tu nie chodziło o niedopełnienie przez głodujących jakichś formalności. Na gotowość złożenia odwołań podczas strajku, konsul domagał się w pierwszej kolejności jego zakończenia.”

Czekająca przed bramą konsulatu dziennikarka ogólnokrajowej stacji telewizyjnej musiała mieć podobne odczucie skoro w jej komentarzu padło sformułowanie:

„Polski konsul jest wyraźnie zaambasowany opinią publiczną”

A strajkujący mówią BĘDZIEMY STALI!

„OBIEKTYWIZM”

W związku z negatywną opinią głodujących o artykule „Stanowiska stron w strajku głodowym”, który ukazał się w Związkowcu 10 listopada br., rozmawiałam w poniedziałek z autorem artykułu i redaktorem naczelnym Związkowca panem Jackiem Borzęckim.

Wyjaśnił on, że w jego intencji nie leżało opowiedzenie się po stronie konsulatu, że przedstawienie „obydwu stron” tj. głodujących i konsulatu leżało w zasadach dziennikarskiego obiektywizmu oraz w samej sytuacji. „Jeżeli jest strajk, to powinny być negocjacje i powinno się podać stanowisko jednej i drugiej strony” - stwierdził redaktor. Podkreślił, że strajkujący mają pełne moralne prawo do głodówki i Polska powinna wypuścić ich rodziny. „Nie mam wątpliwości, że należy popierać strajkujących, ale mam wątpliwości czy wykorzystano wszystkie drogi dyplomatyczne”.

Moralisci przez dobrych parę wieków dyskutowali czy liczą się intencje czy konsekwencje czynu w ocenie moralnej. Czy cel usprawiedliwia środki czy też niewłaściwe dobrane środki mogą moralnie unicestwić cel. Z rozmowy z redaktorem J.B. wynika, że intencje miał dobre, tylko brak informacji i pewnej dozy krytycyzmu rzuciło go w ramiona obiektywizmu zbudowanego na fałszywych twierdzeniach (konsulatu). Czy w związku z tym czytelnik Związkowca mógł wyrobić sobie, na podstawie jego tekstu, obiektywny sąd o sprawie?

A jeżeli owe powykrzywane fakty opatrzyć się komentarzem w rodzaju „każde państwo ma swoją bardziej lub mniej udaną procedurę administracyjną załatwiania poszczególnych spraw” nasuwa się nam skojarzenie z administracyjnymi procedurami stalinowskimi (zagłodzenie 7 milionów) lub hitlerowskimi (zagazowanie kilkunastu milionów), których sprawności nikt nie kwestionuje, a potępia naturę tych nieludzkich systemów.

- W CZYIM INTERESIE?

Głodujący w końcu idą nie tylko pod prąd wobec tych administracyjnych procedur, ale przede wszystkim wobec niehumanitarnej twarzy systemu, który się tymi procedurami osłania.

W numerze wtorkowym Związkowca z 15 listopada ukazał się wywiad z reprezentantem grupy strajkujących Lechem Pruskiem (który również pomagał w jej zorganizowaniu). Panu Leszkowi przypadła rola odkłamywacza wszystkiego tego, co konsul PRL w Toronto dziennikarzowi Związkowca powiedział, a co tenże bez sprawdzenia tych informacji opublikował jako stanowisko jednej ze stron. Nie z wyjaśnienia wprowadzonego w błąd redaktora, lecz z wypowiedzi reprezentanta „drugiej strony” dowiadujemy się m.in., że z wielokrotnych odmów konsulatu powinien znacząco głodujących, czego się na łamach Związkowca odrzekł. Brak tej informacji w artykule „stanowiska stron w strajku głodowym” mógł sugerować czytelnikowi, że w głodówce biorą udział osoby, które nie wyczerpały innych legalnych możliwości sprowadzenia rodzin, jacyś osobnicy o gorących głowach, którzy w dodatku popełnili wykroczenie wobec prawa polskiego (przestępcy?)

Wywiad nie rozwiązał wątpliwości, jakie pojawiły się z refleksjami redakcyjnymi wokół głodówki w artykule „Stanowiska stron”, a przecież czytelnikowi należały się jakieś wyjaśnienia samej redakcji, w chwilach, gdy nie na pouczenia jak byłoby zdrowiej i lepiej pora, lecz na szukanie wszystkich środków poparcia opinii publicznej dla ludzi, którym przyszło wybrać tak desperacką metodę walki o prawa ludzkie. W takiej sprawie właśnie chyba stosowniejsza jest postawa interwencyjna redakcji, stworzenie sprzyjającej głodówce opinii publicznej. Przychylnosc kanadyjskich dziennikarzy to chyba zbyt mało, od siebie powinniśmy oczekiwać więcej.

Grazyna FARMUS

ECHO TYGODNIA

Nieczczeniowany magazyn dla każdego

wydają:

JACEK ADOLF I ZBIGNIEW FARMUS

redagują.

Jacek Adolf, Grazyna Farmus, Zbigniew Farmus,
Zofia Boncza, Leszek Mech, Magdalena i Marek
Czyżycy i inni

ADRES ECHA TYGODNIA

Tylko dla korespondencji

393 SHAW ST.

M6J 2X4 TORONTO, Ontario

531-5523

UWAGA dyzury przy telefonie poniedziałek wtorek piątek
od 12 do 4 po południu

CENNIK OGŁOSZEN

1 kolumna x 1 cal - \$ 5

2 kolumny x 1 cal \$ 10

1 kolumna x 2 cale \$ 10

1/2 strony \$ 175

1 strona \$ 350

Stałe ogłoszenia w kątku handlowym

3 miesiące \$ 42

Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy

i jej poszukiwaniu bezpłatnie

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów w artykułach i materiałach

Prenumerata półroczna \$ 25 roczna \$ 50

Sporą część tego numeru poświęcamy strajkowi głodowemu w Toronto. Nie bez powodu. Są sytuacje gdzie głównym zadaniem dziennikarza jest przekazanie zrozniczonych opinii mnogosci informacji. Są jednak momenty, gdy dramatyczność sytuacji zmusza do skupienia się na jednej sprawie, zwłaszcza gdy jej losy spoczywają także w naszych rękach. W momencie kiedy to piszę toczy się walka o zdrowie i życie 10 mężczyzn, którzy strajkiem głodowym chcą zmusić władze PRL do respektowania prawa łączenia rodzin i uzyskać zgodę na wyjazd żon i dzieci. Na wielkie uznanie zasługuje fakt, iż 6 z nich głoduje już nie dla siebie, lecz dla towarzyszy strajku, którym wciąż grozi odmowa paszportów.

Będziemy się cieszyć, jeśli jeszcze przed ukazaniem się tego numeru ich poświęcenie przyniesie rezultaty.

Wzywamy czytelników do dalszego poparcia głodujących i kontynuowanie akcji telefonów do posłów, okręgów wyborczych i radnych oraz posłów polskiego pochodzenia, którzy podjęli się pomocy głodującym.

Redakcja
Radny Krys Korwin-Kuczynski - tel 947-7919 lub 537-0309, radny Ben Gryś - tel 947-7905 lub 534-0145, poseł do parlamentu prowincjonalnego T Ruprecht - tel 965-1122 lub 535-3158, poseł do parlamentu federalnego J P Flis - tel 762-8446 lub w Ottawie 1 (613) 992-3213, senator S Haidasz - tel 536-6604 lub w Ottawie 1 (613) 992-2713

WSTYD

W głodówkę w Toronto wniósł się redaktor Związkowca p Borzęcki. Jeśli jest strajk to powinni być negocjacje. Pobiegł do konsulatu. Negocjować?

Jakie negocjacje? Żeby przysłał do Kanady po poł żony i po poł dziecka metodą salomonową? Albo żeby wypuścił żonę nie za czterdzieści lat po osiągnięciu wieku emerytalnego - ale już za 25?

Redaktor Związkowca prosto z konsulatu popędził do głodujących ludzi z dobrą nowiną - prosto z ust władzy ludowej Rozmniekczac?

Mowiono o ofertach. Jednych się puszczają innych nie. Jedni lepsi drudzy gorszy. Kompromis.

Kompromis? Po prostu swinstwo. Stara metoda Lenin doprowadził ją do perfekcji. Rozbijac dzielnice. Rozbić solidarność głodujących osłabić podziemie i wykazać że władza ludowa ma choć trochę racji.

Narzędzie wybrano sprytnie. Nie jakiś fagas konsulatowiec, a redaktor po lonyjnej gazety. Obiektywny. Wstyd.

Jacek Adolf

MEANDRY POLITYKI ZAGRANICZNEJ USA

Zimbabwe (była Rodezja) staje się coraz bardziej krajem totalitarnym i komunistycznym według wzoru sowieckiego totalitaryzmu i komunizmu (obszernie pisaliśmy o tym w artykule Zimbabwe schemat się powtarza w nr 33 ET).

Pełno w nim doradców wojskowych z bloku sowieckiego a doborowa V Brygada wojskowy korpus bezpieczeństwa wzmocniona jest kilkoma tysiącami północnokoreańskich agentów służby bezpieczeństwa i wojskowych.

Premier Zimbabwe Mugabe zakazał wszystkim środkom masowego przekazu cokolwiek pisać o walce V Brygady z opozycją i dysydentami.

Dzięki przeciekom (docierającym na Zachód na ogół poprzez misjonarzy) wiemy jednak że V Brygada nie ustaje w zbrodniach stosując masowy terror, rozstrzelania i tortury. Z jej rąk zginęło od ubiegłego roku kilka kilkanaście tysięcy ludzi. Ludzi uznanych rzecz jasna przez V Brygadę za dysydentów, opozycję czy nawet potencjalnych wrogów.

Zjawisko zatrważające, ale kto zna historię początków i krzepnięcia władzy komunistycznej w innych krajach bloku sowieckiego zgodzi się że jest to zjawisko typowe.

Łatwo się już domyślić że ludzie poddaje się ostrej indoktrynacji marksistowsko leninowskiej, że rządowi Mugabe nie wystarcza ich neu-

tralność polityczna, że przeciwnie muszą na każdym kroku dowodzić że są za komunistycznym Zimbabwe, że sądy straciły niezawisłość, że służba bezpieczeństwa arestuje, katuje i przetrzymuje ludzi według własnego uznania i ciągle wymyśla jakieś prowokacje na podstawie których organizuje się pokazowe procesy, że cenzura wszechwładnie kontroluje słowo mowione i pisane etc.

Tym niemniej marksista leninista Mugabe nie traci żadnej okazji, by pojechać na zgnity Zachód i przedstawić siebie i swój kraj jako już trzaskającą demokrację i wolności w tym byłym kraju tylko dla białych.

Podczas swej niedawnej wizyty na Zachodzie bawił w Kanadzie i spotkał się z premierem Trudeau. Co dostał nie ujawniono. Ale był także w USA i spotkał się z prezydentem Reaganem. Podkreślono różnice zdań (Mugabe wyraził swą pogardę dla kapitalizmu) ale wyjechał z obietnicą 75 milionów dolarów pomocy na rok przyszły. Jasne że cała bądź prawie cała pojdzie na użytek elity władzy i V Brygady.

Jeśli Zimbabwe ją otrzyma, bo ostatnio wściekli się na tę propozycję konserwatyści w Kongresie i Administracji. Czy dlatego że wreszcie do wiedzeli się że w Zimbabwe V Brygada stosuje masowy terror? Albo dlatego że wreszcie ktoś im uświadomił że Mugabe każde swe przemówienie polityczne w Zimbabwe pstry cytatami z klasyków marksizmu i w każdym wyraża czesć dla ZSRR?

Nie, nie dlatego! Chcielibyśmy za dużo! Dlatego że małe Zimbabwe spoliczkowało ostatnio kilka razy USA. Najpierw 12 września wstrzy-

moż człowieka i umożliwiającymi manipulację i kształtowanie jego psychiki.

● **Najbardziej szczęśliwe pary zniewiesciale** Według badań przeprowadzonych przez dr J Antilla w Australii, który przebadził 108 młodych i w średnim wieku par małżeńskich w Sydney, klasyfikując je na skali szczęścia związku małżeńskiego, najbardziej szczęśliwe były te pary małżeńskie, które cechowały się zarówno w przypadku żony jak i męża największym natężeniem cech określanych potocznie jako kobiece łagodność, delikatność, wrażliwość, uczuciowość, itp.

● **Sekretarz Stanu Shultz większym jastrzębiem niż amerykańskie ministerstwo obrony?** Według czołowych przedstawicieli administracji Reagana w ciągu ostatnich dwóch kryzysowych miesięcy Sekretarz Stanu Shultz i jego doradcy byli największymi zwolennikami użycia siły zbrojnej jako instrumentu dyplomacji na Środkowym Wschodzie, w Ameryce Łacińskiej i w regionie Karaibów. Często nawet wbrew wątpliwościom i sprzeciwom ze strony ministerstwa obrony.

● **Sir Paul Scoon Gubernator Generalny Grenady mianował 9-osobowy Rząd Tymczasowy** do czasu przeprowadzenia demokratycznych wyborów.

● **Carlos, terrorysta o międzynarodowej sławie, zagroził śmiercią ministrowi spraw wewnętrznych RFN**, jeśli sąd nad zachodniemiecką terrorystką przebywającą w więzieniu szwajcarskim odbędzie się w Niemczech Zachodnich. List od Carlosa grozący śmiercią został dostarczony do ambasady zachodniemieckiej w Arabii Saudyjskiej.

● **Eden Pastora apeluje o amerykańską pomoc militarną** Walczący z reżimem komunistycznym w Nikaragui przywódca partyzantów Eden Pastora zwrócił się do USA o pomoc militarną, ale ostrzegł administrację Reagana przed jakąkolwiek bezpośrednią interwencją militarną w Nikaragui.

● **Robota Jane Fondy i tysięcy podobnych poszła na marne** "Kiedy wróciłem do domu z Wietnamu - powiedział jeden z komandosów amerykańskich - byłem traktowany jak zaraza. Teraz kiedy wróciłem z Grenady i maszeruję ulicą ludzie klepią mnie po plecach i mówią "Dziękuję". Ta uwaga amerykańskiego komandosa sygnalizuje olbrzymie zmiany jakie zaszły w społeczeństwie amerykańskim. W latach wojny wietnamskiej część polityków, część prasy i telewizji oraz osoby takie jak Jane Fonda, N Chomsky oraz hippiesi robili wszystko, by Amerykanie uznali ją za brudną wojnę.

● **Żołnierze Zimbabwe naruszają granicę botswańską** Po raz drugi od miesiąca 30-osobowy oddział żołnierzy komunistycznego reżimu Zimbabwe przekroczył granicę botswańską w poszukiwaniu uciekinierów z plemienia Ndebele. Doszło do wymiany ognia pomiędzy żołnierzami Zimbabwe a żołnierzami botswańskimi. Żołnierze Zimbabwe wycofali się. W kołach rządowych Botswany rośnie obawa przed inwazją ze strony komunistycznego Zimbabwe.

● **Benito Mussolini finansował brytyjskich faszystów** Brytyjskie Tajne Służby podały że wódz brytyjskich faszystów Sir Oswald Mosley otrzymał w roku 1935 176 tys. dolarów od wodza Włoch Mussoliniego i 59 tys. dolarów w roku następnym. Według tych służb nie natrafiono na dowody ani ślady pomocy finansowej ze strony A Hitlera.

● **Afera mięsna w Niemczech Zachodnich** 6 handlarzy mięsem i weterynarz stanęło przed sądem w Mainz pod zarzutem sprzedaży w latach 1980-82 3 tys. ton mięsa konskiego, kangurowego, oslego, antylopowego i wołowego, jako wieprzowego i wołowego.

lucją potępiającą zestrzelenie cywilnego samolotu południowokoreańskiego przez Sowietów. Potem w Harare, swej stolicy, zażądało od za granicznych dyplomatów bojkotu msz za dusze poległych w Bejrucie Amerykanów i Francuzów. W efekcie przybyli tylko dyplomaci zachodni. I wreszcie po inwazji Grenady Zimbabwe wraz z Nikaraguią sponserowało rezolucję Rady Bezpieczeństwa potępiającą USA.

Wyraznie zlekceważono wcześniej przyczynę (komunizm Zimbabwe) wyraznie zareagowano nerwowo i chwyciła już za pozno na skutek. Czy Zimbabwe dostanie w końcu te 75 mln w przyszłym roku, o tym zadecyduje Kongres.

A tam w łagodzeniu gniewu konserwatystów brylują już liberałowie i lewicowcy. Zimbabwe to biedny kraj III świata i trzeba mu po moc, niektórzy dodają nie pomożemy wpadnie w całkowitą zależność od bloku sowieckiego albo inny argument: rząd Mugabe został demokratycznie wybrany (prawda) więc jest demokratyczny, a opowieści o terrorze V Brygady i cenzurze procesach pokazowych to propaganda białych, bądź nie należy z tym przesadzać.

Do naiwności niektórych Amerykanów. O tym czy rząd jest demokratyczny decyduje to jakimi metodami rządzi, a nie to czy został demokratycznie wybrany (Hitler też wygrał wybory demokratyczne).

Jak się skończy sprawa pomocy dla Zimbabwe napiszę. Wtedy będzie można wyciągnąć pełniejszy wniosek o amerykańskiej polityce zagranicznej i polityce pomocy zagranicznej na przykładzie komunistycznego Zimbabwe.

SWIATOWIT

Kanada

* Premier Trudeau zakonczył swą podróż dyplomatyczną po Europie Zachodniej, której celem było stworzenie politycznej płaszczyzny i przywrócenie dialogu pomiędzy Sowietami a światem zachodnim w sprawie rozbrojenia Premier w ciągu 4 dni odwiedził 6 krajów i spotkał się z ich przywódcami Trudeau w związku ze swą misją miał audiencję u papieża Jana Pawła, po której udzielił informacji, iż w najbardziej ogólnym sensie uzyskał z Ojcem Świętym w tej sprawie porozumienie Nie wiadomo jednak, na ile szczegóły planu Trudeau uzyskały papieskie błogosławieństwo Prasa światowa przyjęła misję Trudeau dość chłodno Wygląda na to, że i przywódcy państw nie potrafiwali entuzjastycznie jego propozycji Wyjątkiem był minister spraw zagranicznych Belgii Leo Tindermans Przyjął z zadowoleniem wizytę i propozycję Trudeau upatrując w nim odpowiedniego negocjatora między dwoma supermocarstwami Trudeau po powrocie na uroczystym lunchu w Queen Elizabeth Hotel w Montrealu przemówił do zebranych Liberalów przedstawiając swoją misję i jej rezultaty W przemówieniu Trudeau wypadła ona znacznie bardziej optymistycznie Nie wynika to ze światowych doniesień Trudeau nosi się z zamiarem spotkania z prezydentem Reaganem, a następnie z Jurijem Andropowem

* Strajk 50000 członków związku pracowników rządowych w Kolumbii Brytyjskiej trwał 13 dni i zakonczył się zwycięstwem związku

Związek organizacji, który przyjął nazwę, a częściowo i symbolikę "Solidarnosci" używając nazwy "Solidarity" zagroził sparaliżowaniem życia prowincji Prowincja zmuszona do zredukowania swej licznej biurokracji, w wyniku strajku będzie musiała się pogodzić z warunkami narzuconymi przez związki zawodowe, które utrudniają zwolnienie wieloletnich pracowników, a także osób, które pracowały dłużej niż rok na rządowej posadzie w prowincji

Rząd wygrał w negocjacjach zamrozenie płac swych pracowników na rok bieżący i ograniczenie wzrostu płac do 4% w roku przyszłym

* Firma "Amway", specjalizująca się w sprzedaży artykułów chemicznych i kosmetycznych rozprowadzanych we własnej sieci dystrybucji została ukarana przez sąd w Toronto najwyższą w historii Kanady grzywną za naruszenie przepisów celnych - 25 milionów dolarów Produkty firmy Amway znane i popularne także wśród Polaków w Toronto były przemywane ze Stanów Zjednoczonych w niezadeklarowanych ilościach niekiedy z fałszywymi listami przewozowymi

Założyciele tego jednego z najbardziej dynamicznych interesów bazujących na sieci nieformalnych kontaktów swych agentów, zmuszeni będą walczyć w sądzie w czterech innych sprawach związanych z wykrytymi nieprawidłowościami podatkowymi wobec Kanady

* Frank Drea, ontaryjski minister opieki społecznej zapowiedział podwyżkę zasiłków

"welfare" o 7 6% poczynając od 1 stycznia 1984 roku Na samotną osobę zasiłek ten będzie wynosił \$346 dolarów nie licząc opłat opieki społecznej na mieszkanie Ogólne zasiłki "welfare" i zasiłki rodzinne będą podwyższone o 5% Inwalidzi opłacający ogrzewanie mieszkań otrzymają rocznie o 360 dolarów więcej Wzrosną również zasiłki dla matek z dziećmi Decyzja ministra opieki społecznej związana jest z koniecznością wyrównania strat związanych z inflacją

* W ubiegły poniedziałek zakonczył się dwumiesięczny okres protestu Kanady wobec zestrzeżenia przez Sowietów koreańskiego samolotu pasażerskiego w okolicach Sachalina

Na lotnisku w Montrealu wylądował znów sowiecki samolot pasażerski

* Kanada ma nową Miss Została nią mieszkanka Edmonton, 23-letnia Cynthia Kereluk Wybrano ją spośród 37 kandydatek W nagrodę otrzymała prezenty wartości ponad 60 tysięcy dolarów Kereluk jest z zawodu instruktorką gimnastyki Część uzyskanych w konkursie pieniędzy zamierza przeznaczyć na dalsze kształcenie

CZUWAJ!

Wodny Szczep w Toronto
Rzeka
Przyjmuje zgłoszenia do gromad
zuchowcy i drużyny harcerskiej
Blizszej informacji udziela
Drużynowa Danuta Figiel
621 5110
Szczepowa Irena Wilowska
533-3930

Nie godząc się na połączenie rodzin, władze PRL łamią podpisane w Helsinkach Układy i narazają swą reputację wobec helsińskich partnerów Tak to widzą również tutejsze środki masowego przekazu, okazując walczącym głodówką o sprowadzenie rodzin, sporo sympatii Głodujących i demonstrację pokazano na ogólnokrajowych i lokalnych dziennikach telewizyjnych

Do posłów parlamentu kanadyjskiego nadchodzą listy i telefony z prośbą o pomoc i interwencję w sprawie głodówki

Konsulat PRL obiecał paszporty 6 osobom Wobec czterech stanowczo odmówił Wszyscy przyjęli to jako próbę rozbicia grupy opowiedzieli się za kontynuowaniem głodówki Ich solidarna postawa wzbudziła tu powszechnie uznanie stawiając ich protest w rzędzie aktów politycznych wykraczających poza osobisty interes

Dopoki trwa bowiem głodówka w Toronto - łamanie praw człowieka przez PRL jest znów tematem artykułów i reportaży

Otarnosc

Torontonskiej Polonii
Na demonstracji w dniu 13 listopada przed konsulem PRL zebrało się około 434 osoby

W poparciu głodujących

13 listopada w Toronto mieliśmy bardzo liczną demonstrację w poparciu głodujących przed konsulem PRL Blisko 1500 osób, mimo mroznego popołudnia zjawilo się przed zamkniętym budynkiem W dziewiątym dniu głodówki - dziesięciu Polaków z Toronto czuje się dobrze, mimo iż temperatury spadły tu poniżej zera, a większość dnia

spędzają na ulorze rozmawiając z odwiedzającymi Co dzień przewijają się przed konsulem kilkadziesiąt osób Niedzielna demonstracja organizowana przez Polish Canadian Action Group w dniu upamiętniającym wprowadzenie stanu wojennego, była okazją do wyrażenia protestu, wobec bezprawnego przetrzymywania rodzin tych, którzy opuścili na zawsze kraj

Duszpasterstwo dla Polaków pod wezwaniem
Matki Boskiej Królowej Polskiej
Our Lady Queen of Poland

Kancelaria parafii czynna w poniedziałki i piatki
od godz 9 00 do 11 00, 17 00-18 00

2661 Kingston Road
Telefon 266-90-24

KANCELARIA DUSZPASTERSTWA

Miesi się w głównym budynku St Augustine's Seminary na pierwszym piętrze w pokoju 226 (czwarte drzwi na lewo, po wejściu schodami)

Kancelaria na razie czynna jest w poniedziałki i piatki 9 00-11 00 oraz 17 00-18 00

Duszpasterz również będzie do dyspozycji po Mszy św wieczornej (w zakrystii)

KOMUNIA SW w DOMACH dla chorych i starszych osób

Prosimy rodzinę o powiadomienie duszpasterza o dogodnym dla domowników czasie, a kapłan przybędzie z posługą sakramentalną

Kongres Polonii Kanadyjskiej Okręg Toronto

**OŚRODKI POMOCY IMIGRANTOM
MIĘDZYORGANIZACYJNE
BIURO IMIGRACYJNE**
192 Garden Ave.
Tel 532-1126

**KOMITET POMOCY
POLSKIM UCHODźCOM**
357 Runnymede Rd.
Tel 766-6191

**OŚRODEK POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM**
206 Beverley St.
Tel 979-9634

**BIURO POMOCY
SPOŁECZNEJ**
128 Fern Ave.
Tel. 532-9471

**BIURO POMOCY
NOWO PRZYBYŁYM**
192 Garden Ave Toronto
Tel (416) 532-1126, 532-4058

czynne **Poniedziałek, Czwartek,
Piątek 10 - 17
Wtorek - Sroda 10 - 19**

Oferujemy pomoc nowo przybyłym w następujących sprawach

- informacja ogólna,
- sprawy imigracyjne, porady,
- akcja sponsorowania,
- pośrednictwo w poszukiwaniu pracy i mieszkania,
- pisanie "resume", aplikacji o prace oraz podan,
- tłumaczenia, wypełnianie urzędowych form,
- informacja o szkolnictwie,

Informujemy że Biuro Pomocy Społecznej mieszczące się w budynku Fern Public School 128 Fern Ave zostało przeniesione z pokoju 313 do pokoju 103 Numer telefonu pozostaje ten sam tj 533-9471

- tłumaczenie w załatwianiu spraw urzędowych,
- pomoc tłumacza przy wyrobieniu licencji,
- pomoc w załatwianiu zasiłku dla bezrobotnych i "welfare",
- sprawy i porady socjalne

Zwracamy się z prośbą do Wszystkich chętnych, którzy mogliby udzielić pomocy nowo przybyłym o skontaktowanie się z naszym biurem Szczególnie liczymy na pomoc ochotników przy tłumaczeniu i kontaktach z urzędami kanadyjskimi

Dziękujemy

Magazyn czynny tylko w czwartki 1-8

Godziny urzędowania
poniedziałki czwartki piatki
od 10am 4pm
wtorki srody od 10 am - 7 pm

OŚRODEK POMOCY POLSKIM IMIGRANTOM

przy KPK okręg TORONTO
206 Beverley St. tel 979-9634

Założony w 1974 r. oferuje szeroki asortyment informacji i pomocy Polonii zamieszkałej w Toronto i okolicy, a szczególnie nowym Imigrantom (do 36 miesięcy pobytu w Kanadzie) i osobom z Pozwoleniem Ministra

Na naszą pomoc składają się

- ogólna informacja o Kanadzie
- skierowanie do właściwych instytucji (kanadyjskich i polskich)
- wypełnianie formularzy, pisanie listów i podan
- pośrednictwo w załatwianiu spraw z różnych dziedzin życia,

- poszukiwania mieszkań i pracy
- ustne i pisemne tłumaczenia
- uwierzytelnianie podpisów
- legalizowanie kopii

Biuro otwarte od poniedziałku do piątku
w godzinach 10 rano - 4 po południu

Usługi bezpłatne

Prosimy o telefoniczne uzgodnienie terminu wizyty

ZESZYTY LITERACKIE

wydawane w Paryżu można zaprenumerować w Kanadzie
Czeki lub Money Order wysłać na adres

MAREK STOBNIKI
368 Besserer # 23
OTTAWA Ontario
K1N 6B5

Rok i numeracja (wraz z dziesiątką) kosztuje \$25
Przy zamówieniu podać wiec adres oraz okres prenumeracji Zamówienie można również wysłać do Paryża

Adres Cahiers Littéraires
37 rue Geoffroy St Hillaire
75005 PARIS

Komunikat

Powstaje archiwum Solidarnosci na University of Toronto
Osoby zainteresowane prosimy o skontaktowanie się z

MARY STEVENS Slavic Book Selector

John Roberts Library

University of Toronto

Toronto Ontario M5S 1A5

Tel 978-4826

Uniwersytet zwraca się z prośbą o dotowizny lub wydozyczenie materiałów związanych z działalnością Solidarnosci w Polsce

DRASTYCZNE PODWYŻKI CEN ŻYWNOSCI

Zimny prysznic na rozgrzane głowy! Tak chyba należy określić opublikowane przez prasę PRL warianty podwyżek cen artykułów żywnościowych. Niektórzy podawali w wątpliwą zapewnienia władz, że nowe ceny będą zaledwie o 10 do 15 procent wyższe od obowiązujących, lecz nie przypuszczano, iż rzeczywiste podwyżki będą aż tak drastyczne.

Chleb, makarony, mąka i kasze podrozeją około 50%

Masło - o 40 procent

Sery - 30 procent

Smetana - 40 procent

Cukier - 30 procent

Kurczaki - 70 procent

Tego nikt się nie spodziewał

ATAK PROPAGANDOWY

Władza prowadzi w sprawie podwyżek wielką kampanię propagandową. Atak propagandowy jest tak skoordynowany, jak nigdy dotychczas. Materiały już opublikowane w prasie, radiu i telewizji za konieczność wprowadzenia nowych, ogromnie wysokich cen, obciążają odpowiedzialnością społeczeństwo - bo wszyscy źle pracują, bo wydajność jest zbyt niska, a nadmiar pieniędzy zgromadzonych przez ludzi zbyt duży. Odpowiedzialny jest także polski chłop, głosi propaganda, bo państwo płaci drogę za wytwarzane przez chłopów produkty.

WINNY REAGAN

Winny jest wreszcie prezydent Reagan, bo zastosował sankcje i socjalistyczne fabryki nie mają z czego produkować potrzebnych ludziom towarów.

Wszystkie wymienione tu i używane obecnie argumenty same w sobie są odzwierciedleniem obecnego, prawdziwego stanu gospodarki narodowej. Pozostaje jednak pytanie, kto do tego doprowadził i kto jest za to odpowiedzialny, że znowu brak równowagi pomiędzy popytem a podażą, że na rynku za dużo pieniędzy w porównaniu do ilości towarów i dlatego za ten stan ma płacić cały naród.

PANIKA NA RYNKU

Zapowiedź przywrócenia kartek wywołała panikę na rynku, a zasięg jej był tym większy, że rząd zrobił to w sposób wyjątkowo niezręczny. Tej niezręczności nie zmienił fakt, że rząd przeprosił społeczeństwo i że zwolniono dwu wiceministrów. Ludzie dostrzegli w tym element kamuflażu, który uwidaczniał się jeszcze bardziej w wyniku kolejnej decyzji rządowej, zapowiedzi znacznych podwyżek cen żywności w nowym roku. Element ten polega na udawaniu, że rząd radzi się społeczeństwa, przedstawiając odmienne warianty podwyżki i kazać społeczeństwu wybierać. Nie wystarczą jednak, by udowodnić, że nie jest to udawanie, rozmówki z przypadkowymi przechodniami nadawane przez radio warszawskie. Trzeba by, żeby partnerami takich konsultacji były organizacje, środowiska, grupy fachowców, istotnie od rządu niezależne.

W związku z przywróceniem kartek, a potem z zapowiedzią wielkich podwyżek cen żywności, notuje się w kraju nagły wzrost społecznej nerwowości.

DWIE PROPOZYCJE RZĄDU

Jak doniosła agencja Reutersa, dnia 12 listopada, władze przedstawiły dwie propozycje podwyżek cen. Pierwsza propozycja zakłada wzrost przeciętnego kosztu utrzymania jednej osoby na tydzień o 3 dolary. Władze twierdzą, że wzrost kosztów utrzymania przeciętnej rodziny wzrosł by o 4½ procent, a w skali całego kraju Polacy płaciliby za wyżywienie o 1,2 miliarda dolarów rocznie więcej (ok. kilkudziesięciu miliardów zł). Liczby w dolarach są tu podane według kursu przeliczeniowego zastosowanego przez Reutersa. Kurs ten nie odpowiada faktycznej sile nabywczej dolara w kraju, oczywiście o wiele większej.

Druga wersja zakłada wzrost kosztu utrzymania o 4 dolary tygodniowo, przy jednoczesnym przyznaniu nisko zarabiającym (poniżej 80 dolarów tygodniowo wg Reutersa) specjalnych dodatków wyrównawczych. W tej wersji przeciętny koszt utrzymania rodziny wzrosłby o 6,5 procent, a w skali kraju wydatki mieszkańców na żywność wzrosłyby o 1,64 miliarda dolarów rocznie.

Prasa podaje, że propozycje te przedstawia ludziom pracy nowe związki zawodowe i że obywateli zaprasza się do pisania listów przedstawiających ich poglądy w tej sprawie do prasy i do rządu. Nowe ceny mają wejść w życie 1 stycznia 1984 r.

NAPIĘCIE

Korespondent dziennika *Stuttgarter Zeitung* pisze z Warszawy o gwałtownym zaostrzeniu się już w ostatnich dniach różnic poglądów między, z jednej strony, zespołem gen. Jaruzelskiego, złożonym z wysokich oficerów i także z kilku cywilów, i z drugiej strony znacznym odłamem aparatu partyjnego.

Wzrostowi napięć społecznych towarzyszy wzrost rozbieżności w aparacie władzy, jak to miało miejsce także w przeszłości.

INFLACJA WYNOŚI 25%

Korespondent francuskiej agencji prasowej AFP omawia stan gospodarki w Polsce. Stwierdza, że sytuacja gospodarcza przedstawia się tak źle, że zdając sobie z tego sprawę, kierownictwo postanowiło nawet zwołać w tym tygodniu plenum KC.

CO TRZECI POLAK NA SKRAJU NĘDZY

W szczególności wzmaga się inflacja. Jej stopę ocenia się na 25 procent, że według danych Sejmu, jedna trzecia społeczeństwa żyje na skraju nędzy. Zaopatrzenie bardzo kuleje, zwłaszcza w dziedzinie środków żywnościowych, i to mimo dobrych zbiorów tego roku.

Władze liczą się z możliwością ograniczenia dostaw aprowizacyjnych dla kantyn i restauracji.

W okresie świąt Bożego Narodzenia ludzie będą musieli się obejść bez wielu artykułów. Z początkiem tego miesiąca ponownie wprowadzono reglamentację masła i innych tłuszczów.

PSYCHOZA LĘKU

Korespondent AFP uważa, że powstała psychoza lęku. Ludzie zaczęli panicznie wykupywać towary w sklepach, gromadząc je na ciężkie czasy.

WZBURZENIE

Korespondent amerykańskiej agencji prasowej *Associated Press* przypomina, że reglamentacja masła i innych tłuszczów wywołała w Polsce ogromne wzburzenie. Rząd zdymisjonował dwu wiceministrów handlu wewnętrznego, ale reglamentację utrzymano. Ludzie mówią, że te dymisje były typowym szukaniem kozłów ofiarnych. Wszyscy w rządzie musieli wiedzieć, że ogłosi się reglamentację, jakie znaczenie ma więc wyrzucenie dwóch urzędników?

Korespondent AP omawia z kolei zapowiedzianą na przyszły rok podwyżkę cen. Tym razem władze postępują ostrożnie. Wysunęły, jak podkreślają, tylko propozycje, w kilku wariantach. Zarządziły konsultacje ze społeczeństwem, które ma się wypowiedzieć na temat tych propozycji. Nie wiadomo jednak, jaka będzie reakcja władz, jeśli ludność odniesie się do tych planów rządowych negatywnie. Rząd przedstawił swe propozycje nowym związkom zawodowym. Nie jest jasne, jakie zajęły one stanowisko.

SOLIDARNOŚĆ WZYWA DO PROTESTU

Podziemna Solidarność wzywa do przeciwstawiania się zamierzonej podwyżce cen, gdyż spowodować ona musi jeszcze większe zubożenie społeczeństwa.

LĘK WŁADZ

Brytyjski dziennik *Financial Times* przypomina, że w przeszłości w PRL podwyżki cen żywności powodowały upadek rządów. Dlatego władze podchodzą teraz do spraw z lękiem.

CZARNY PONIEDZIAŁEK

Korespondent amerykańskiej agencji prasowej *United Press International*, stwierdza, że ponowna reglamentacja masła i innych tłuszczów była prawdziwym wstrząsem dla ludności. Zwłaszcza że propagandzisci rządowi zapewniali o rzece mleka, mającej niby gwarantować należyłą aprowizację. A teraz na dodatek przyszła zapowiedź podwyżki cen, w przyszłym roku. Korespondent zauważa, że reglamentacja wielu artykułów w Polsce jest jaskrawą oznaką kryzysu gospodarczego. Po wprowadzeniu stanu wojennego, władze twierdziły, że rządowy program normalizacji zwolna zapewni społeczeństwu poprawę warunków życia. Tymczasem czarny poniedziałek masłany pogłębił nieufność do władz i to akurat, gdy zamierzając przeprowadzić podwyżkę cen potrzebują większego oparcia w społeczeństwie.

Ostatnio partia urządziła w kraju w różnych przedsiębiorstwach zebrania ideologiczne, na których miano dyskutować zadania wynikające z uchwał XIII Plenum KC, ale jak słychać na tych zebraniach uczestnicy chcą jedynie omawiać sprawę masła i aprowizacji.

NIE MA MOWY O NORMALIZACJI

Austriacki dziennik *Die Presse* stwierdza, że w Polsce nastąpił szturm na sklepy. Jest to świadectwo, jak głęboka jest nieufność do władzy. Ludzie nie wierzą, że rząd potrafi zaradzić problemom aprowizacji. Niezależnie od pogody, zanoszą się w Polsce na ciężką zimę. Nie ma mowy o żadnej prawdziwej normalizacji, politycznej czy gospodarczej.

To samo stwierdza niemiecki dziennik *Die Welt*, ironicznie zauważając, że w PRL jest tylko jedno normalne zjawisko - jest nim dalsze zubożenie społeczeństwa. W komentarzu czytamy:

Nowe, dramatyczne pogorszenie się sytuacji zaopatrzeniowej w Polsce zdruzgotało mit, z zapalem głoszony na cały świat, przez obecnych władców w Warszawie. Chodzi o bajkę, jakoby kraj znajdował się na drodze do normalizacji. W rzeczywistości, Polska Rzeczpospolita Ludowa znajduje się na drodze do dalszej pauperyzacji szerokich odłamów społeczeństwa. Jest to zjawisko nie mające sobie równego w całej Europie od czasów II wojny światowej.

Dziennik podkreśla, że rząd gen. Jaruzelskiego nie jest wyłącznym sprawcą tego, co się dzieje. To za rządów Gierki Polska zmierzała już do ruiny. Ale gen. Jaruzelski ponosi odpowiedzialność za to, że w Polsce brak zrywu do pracy. Represje polityczne prowadzą do stagnacji gospodarczej, a to powoduje dalsze nabrzmiewanie atmosfery niezadowolenia, na co rząd skory jest znowu reagować zaciskaniem śruby. Tak więc trwa błędne koło. Społeczeństwo może popaść w apatię, ale może i dojść w kraju do rozpaczliwych wybuchów.

Dziennik przypomina, że w ostatecznym rozrachunku, ta tragedia narodu polskiego ma jedno, jedyne źródło - mocarstwo sowieckie narzuca Polakom system, którego nie chcą, ale ponieważ Moskwie tak się podoba, miliony ludzi muszą cierpieć. Moskwę najwyraźniej mało obchodzi, jaką nienawisć budzi ku sobie i na długą metę, jakie to może mieć niebezpieczeństwa dla jej systemu.

REPRESJE NIE SKUTKUJĄ

W ocenie londyńskiego *Times'a*, kierownictwo na Kremlu musi zdawać sobie sprawę z tego, że represjami nie da się zdławić aspiracji narodowo-społecznych w Polsce, i innych krajach Europy środkowo-wschodniej. Ale nie wie co robić. Lęka się bowiem, że łatwo mogłoby utracić kontrolę nad całą sytuacją.

MANIFESTACJE W ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Spoleczeństwo polskie uczestniczyło 11 listopada w manifestacjach patriotycznych, z okazji 65 rocznicy odzyskania niepodległości. Uroczystości w Warszawie zapoczątkowała msza św. w katedrze św. Jana.

W szczelnie wypełnionym kościele ks. biskup Zbigniew Kraszewski określił w kazaniu narodziny Polski w roku 1918 mianem cudu. Powiedział, że przywrócenie nam niepodległości dowodzi, że Polacy, na równi z biblijną społecznością zdrowszą są narodem wybranym. Kolejnym tego dowodem, stwierdził ks. biskup, było wyniesienie Polaka do godności papieskiej.

WIELOTYSIĘCZNY POCHOD

Po mszy św. w katedrze stołecznej siedmiotysięczna rzesza wiernych skierowała się pochodem przez Starówkę ku grobowi Nieznanego Żołnierza. Uczestnicy pochodu niesli biało-czerwony wieniec, który podczas nabożeństwa spoczywał przy ołtarzu. Napis na szarfie wyrażał hołd dla imienia marszałka Józefa Piłsudskiego.

ZMASOWANE ODDZIAŁY ZOMO

Idący w pokoju pochod został zatrzymany przez zmasowane oddziały ZOMO, z armatkami wodnymi.

Uczestnicy manifestacji zaczęli wznosić okrzyki na cześć Lecha Wałęsy i domagać się zwolnienia więźniów politycznych. Wznoszono ręce w geście zwycięstwa - V.

Zomowcy zmusili uczestników pochodu do rozejścia się, zezwalając jedynie niewielkiej grupie, prowadzonej przez księdza Władysława Małkowskiego, na złożenie wienca na płycie grobu Nieznanego Żołnierza.

W KRAKOWIE

Manifestacje rocznicowe odbyły się też w innych częściach kraju. W Krakowie uroczystości rozpoczęły się, podobnie jak w stolicy, od mszy św. Po nabożeństwie wierni uformowali przed katedrą wawelską pochod. Został on jednak zatrzymany przez oddziały ZOMO, dysponujące opancerzonymi transporterami, działkami wodnymi i ciężarówkami. Uczestnicy manifestacji wznosili okrzyki NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOSCI. Wyrazili też uznanie dla Lecha Wałęsy.

Jak wynika z niektórych doniesień, zomowcy, groźbą użycia siły, zmusili zebranych do rozejścia się.

W GDANSKU

Do podobnych konfrontacji z milicją doszło 11 listopada wieczorem w Gdańsku, gdzie rozproszono kilkusetosobową manifestację patriotyczną wokół pomnika króla Jana Sobieskiego.

W korespondencji z Warszawy amerykański dziennik **New York Times** stwierdza, że w dniu 11 listopada w stolicy Polski i w kilku innych miastach doszło do samorządnych manifestacji. Rozproszone zostały przez oddziały ZOMO i milicję. Korespondent przypomina, że 11 listopada był w przedwojennej Polsce świętem niepodległości. Jego obchód wznowiono, wraz ze świętem trzeciego maja, w okresie Solidarności. Oficjalnym świętem państwowym w PRL jest dzień 22 lipca, upamiętniający manifestację lubelską z roku 44, w którym komunisty, pod osłoną sowiecką, zapowiedzieli narzucenie Polsce rządów komunistycznych. Dla tego święta brak wśród Polaków entuzjazmu.

Manifestacje w dniu 11 listopada przybrały charakter pro-solidarnościowy. Wznoszono okrzyki na cześć Solidarności i Lecha Wałęsy.

W katedrze warszawskiej, po uroczystej mszy św. odśpiewano hymn Boże coś Polskę, wraz ze słowami "Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie".

ZRYWALI CZERWONE FLAGI

Przed sądem wojewódzkim w Warszawie, kilkuset sympatyków Solidarności zorganizowało 10 listopada demonstrację z okazji 3 rocznicy zarejestrowania niezależnego związku zawodowego. Manifestanci domagali się uwol-

nienia wszystkich więźniów politycznych. Spiewano też piosenki Solidarności. Demonstrujący udali się następnie w kierunku Starego Miasta, w drodze zrywali czerwone flagi wywieszane z okazji rocznicy rewolucji październikowej. Rozeszli się, gdy nadjechało ZOMO.

Wcześniej, przed gmachem sądu warszawskiego zgromadziło się również ok. 200 osób. Manifestacja miała przebieg spokojny. Milicja obserwowała, ale nie interweniowała.

KS. JANKOWSKI

DEMONSTRACJA I ARESZTOWANIA W GDAŃSKU

Gdańsk, 15 listopada. Ks. Henryk Jankowski odmówił dziś złożenia jakiegokolwiek zeznań podczas przesłuchania w prokuraturze.

Korespondenci zachodni podają, że ks. prałata Henryka Jankowskiego witały dziś w Gdańsku wielotysięczne tłumy zwolenników Solidarności, gdy udawał się na przesłuchanie w prokuraturze. Z doniesień tych wynika, że milicja aresztowała szereg manifestantów, a także kilku dziennikarzy zachodnich oraz członków ekip telewizyjnych.

Przedstawiciele zachodnich środków masowego przekazu zostali wkrótce zwolnieni.

Ks. Jankowskiemu, duchowemu opiekunowi rodziny Wałęsów, władze zarzucają nadużywanie, w czasie wygłaszanych kazania, swobod religijnych.

Ks. Jankowski stwierdził, że obecne przesłuchiwanie jest dalszym ciągiem skierowanych przeciw niemu szykan władz.

Korespondenci podają z Gdańska, że ok. tysiąca osób zdołało przedrzeć się przez oddziały milicji, wokół gmachu sądu. Nie dopuszczono ich jednak do wnętrza. Ks. Jankowskiemu zgotowano kolejną owację i obrzucono go kwiatami, gdy po przesłuchaniu opuszczał gmach sądu. Dziękując zebranym za serdeczne powitanie, ks. Jankowski powiedział dziennikarzom, że i tym razem odmówił złożenia zeznań. Dodał, że zapowiedziano mu konieczność ponownego stawienia się w prokuraturze. Zgromadzone tłumy, w tym grupa korespondentów zachodnich, towarzyszyły księdzu w drodze do plebanii kościoła św. Brygidy. Po drodze spiewano *Jeszcze Polska nie zginęła* i hymn Solidarności. Przechodząc koło lokalu prasy miejscowej, tłum wznosił okrzyki, by gazety podawały prawdę.

NAPIĘCIE WE WŁADZACH PRL

Korespondent amerykańskiej agencji Press w Warszawie stwierdza, że w ubiegłym tygodniu zjawiał się w stolicy Polski Konstantin Rusakow, sekretarz KC sowieckiej partii. Jest to najwyższy rangą dygnitarz sowiecki, jaki od przeżycia 2 lat odwiedził Polskę. Poprzednio, w lipcu 81, przybył do Warszawy członek sowieckiego Biura Politycznego Wiktor Griszyn. Było to tuż przed nadzwyczajnym zjazdem PZPR, na którym zanoszono się na reformy w partii, w duchu demokratyzacji. Takie reformy bardzo się Moskwie nie podobały. Wystąpiła więc z ostrymi upomnieniami i na nadzwyczajnym zjeździe PZPR uchwalono tylko niewielkie zmiany.

Korespondent niemieckiego dziennika **Stuttgarter Zeitung** twierdzi, że nagle, ponowne wprowadzenie reglamentacji masła i innych tłuszczów, wywołało **oburzenie i w szeregu partii**. Na tym tle podobno doszło do nowych spiek między ekipą gen. Jaruzelskiego a odłamami aparatu partyjnego. W tym kontekście właśnie na szczególną uwagę zasługuje wizyta robocza Konstantina Rusakowa w Warszawie. Zauważono, że w spotkaniu gen. Jaruzelskiego z Rusakowem wziął także udział minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski, który ma znaczny wpływ w pewnych środowiskach partyjnych. Według relacji korespondenta, zapowiedziane na ten tydzień Plenum KC wprawdzie poświęcone jest problemom gospodarczym kraju, ale słychać przypuszczenia, że z tej okazji ogłosi się i zmiany personalne. Podobno w tej sprawie wciąż nie ma jednak jeszcze zgody i krąży nawet pogłoski, że wobec tego dojdzie do odroczenia tego Plenum KC.

Z końcem października miało się odbyć posiedzenie Sejmu, na którym szef partii i rządu, gen. Jaruzelski, miał zrzec się teki ministra obrony. Tymczasem do tego nie doszło. Podobne wpływowym grupom w partii domagały się, aby ze zmianą na urzędzie ministra obrony połączone były i inne przesunięcia personalne. Wówczas nie udało się tych spraw uzgodnić.

WAŁĘSA

Rocznice zarejestrowania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarności jego przywódca **Lech Wałęsa** uczcił, oświadczając, że pieniądze przyznawane mu w ciągu najbliższego roku tytułem nagród i dotacji będzie wpłacał do zorganizowanego przez Kościół komitetu, który zajmuje się rozdziałem pomocy dla więźniów politycznych.

SŁOWIK

Na 5 dni z więzienia w Barczewie został wypuszczony **Andrzej Słowik**, przewodniczący regionu Ziemi Łódzkiej NSZZ Solidarności, na pogrzeb ojca. W wywiadzie udzielonym dla podziemnej prasy, powiedział m.in. że polskie więzienia są okropne, zwłaszcza dla kryminalnych, o których nikt się nie upomina. Największym wrogiem odbywającej karę jest strach przed upominaniem się o słuszną prawo. Słowik został skazany na 8 lat, za nawoływanie do strajku generalnego.

Powiedział też. Mimo takich warunków jakimi witało nas Barczewo okazało się, że dzięki zdecydowanej akcji można wiele zmienić, nie tylko dla siebie, ale i dla innych więźniów.

POLONIA PARCEL SYSTEM

Znana angielska firma wysyłkowo-transportowa

Nasza agencja w Kanadzie
2836 Andorra Circle, MISSISSAUGA, Ont L5N 2H9
TEL (416) 826-7028

- Najbardziej potrzebne artykuły po najniższych cenach
- Minimalny koszt zamówienia na jeden adres \$28 00
- Nie ma ograniczeń w mieszaniu paczek

ZAMOWIENIE POWYŻEJ \$75 00 NA TEN SAM ADRES
W POLSCE - ZNIŻKA 10%

ZESTAWY PACZEK

LUKSUSOWA - A \$32 00	CYTRUSY - O (14 kg) \$29 00
Szynka 450 g	Pomarańcze 8 kg
Kiełbasa węgierska 450 g	Cytryny 3 kg
Kiełbasa myśliwska 450 g	Grejpfruty 3 kg
Sardynki 250 g	
Kawa ziarnista 250 g	TŁUSZCZ - T \$11 00
Herbata 250 g	Masło 500 g
Miod naturalny 450 g	Smalec 1000 g
Czekolada twarda 250 g	Olej 1000 g
Pieprz 100 g	
Rodzynki 400 g	
Cukierki 200 g	

SWIĄTECZNA - B \$38 50	KAWA - K \$12 00
paczka LUKSUSOWA	(ziarnista) 1 kg
pius	KONSERWY - L \$16 50
Pomarańcze 2 50 kg	Szynka 900 g
Cytryny 1 50 kg	Szynka mielona 900 g
WĘDLINY - WR (świeże) \$39 00	Sardynki 250 g
Szynka 450 g	NAPOJE - N \$10 00
Półędwica 450 g	Kawa instant 200 g
Kabanosy 900 g	Herbata 250 g
Kiełbasa myśliwska 450 g	Kakao 250 g
Kiełbasa węgierska 450 g	CUKIER - U 4 kg \$7 50
Kiełbasa żywiecka 900 g	

POMARAŃCZE - P 4 kg \$8 50	SŁODYCZE - S \$10 00
GREJPFRTY - G 3 kg \$6 50	5 tabliczek czekolady 400 g
CYTRYNY - C 3 kg \$7 50	Miod naturalny 450 g
	Konfitura pomarańczowa 900 g

WSZYSTKIE CENY W WALUCIE KANADYJSKIEJ

Paczki do odbioru z magazynów w Warszawie, Łodzi, Katowicach, Poznaniu, Gdyni, Wrocławiu i Krakowie
DOSTAWA od 7 do 14 DNI

Zamowienia listowne prosimy przesyłać na adres naszej Agencji, podając nazwisko i adres odbiorcy i nadawcy, nazwę paczki, magazyn, z którego paczka będzie odebrana oraz załączając opłatę (Certified Cheque lub Money Order, należy wystawiać na Polonia Parcel System)

JAK ŻYŁ TITO NA WYSPIE BRIONI

Dożywni prezydent Jugosławii Tito żył na wyspie Brioni jako jedyni jej stały mieszkańcy od 6 miesięcy do 12 miesięcy każdego roku. Centrum wyspy, na której znajdował się pałac Tito, było otoczone ogrodami egzotycznych roślin i klatkami z dzikimi zwierzętami. Rezydencja Tito była dyskretnie, ale niezmiernie czujnie strzeżona przez doborowe jednostki armii jugosłowiańskiej. Luksus życia, który Tito wiodł na wyspie jest poza wszelkim wyobrażeniem. Nie było takiej zachcianki wodza, na którą nie znalazłyby się pieniądze. Jego pałac i otoczenie przekraczały wyobrażenia najbardziej wybrednych bogaczy i arystokratów. Jak Tito żyje na wyspie, można się było, gdy żył, jedynie domyślać. Tito zazdrośnie strzegł tajemnic swego krezusowego życia. W ubiegłym tygodniu w trzy lata po śmierci tego byłego, pochodzącego z ubogiej rodziny, ślusarza 100 dziennikarzy zostało zaproszonych na wyspę. Jest to wstęp do udostępnienia wyspy Brioni dla turystów w roku przyszłym. Jednak tylko znikoma część luksusów Tito stanie się chwilowym udziałem każdego turysty. Władze zapowiedziały, że mowy nie ma, by ktokolwiek mógł zobaczyć jądro bogactwa Tito - biały pałac zbudowany na wzgórzach Brioni i by ktokolwiek mógł

zblizyc się do niego bliżej niż na 15 metrów. W 1960 roku usunięto z wyspy 250 jej mieszkańców. Ponad 100-osobowy zespół służby i pracowników dbających o a do z o wygląd i stan posiadłości oraz wygodę Tito codziennie przybywał na wyspę trzykilometrowym tunelem z sąsiedniej wyspy i codziennie po pracy wracał z powrotem. Wewnątrz białej willi z prezydentem Tito żyły lwy, papugi, egzotyczne sowy polarne oraz w zależności od upodobań i zachcianek wodza cały szereg innych stworzeń. W prywatnym ogrodzie Tito, w którym zgromadzono rośliny z wszystkich zakątków ziemi dbając, by wszystkie "czuły" się jak w warunkach naturalnych Tito zgromadził w luksusowych klatkach około 220 okazów kotów - gepardy, pantery, tygrysy, lwy, rysie, zebry, pumy. W ubiegłym roku zwierzęta z białej willi i z ogrodu wokół niej zostały przeniesione do ogrodów zewnętrznych, w których Tito trzymał m.in. 15 niedźwiedzi włączając dwa tybetanskie. Ogrody zewnętrzne zajmujące około 550 hektarów składały się z superpielęgowanych różnych trawników i łąk oraz lasów podtropikalnych. W ogrodach zewnętrznych Tito spacerował pomiędzy tysiącami jeleni, lam, antylop, flamingów, żurawi, czarnych łabędzi i wiewiórek. Ścieżki i drogi

wijące się pomiędzy lasami drzew bambusowych, eukaliptusów i drzew iglastych miały łącznie długość 270 km. By Tito mógł zaspokajać swe fotograficzne hobby urządzone dla niego na wyspie park-safari. Pasły się w nim zebry, lamy, gazy, Dużo było słoni i innych zwierząt sprowadzonych z całego świata. Tito miał także na wyspie odgródzone od reszty płotem terytorium myśliwskie, na którym znajdowało się jezioro z plectem wodnym.

Większe polowania urządzał na swych specjalnych terenach myśliwskich na ładzie stałym. W porcie wyspy Brioni stał zawsze gotowy do rejsu jacht "Pogorka", którego przepychu i bogactwa nie powstydzili się najbogatszy szefek naftowy.

Kosztowało to wszystko niewyobrażalne sumy pieniędzy, ale komunistyczny władca zadowolony był z nich bez zęnoy i bez bólu, że kraj, którym władał, zaliczany jest do uboższych krajów europejskich. z f

(Opracowane na podstawie informacji z Observer News Service oraz Globe and Mail z 10 11 83 r.)

● **W Brytanii przyznała azyl polityczny redaktorowi "Literaturnej Gazety"** 51-letni Oleg Bitow, jeden z najważniejszych dziennikarzy czołowej gazety sowieckiej "Literaturnaja Gazeta" otrzymał azyl polityczny w W Brytanii. Ekspert od spraw wschodnioeuropejskich uważają, że Bitow może ujawnić wielu szpiegów sowieckich przebywających na Zachodzie i podkreślają, że jego ucieczka na Zachód jest od czasów ucieczki wysokiego oficera KGB Kuzickina najbardziej znaczącą stratą dla KGB. To, w jaki sposób Bitow znalazł się w W Brytanii, pozostaje tajemnicą. Brytyjski Home Office nie ujawnił żadnych szczegółów, a jego rzecznik podał, że nie leży to w interesie samego Bitowa. Jedyne co wiadomo z pewnością to to, że publicznie Bitow był widziany ostatni raz prawie dwa miesiące temu w Wenecji, gdzie pełnił funkcję korespondenta "Literaturnej Gazety" na odbywającym się tam festiwalu filmowym. Już ten fakt był dziwny, gdyż Bitow nie był krytykiem filmowym, a w "Literaturnej Gazecie" był komentatorem spraw międzynarodowych. Po kilku dniach w Wenecji Bitow zniknął bez śladu pozostawiając w pokoju hotelowym swe bagaże i upominki z przeznaczeniem dla rodziny i przyjaciół w ZSRR. Jedną z gazet włoskich udało się stwierdzić, że po Wenecji jeden dzień Bitow spędził w Rzymie. Delegacja sowiecka opuszczając festiwal nie zgłosiła zniknięcia Bitowa włoskiej policji. W ZSRR przez pewien czas było cicho. Ale około 3 tygodni temu odezwała się sama "Literaturnaja Gazeta". Oto co czytamy w artykule podpisanym przez zespół redakcyjny Bitow, którego określono jako "lojalnego marksistę" został porwany bądź nawet zamordowany przez CIA. Następuje wtrącenie CIA często porwa ludzi i poddaje ich działaniu narkotyków oraz psychologicznej obróbce, gdy pragnie ich "korzystnie" przedstawić na forum publicznym. Dalej artykuł podaje, że Bitow znajdował się we Włoszech by zbadać sprawę Emanuela Orlandi porwanej córki pracownika Watykanu, której porwanie żądają w zamian za jej życie uwolnienia M Agci, człowieka skazanego za zamach na życie Papieża w 1981 roku. Zdaniem gazety Bitow musiał wykrzyć do wody, że zamach na Papieża

PRZYGOTOWAŁO CIA. W trzy tygodnie po artykule w "Literaturnej Gazecie" Bitow ujawnił się w W Brytanii jako uciekinier polityczny.

● **Rzecznik chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że jeśli do września przyszłego roku nie zakończą się pomyslnie chińsko-brytyjskie rozmowy dotyczące Hongkongu, którego brytyjska dżerzawa wygasa w 1997 roku, ChRL ogłosi jednostronne przepisy i regulacje w tej sprawie.**

● **Zywa pochodnia w Moskwie.** Według informacji przekazanych przez zachodnich dyplomatów w Moskwie pod mauzoleum Lenina miało miejsce samopodpalenie się osoby tuż po zakończeniu defilady wojskowej z okazji 66 rocznicy Rewolucji Październikowej. Na płonącej żywą pochodnię rzucili się cywili agenci KGB i po około 3 minutach pożar ugaszono. Nieznana osoba została zabrana przez agentów. Osobie, która się podpaliła, towarzyszył mężczyzna, który w momencie gdy tę pierwszą ogarnęły płomienie zaczął przekazywać na głos powody tego czynu. Cywili agenci KGB uciszyli go w ciągu kilku sekund wywołując w nieznanym kierunku. Incydent władze sowieckie i sowiecka prasa przemilczały. Los obydwu osób pozostaje nieznanym.

● **F Castro porównuje USA z nazistowskimi Niemcami.** Na uroczystościach żałobnych związanych z uhonorowaniem ciała 24 Kubanczyków zabitych podczas amerykańskiego wyzwolenia Grenady przywódca Kuby F Castro powiedział wobec tysięcy Kubanczyków zgromadzonych na Placu Rewolucji w Hawanie, że USA są podobne do hitlerowskich Niemiec, oraz że za przewrotem, na skutek którego stracił życie premier Grenady M Bishop stało CIA. Amerykańską inwazję na Grenadę Castro porównał do zajęcia w 1938 roku Austrii przez Niemcy oraz podał listę 19 kłamstw amerykańskich związanych z Grenadą. M.in. że

życie Amerykanów przebywających na Grenadzie było w niebezpieczeństwie, że Grenada przekształcała się w wojskową bazę kubansko-sowiecką, że wojska amerykańskie opuszczają Grenadę w ciągu tygodnia i że 500 żołnierzy kubanckich schroniło się na wzgórzach, by kontynuować walkę. Podczas wylądowania amerykańskich kłamstw przez Fidela Castro tłum wznosił zorganizowane okrzyki kłamstwa, kłamstwa. Nowością w stanowisku Kuby było to, że Castro odciął się od grupy Coarda określając ją jako frakcję Pol Pot. Nad Placem Rewolucji dominował olbrzymi portret Ernesta "Che" Guevary oraz potężne hasło "Umrzec za ojczyznę znaczący".

● **Kolejny pilot chiński ucieka na Tajwan.** Oficer sił powietrznych ChRL uciekł na Migu 17 na Tajwan. Zgodnie z tradycją otrzymał w nagrodę 2 mln dol. w złocie. W ChRL pozostawił żonę i dzieci.

● **Prezydent Reagan przebywał z wizytą na Dalekim Wschodzie.** Podczas swej podróży prezydent Reagan odwiedził m.in. Japonię i Koreę Południową. W Japonii prezydent Reagan powiedział premierowi Nakasone, że dopóki nie zostaną rozstrzygnięte różnice handlowe między Japonią i USA dopóty mogą cierpieć stosunki między obydwojma sojusznikami. W Korei Południowej R Reagan wystąpił jako pierwszy prezydent amerykański z przemówieniem na forum parlamentu. Prezydent Reagan zapewnił Południową Koreę, że będzie chroniona przez USA przed zakusami Korei Północnej. "Nie jesteście sami, ludzie Korei - powiedział prezydent - Ameryka jest waszym przyjacielem i my jesteśmy z wami". Prezydent Reagan podkreślił, że Korea Północna jest "jednym z najbardziej represyjnych reżimów na Ziemi", ale zarazem zaapelował do prezydenta Korei Południowej Chun Doo Hwana o powiększenie praw człowieka i demokracji. Prezydent Reagan odwiedził także żołnierzy amerykańskich w strefie niczyjej i przy-

Z ZAGRANICY

rzwał się stamtąd terytorium północnokoreańskiemu. W strefie tej znajduje się 10 tys. żołnierzy amerykańskich, a razem w całej Korei Południowej 40 tys. Prezydent Reagan zapewnił, że będzie robił wszystko, by zawsze byli najlepiej uzbrojona armią na świecie.

● **Przywódca Turcji wezwał naród do zaakceptowania wyników wyborów.** Turecki prezydent generał Kenan Evren wezwał naród turecki do zaakceptowania wyników wyborów, w których Motherland Party zdobyła absolutną większość - 212 miejsc w 400-osobowym parlamencie i 45% głosów ogółu wyborców - i spotkał się z jej przywódcą Turgutem Ozalem gratulując mu zdecydowanego zwycięstwa. Generał Evren podkreślił, że zawsze opowiadał się nie za rządem koalicyjnym, ale za silnym rządem większościowym. Ani prezydent Evren, ani T Ozal nie nawiązali do przedwyborczego wystąpienia prezydenta Evrena, w którym zaatakował on osobieście Ozala i wyraził nadzieję, że zwycięży prawicowa Partia Narodowo-Demokratyczna. Generał Evren wyraził także uznanie dla narodu tureckiego, który wysoką frekwencją wyborczą - 92,9% z 19,7 mln uprawnionych do głosowania - wykazał dojrzałość i potrzebę demokracji.

● **Trwają bratobójcze walki między frakcjami PLO.** Oddziały wiernie przywódcy PLO Y Arafatowi znalazły się według obserwatorów w beznadziejnej sytuacji w obliczu przeważających sił zbuntowanych oddziałów PLO, wojska syryjskiego i libijskiego. Oddziały Arafata znalazły się w kotle w Tripoli. Y Arafat chcąc zaoszczędzić karni ludności cywilnej Tripoli zgodził się na wys-

łanie grupy pokojowej na rozmowy do Syrii. Przebywającemu w Moskwie ministrowi spraw zagranicznych Syrii minister spraw zagranicznych ZSRR A Gromyko powiedział, iż Kreml życzy sobie zakończenia walk bratobójczych i zawarcia porozumienia z Arafatem.

● **Partyzanci UNITY, organizacji walczącej z reżimem komunistycznym w Angoli, spowodowali katastrofę samolotu angielskiego Boeing 737 z około 150 osobami na pokładzie.** Większość z nich była rekrutami komunistycznej armii angielskiej. Wszystkie osoby na pokładzie samolotu zginęły.

● **Zwycięstwo USA i NATO w Belgii.** Parlament belgijski przeważą około 30 głosów odrzucił rezolucję lewego skrzydła parlamentu, by nie rozmieszczać amerykańskich rakiet średniego zasięgu na terytorium Belgii. Głosowanie uznano za jednoznaczne poparcie Belgii dla prawicowo-centrowego rządu premiera W Martensa.

● **Odwolanie stanu wojennego w Bangladesz.** Na kilka godzin przed przybyciem z oficjalną wizytą do Bangladeszu królowej brytyjskiej Elżbiety II wojskowy przywódca Bangladeszu H M Ershad oznajmił, że wprowadza za skutkiem natychmiastowym wolną działalność polityczną i podał termin wyborów.

● **Zmniejsz mleczność krow (bądź łoś) - pokryjemy ci straty.** Amerykańska Izba Reprezentantów przyjęła ustawę, która umożliwia wypłacanie subsydium tym farmerom, którzy zmniejszą produkcję mleka. Wiąże się ona bezpośrednio z niespotykaną nadprodukcją mleka. Magazyny mleczarskie w USA nie są w stanie pomieścić więcej zapasów.



ROZMOWA
Z JERZYM SMIERZCHALSKIM,
RZECZNIKIEM GŁODUJĄCYCH
PRZED KONSULATEM PRL
W TORONTO



**FIZYCZNIE SŁABSI -
PSYCHICZNIE SILNIEJSI**

G F Jak oceniasz po siedmiu dniach głodówki stan zdrowotny i psychiczny grupy?

J S Jesteśmy zaskoczeni wszyscy, że po siedmiu dniach tak dobrze to znosimy. Dwoch ludzi miało drobne dolegliwości - gorączka, ból gardła. Dzisiaj są zupełnie zdrowi. Mimo że fizycznie czujemy się słabsi, jesteśmy za to psychicznie silniejsi.

I taka jest wola grupy - tak postanowili, zanim przyszedłem z tobą rozmawiać - że żaden z nich nie odejdzie zanim wszystkie nasze rodziny nie będą mogły wyjechać z Polski.

G F Co sądzisz o ostatnich posunięciach konsulatu PRL. Obietnicy przyznania paszportu sześciu osobom?

J S Jedną tylko z tych osób, Ryszard Rejer, otrzymał potwierdzenie z ministerstwa spraw zagranicznych Kanady, następnych pięć otrzymało oświadczenie, że władze polskie zgadzają się na wyjazd ich żon i dzieci z kraju. Oświadczenie to nie miało sprecyzowanej daty. Brak też potwierdzenia przez organa kanadyjskie. Poswiadczenie kanadyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych o zgodzie na wyjazd dla wszystkich osób jest niezbędnym warunkiem abyśmy ten strajk przerwali.

METODA NIEMAL SAMOBOJCZA

G F Z perspektywy paru dni. Co sądzisz o głodowce jako metodzie walki. Czy wybrałbyś ją ponownie gdyby przyszło walczyć o równie ważne dla Ciebie sprawy?

J S Jest to metoda straszna. Najtragiczniejsza ze wszystkich mi znanych. Metoda niemal samobójcza. Gdyby przyszło nam, tak jak tu stoimy - wszystkim dziesięciu walczyć od nowa chyba byśmy się zdecydowali.

G F Bez jedzenia można przeżyć kilkadziesiąt dni. Powiedz mi, dzień po dniu jak czuje się głodujący?

J S Najtrudniejsze są pierwsze trzy dni - człowiek wypada z normalnego trybu życia z normalnych porcji posiłków. Trzeba przestawić się na picie przegotowanej wody. Po tych trzech najtrudniejszych dniach przychodzi okres przejściowy - nie ma odczucia głodu, raczej drobne dolegliwości - lekkie osłabienie. W granicach siódmego dnia wszyscy czują się jakby prowadzili normalny tryb życia. Za kilka dni mogą się zacząć zawroty głowy. Dotąd nasza wola pozostania tu nie osłabła.

G F Jak przyjęliście reakcję opinii publicznej w Toronto?

J S Wszystkie środki masowego przekazu są nam zyczliwe. Kanadyjskie radio, telewizja, prasa - bez względu na to

czy informacje są długie czy bardzo krótkie, podawane są w sposób przychylny, zyczliwy. Jeśli chodzi o polskie torontonskie środki przekazu - telewizję, radio i gazetę - nie pozostają w tyle. Jednym chyba wyjątkiem jest tu pismo "Związkowiec", które mówiąc krótko nie spisało się

**NIERZETELNE INFORMACJE
WYWOŁAŁY SZOK**

Otrzymał numer "Związkowca" od redaktora, który pisał artykuł o strajku. Zabrał się do czytania. To dla wszystkich z nas był szok.

**"ZWIĄZKOWIEC" TUBĄ
KONSULATU PRL?**

Informacje, które przekazał "Związkowiec" były bardzo nierzetelne, były powiedziałbym tendencyjnie skrzywione. Nasza rozmowa z panem Jackiem Borzęckim (red. naczelny Związkowca, przyp. red.) została zupełnie okrojona i wypaczona. Uwypuklone zostało zdanie konsulatu, a refleksje własne pozostawiają dużo do życzenia.

NIE BĘDĘ KUPOWAŁ "ZWIĄZKOWCA"

G F Czy informacje jakie podano jako stanowisko konsulatu były prawdziwe?

J S Być może pan Borzęcki przekazał je tak jak usłyszał. Uważamy, że informacje konsulatu są zupełnie kłamliwe. Jeśli chodzi o mnie - ja nigdy nie byłem w Polsce drugim oficerem - zostałem nim w Kanadzie. Nie jestem dezertorem, dlatego że w myśl artykułu prawa polskiego (mowa o regulacjach prawnych stanu wojennego - przyp. red.) byłem ukarany karą śmierci. Byłem oskarżony o opuszczenie zmilitaryzowanego zakładu pracy, jednakowoż podpisałem papiery, dzięki którym zostałem objęty amnestią, więc polskie prawo (co zostało potwierdzone przez prokuratora wojskowego w Polsce) nie jest więcej zainteresowane ściganiem mnie. Więc nie jestem przestępcą, czego pan Jacek Borzęcki nie napisał i to jest, uważam bardzo nie fair. Poza tym, mnóstwo informacji było poprzekręcanych. Po prostu uważam, że kłamliwe. Ja nie chcę powiedzieć nic innego, że albo pan Borzęcki zrobił bardzo nierozsądnie - po prostu się nie zastanowił albo zrobił to tendencyjnie. Nie chcę go o nic podejrzewać ani oskarżać. To nie jest tylko nasze odczucie. To jest odczucie wielu osób. Ja osobście nie sądzę, że bym kiedykolwiek kupił następny numer Związkowca.

**MEDIATOR -
W CZYJIM INTERESIE?**

G F Dostało się Związkowcowi. Co powiesz o Echu?

J S Po pierwsze, nie rozmawialiście z konsulem i nie podejrzewam. Was o to byście to zrobili. Informacje podane w Echu są rzeczowe, tak jak rzeczywiście jest. Wracając do pana Jacka Borzęckiego, chciałbym jeszcze usprawied-

liwić swe podejrzenia o tendencyjność. Po wyjściu z konsulatu objawił nam się jako mesjasz i mediator. Następnego dnia, po jakimś spotkaniu na imiennach tę próbę powtórzył doręczając nam numery pisma. Gdybyśmy te artykuły wcześniej przeczytali, prawdopodobnie nie miałby okazji przekazywania nam informacji. Tak to jakos wspólnie wypłynęło od uczestników głodówki, że najchętniej byśmy pana Jacka Borzęckiego w okolicach nie widzieli. Skoro "Związkowiec" chciałby napisać artykuł prosimy przysłać innego redaktora.

Jednakowoż prosimy również przed opublikowaniem o pokazanie go panu Leszku Pruskiemu, ażeby zbadał zgodność faktów. Opinie redaktora mogą być różne, natomiast fakty powinny być takimi jakimi są.

G F Czujemy się usatysfakcjonowani, że nie przydarzyły nam się błędy, które się nieraz dziennikarzom przydarzają i wcale nie chcemy wykroczenia "Związkowca" traktować jako konkurencyjnej jatki."

Wrocmy jednak do rzeczy. Jak oceniasz organizację strajku?

**PODZIĘKOWANIA DLA
P. ARNOLDA PENKA**

J S Organizacyjnie zostało to niezłe przygotowane. Być może można to zrobić inaczej, trudno powiedzieć. Jedno jest pewne, że ludzie, którzy nam to pomagali zorganizować materialnie wkładają niesamowitą ilość czasu i poświęcenia. Pocieszają nas podnoszą na duchu, i choć nie jesteśmy załamani i tak dodają nam otuchy. Jesteśmy wszyscy pełni podziwu dla Leszka Pruskiego, pani Krystyny Grotowskiej i państwa Łapczyńskich z PCAG i dla ludzi, którzy nieomal cały wolny czas spędzają z nami ofiarowując wszystko co tylko może nam być potrzebne. (W tym momencie kilku głodujących prosi o dodanie, że dziękują serdecznie Panu Arnoldowi Penkowi - przedstawicielowi firmy General Motors Addison on Bay znakomitych samochodów turystycznych typu "campers", które zastąpiły pojazdy nieprzystosowane do zimowych warunków. Rzeczywiście w przyczepach jest ciepło i więcej miejsca. Znaczna poprawa warunków, a tym samym szansa przetrwania głodówki z mniejszym uszczerbkiem na zdrowiu.)

G F Czy miałeś w życiu podobnie intensywne przeżycie?

J S Nic takiego nie przeżyłem. Po prostu po raz pierwszy w życiu nastawiłem się na przetrwanie. Tak jak życie i nagle wyjscie poza jego obręb. Spoczywanie pod bramą i czekanie kto przetrwa.

G F Życzymy Wam wszystkim, żebyście to Wy własnie przetrwali. Dziękuję Ci za rozmowę.



Czesław Miłosz:

Czuje się Polakiem

Jednym z najwybitniejszych poetów naszych czasów jest Czesław Miłosz. W grudniu 1980 r. Szwedzka Akademia Literatury uhonorowała go Nagrodą Nobla. Czesław Miłosz otrzymał Nagrodę Nobla - jak głosi werdykt akademii - za ujawnianie w swojej twórczości z bezkompromisową wnikliwością zagrożenia człowieka we współczesnym, pełnym gwałtowności świecie.

Czesław Miłosz - poeta, pisarz, eseista, tłumacz, historyk literatury jest profesorem na uniwersytecie w Berkeley w Kalifornii. Prowadzi tam między innymi katedrę literatur słowiańskich.

Badacze i krytycy literatury porównują często biografie Czesława Miłosza z biografią A Mickiewicza. Miłosz podobnie jak Mickiewicz pochodzi z Litwy. Ukończył ten sam uniwersytet co Mickiewicz. Obydwaj poeci swoją twórczość literacką rozpoczęli w Wilnie. Czesław Miłosz podobnie jak nasz wielki wieszcz jest wykładawcą literatur słowiańskich. I wreszcie Czesław Miłosz, jak jego poprzednik, wybrał wygnanie w imię prawdy, wolności i sprawiedliwości.

W swojej twórczości emigracyjnej manifestuje związki z krajem rodzinnym z Polską oraz z ojczyzną swego dzieciństwa i młodości z Litwą.

W wierszu napisanym na emigracji, pochodzącym z tomu "Miasto bez imienia" wydanym w 1969 r. (Miłosz) zatytułowanym "Moja wierna mowa" Miłosz podkreśla piękno mowy ojczystej, mimo że jest ona

*mową upodlonych
mową nierozumnych
i nienawidzących
mową konfidentów
mową pomieszanych
chorych na własną niewinność
Ale bez Ciebie kim jestem?
Tylko szkolarzem gdzieś w odległym kraju"*

Powieść Czesława Miłosza "Dolina Issy" wywodzi się z tego samego źródła, co nasza narodowa epopeja "Pan Tadeusz" z tęsknoty i przywiązania do Litwy. Tę właśnie ziemię - taką jaką widział będąc małym chłopcem i jaką zapamiętał opisał Miłosz w tej powieści.

Książkę tę uczynił kanwą swego scenariusza filmowego, inny wilnianin - wybitny polski pisarz Tadeusz Konwicki. Pod nazwą "Dolina Issy" kryje się znana również z innych przekazów literackich autentyczna rzeka Niewiaza, nad którą urodził się i wychował poeta.

Skoro o wilenszczyźnie mowa nie mogło zabraknąć w niej słynnych z tamtejszych legend diabłów, strzyg i wilkołaków. Pojawiają się one też w "Dolinie Issy" jako relikty piękna i odrębności tej ziemi.

"Osobliwością doliny Issy jest większa niż gdzie indziej ilość diabłów. Ci go widzieli (diabła) mówią, że diabeł jest nieduży, że nosi zielony fraczek, zaborę włosy splecione w hacrap, białe ponczochoy i przy pomocy pantofli na wysokich obcasach stara się ukryć kopyta, których się wstydzą. Czy diabły i te różne stwory mają ze sobą jakies porozumienie, czy też po prostu są obok siebie, jak są obok siebie sojki, wroble i wrony. I gdzie jest kraina, do której chroń się jedne i drugie, kiedy głębie gnioł gąsienice czółgów, kiedy nad rzeką kopią sobie płytkie groby ci co mają być rozstrzelani, a wśród krwi i łez, waureoli Historii wchodzi uprzemysłowienie?"

Czy można sobie wyobrazić jakiś sejm w pieczarach, głęboko we wnętrzu ziemi, gdzie jest gorąco od ognia płynnego rehtrum planety, sejm na którym setki tysięcy małych diabłów we frakach, poważnie i ze smutkiem słuchają mowców reprezentujących komitet centralny piekielny?"

Oto mowcy obwieszają, że w interesie sprawy skoncone jest hasanie po lasach i łąkach, że moment wymaga innych środków i że wysoko kwalifikowani specjaliści działac będą już tak, żeby ich obecności nie podejrzewał umysł śmiertelnych. Rozlegają się okłaski, ale wymuszone, bo obecni rozumieją, że byli potrzebni tylko w okresie przygotowawczym, że postęp zamyka ich w ponurych czelusiach i że, nie zobaczając już lotu zamorodków, iskrzących się gwiazd, wszelkich cudów nieobjętego świata

Literacka Nagroda Nobla przybliżyła polskiemu czytelnikowi twórczość Czesława Miłosza. Po otrzymaniu Nagrody Nobla Czesław Miłosz powiedział między innymi:

"Jestem częścią polskiej literatury, która jest względnie mało znana w świecie, gdyż jest niema! nieprzetłumaczalna. Jest to rodzaj tajnego bractwa mającego własne obrzędy obcowania z umarłymi, gdzie płacz i smutek, patos i ironia współistnieją na równych prawach. Przejęta historią, zawsze aluzyjna, w tym stuleciu tak jak dawniej towarzyszyła ludowi w jego ciężkich przejściach. Linie polskiego wiersza krążyły w podziemiu, były pisane w barakach obozów koncentracyjnych w żołnierskich namiotach, w Azji, Afryce, Europie. Reprezentować tutaj taką literaturę znaczy czuć się pokornym wobec świadectw miłości i poświęcenia zostawionych przez tych, którzy już nie żyją"

Czesław Miłosz podkreślił też swoje polskie pochodzenie i związki z Polską - *Czuje się Polakiem, bo rodzina moja mówiła po polsku od XVI wieku. To raz. Po wtore - wychowałem się w kulturze polskiej. Być może ze wychowanie w mozaice różnych narodowości i różnych wyznań, a w szczególnym mieście jakim było Wilno i moje bardzo intymne związki z Litwą robią ze mnie Polaka trochę nieortodoksyjnego. Niemniej, nie ulega wątpliwości, że jestem poetą polskim i nigdy tego nie ukrywałem. Nigdy moi przyjaciele litewscy nie uważali mnie za Litwiną"*

Przez 30 lat () moje wiersze były absolutnie niezrozumiałe, nawet dla publiczności, która mogła czytać po polsku. To znaczy emigracja polska, należąca do inteligencji przedwojennej miała percepcję szczególną, ograniczoną do poezji Skamandra

Wydałem antologię polskiej poezji powojennej po angielsku, której właściwie mogę powiedzieć - w dużym stopniu zawdzięczam Nagrodę Nobla"

Notka biograficzna

Czesław Miłosz urodził się 30 czerwca 1911 roku w Szetyniach w powiecie Kiedany na Litwie.

Ojciec jego był inżynierem, matka Weronika Kunatt pochodziła z rodziny szlacheckiej osiadłej na Litwie w XVI wieku. Dzieciństwo i lata młodości spędził na Litwie. W Wilnie w I Państwowym Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta zdał maturę w 1929 roku i wstępuje na wydział prawa Uniwersytetu Stefana Batorego. W Wilnie rozpoczyna swoją twórczość literacką. Z inicjatywy Czesława Miłosza powstaje grupa poetycka "Zagary" oraz pismo o tej samej nazwie. Na łamach "Zagary" publikuje swoje pierwsze utwory literackie. W 1933 roku wydaje pierwszy tom wierszy pt. "Poemat o czasie zastygłym" i otrzymuje nagrodę Wilńskiego Związku Literatów za twórczość poetycką. Po ukończeniu studiów wyjeżdża na stypendium do Paryża. Powraca do Wilna w 1935 roku i podejmuje pracę w redakcji Polskiego Radia. W 1937 roku przenosi się z Wilna do Warszawy.

Wraz z Józefem Czechowiczem pracuje w Biurze Planowania Programów Centrali Polskiego Radia do wybuchu wojny do września 1939 r.

Czas okupacji hitlerowskiej spędza w Warszawie biorąc czynny udział w podziemnym życiu kulturalnym stolicy. Kiedy okupant palił polskie książki i niszczył polską kulturę zaistniała pilna potrzeba wydania i opracowania książek do tajnego nauczania. W Warszawie stworzono podziemny przemysł poligraficzny. Czesław Miłosz wspólnie z Jerzym Andrzejewskim i Jerzym Zagorskim - kolegą z lat studenckich w Wilnie opracował i przygotował do druku antologię współczesnej poezji polskiej pt. "Pieśń niepodległa", która ukazała się w 1942 roku. Na łamach konspiracyjnej prasy ukazują się wiersze Miłosza. W 1940 roku wydaje tom poezji "Wiersze" pod pseudonimem Jan Syruc. Czesław Miłosz współpracuje z prasą konspiracyjną, wygłasza odczyty na tajnych zebraniach literackich i przygotowuje oraz tłumaczy książki do publikacji.

Po zakończeniu wojny Czesław Miłosz pracował w dyplomacji PRL w Nowym Jorku, Waszyngtonie i Paryżu. W 1950 roku wyjechał na stałe z Polski i zamieszkał we Francji. Nawiązał kontakt z Instytutem Literackim w Paryżu. Wydaje książki "Zniewolony umysł" (1953 r.)

"NAROD (Fragmenty)

*Najczystszy z narodów ziemi gdy osądza
je światło błyskawic
Bezmyslny a przebiegły w trudzie
zwykłego dnia
Władzę oddaje ludziom o oczach
handlarzy złotem
Pozwala wznosić się ludziom o sumieniach
zarządców bordelu
Najlepsi jego synowie pozostają nie znani
Zjawiają się tylko raz, jeden aby
umrzeć na barykadach
Narod wielki, niezwalczony, narod
ironiczny
Umie rozpoznac prawdę
Zachowując o tym milczenie
Narod w pomietłych czapkach,
Z całym dobytkiem na plecach
Idzie szukając siedzi
na zachod i na południe
Mężczyzna tego narodu,
przystając nad kofyską syna*

Powtarza słowa nadziei zawsze dotychczas daremne

"Zdobycie władzy" (1955 r.), "Dolina Issy" (1955 r.), "Traktat poetycki" (1957 r.), "Rodzinna Europa" (1959 r.)

Za pośrednictwem Instytutu nie tylko wydaje swoje książki, ale również ich przekłady na języki obce. Pracuje również dla radia BBC. Jesienią 1960 roku na zaproszenie Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych. W 1961 roku zostaje mianowany profesorem języków i literatur słowiańskich uniwersytetu w Berkeley. Na uniwersytecie tym prowadził seminarium z dziedziny przekładu poetyckiego i przygotował antologię współczesnej poezji polskiej we własnych tłumaczeniach. Antologia nosi tytuł "Postwar Polish Poetry" (ukazała się w 1965 roku).

Jest również Czesław Miłosz autorem wartościowej i ciekawej pozycji z zakresu historii polskiej literatury. Praca ta ukazała się w 1969 roku w Nowym Jorku. Nosi tytuł "The History of Polish Literature".

Nie przerywa współpracy z Instytutem Literackim w Paryżu, który opublikuje kolejne wydania jego poezji: "Miasto bez imienia" (1969) i "Gdzie słońce wschodzi i kędy zapada" (1974). Podejmuje się też Czesław Miłosz nielatywnej pracy tłumaczenia tekstów biblijnych z języka hebrajskiego na angielski. Przetłumaczył i wydał "Księgę Psalmów" (1979 r.), a także pisma Starego i Nowego Testamentu.

W Polsce przez trzydzieści lat dzieła Czesława Miłosza nie były wydawane w samodzielnych publikacjach książkowych. W 1980 r. Państwowy Instytut Literacki w Warszawie wydał "Wybor wierszy", a Wydawnictwo Literackie, Kraków wydało powieść "Dolina Issy" w 1981 r. Najobszerniejszy wybór poezji - zawarty w kolejnych zbiorach wierszy poczynawszy od "Trzech zim" (1936 r.), a skończywszy na tomie ostatnim - "Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada" (1974) opublikowało wydawnictwo "Czytelnik" - Warszawa 1981 Tom - "Poezje".

Wszystkie książki zostały opatrzone uwagą "Niniejszy egzemplarz może być sprzedawany w Polsce i w krajach RWPG. Sprzedaz i wysyłka pocztowa do innych krajów wzbroniona! Kto wydał takie zarządzenie? Komu zależy na tym, żeby polskich książek nie wysyłano za granicę? Książki zostały wydane przed wprowadzeniem stanu wojennego i szybko zniknęły z księgarń. Niektóre z nich jak "Zniewolony umysł" nie mają szansy ukazania się w obecnych czasach w Polsce.

Czesław Miłosz odwiedził Polskę po otrzymaniu Nagrody Nobla. Był gościem Lecha Wałęsy i Komitetu Budowy Pomnika Poległych Stoczniovców w Gdanku oraz Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie, który nadał mu honorowy doktorat. Czesław Miłosz oprócz Nagrody Nobla jest laureatem wielu nagród i wyróżnień za twórczość literacką i przekładową. Jego utwory tłumaczone były na wiele języków: angielski, francuski, niemiecki, hiszpański, słowenski, szwedzki, serbo-chorwacki, guarani, telugu, indonezyjski, norweski, litewski i włoski.

Twórczość Czesława Miłosza wzniosła trwałą wkład w dziedzictwo ducha ludzkiego i przyczyniła się do poznania polskiej literatury w świecie.

Z obszernego wyboru poezji Czesława Miłosza wybrałam wiersz, który został odlany w brązie pt. "Który skrzywdziłeś" i umieszczony na pomniku przed 2 bramą Stoczni Gdanskiej ku czci "Poległym w Grudniu 1970 r." Umieszczono też na pomniku wybrany na prośbę stoczniovców gdanskich przez Czesława Miłosza, werset z Psalmu w jego przekładzie:

*"Pan da siłę swojemu ludowi,
Pan da swojemu ludowi błogosławieństwo pokoju"*

JAK ROZPOZNAĆ KRYPTO - KOMUNISTĘ?

Paris Match Nr 1974 z 14 10 83

str 82 - Carte Blanche

Słowo krypto oznacza w języku greckim schowany, ukryty. O krypto komunistach pisze Suzanne Labin wyjaśniając jak można ich rozpoznać, mimo że w ukryciu grasują w tak różnych środowiskach jak katolicy, ateści, socjaliści, burżuazyjni intelektualisci, syndykalisci, antyści itd. Na początku swojego Carte Blanche przestroga że nie należy mieszać krypto z agentem sowieckim. Ten ostatni jest trudny do odkrycia, bo jest skolonny, żeby niszczyć z sobą wszystkie ślady, żeby zmieniać się jak kameleon. Krypto-komunista nie przechodzi szkolenia agenturalnego, najwyższej kurs propagandzisty.

Zauważcie k-k zawsze zgadzają się z każdym posunięciem Związku Radzieckiego i są pierwsi, żeby unać każdy ruch sowiecki na arenie polityki międzynarodowej za jedynie słuszny. Autorka prezentuje (niepełną) listę problemów z której widać jak łatwo rozpoznać k-k.

Krypto-komunista uważa że

- należy odesłać wszystkie wojska amerykańskie z Europy, ale nie należy odsłać wojsk sowieckich

należy być przeciwnikiem NATO, ale popierać Pakt Warszawski

- należy być za disengagement w RFN, ale przeciw wyjściu Sowietów z NRD

- należy być przeciwnikiem zainstalowania misji w RFN, ale należy ignorować bazy sowieckie i SS-20 w Europie Wschodniej

- należy być przeciw dyktatorom, którzy gwałcą prawa człowieka w Tajwanie, Korei Płd, Afryce Płd, w Chile, Argentynie i Gwatemali, ale należy popierać dyktatorów

antyamerykańskich, którzy likwidują "kontrrewolucjonistów" na Kubie, w Nikaragui, Etiopii, Syrii, Wietnamie, no i oczywiście w Związku Radzieckim

- należy być za PLO, ale przeciw Izraelowi

- należy być za ajatolami, ale przeciw Szachowi Iranu, należy być za prawie wszystkimi nacjonalistami muzułmańskimi, ale przeciw muzułmańskim nacjonalistom walczącym (od 4 lat) z "zachwaczkami" ze Związku Radzieckiego

należy być za prosowieckimi Indiami, ale przeciw antysowieckim muzułmanom Pakistanu

należy być za dyktatorem F. Castro, ale przeciw dyktatorowi Pinochet. Ten ostatni jest "przekleństwem" a ten pierwszy "zrobił taki wybór polityczny i my go szanujemy" (jak to powiedział francuski Min. Spr. Zagr. Claude Chevesson)

- należy popierać wymianę kulturalną między Wschodem i Zachodem, ale nie należy upominać się, żeby Związek Radziecki zaprzestął cenzurowania książek lub zagłuszenia radiostacji Wolnego Świata

- należy być za całkowitą niepodległością państw na Zachodzie w Afryce, Azji, Ameryce Łacińskiej, ale należy być przeciw niepodległości państw zagarniętych przez Związek Radziecki

Autorka pisze, jeżeli nawet można by się było zgodzić, że w jakimś jednym lub drugim punkcie z powyższej listy zwolennik Związku Radzieckiego przyjął stwierdzenia za słuszne, to przecież nie do pomyslenia jest, żeby można było się

zawsze ze wszystkim zgadzać ze Związkiem Radzieckim i nie zgadzać się z resztą świata

Pamiętam jak to niektóre koła denuncjowały Hitlera jako faszystowskiego bandytę - przed paktem Hitler-Stalin - a po pakcie zwróciły swój jad przeciw "imperialistycznej polityce angielsko-francuskiej". To byli "krypto-komunisty".

A dzisiejsi krypto-komunisty to admiratorzy - zafascynowani sowiecką formą dyktatury. Ta dyktatura fascynuje ich swoją bezwzględnością, potęgą, manicheizmem (perski system religijny opierający się na staroirańskim dualizmie dobra i zła - dop. CZYTELNIKA), i swoim okrucieństwem.

Autorka artykułu nalega na takie koncowe stwierdzenie: "Ta fascynacja potęgą i okrucieństwem systemu komunistycznego powoduje także znamienne uczucie nieczystego sumienia u "k-k". Stąd jego krzyki, kiedy się go demaskuje, krzyki w pewnych dziennikach, w pewnych kościołach, w pewnych ruchach pacyfistycznych, gdzie krypto-komunisty się mnożą.

Ale to, co "krypto" ukrywa, to nie chęć pomocy komunizmowi - ideałowi z którego się śmieje, to jest jego prawie freudowska uległość wobec potwornej potęgi, która przygotowuje się do pozarcia wolnego świata.

Trzeba zatem nalepieć na nich prawdziwą nalepkę: **KRYPTO - SOWIECI!**

Może by pojsz za radą p. Suzanne Labin z Paris Match'a i nalepieć próbnie na kilku wybijających się krypto-komunistach piętających się w Kanadzie i okolicy nalepki "KRYPTO-SOWIET" Co Państwo na ogłoszenie takiej listy "KRYPTO-SOWIETOW"?

Czekamy na Wasze propozycje, kogo to na liście zamieścić.

CZYTELNIK

CZYTANE MIĘDZY WIERSZAMI

Gorączka 39,6, mialna, ciężki oddech, objawy duszenia. To moja mama. Pierwszy telefon - do pogotowia. Głos w słuchawce - zlecenia nie przyjmujemy. Proszę wezwać lekarza rejonowego. Słuchawka rzucona na widelki, koniec rozmowy. "Oto początek listu do tygodnika Veto, listu relacjonującego perypetie - to chyba zresztą za słabe słowo - z uzyskaniem porady lekarskiej dla osoby ciężko chorej na zapalenie płuc. Opis całych dramatycznych przebiegów autorki listu byłby w felietonie przydługi, zresztą nie o pracę służby zdrowia, tym razem idzie o zapis w liście, ponownej rozmowy z pogotowiem. "Lekarz nie będzie jeździł do przeziębienia. Nie mamy zespołu internistycznego. A zresztą nic jej (!) nie będzie. Niech pani da aspirynę."

Podkreślenie słowa "jej" nie pochodzi ode mnie, za oceanicznego złośliwca, to Veto tak akcentuje urzędowy styl rozmowy, mocodawczy z petentką. Styl wyjątkowy?

Poczytajmy inną list, tym razem w Polityce. Osoba na granicy zapasów, której lekarz polecił zrobić natychmiast i zaraz sobie dostarczyć badanie EKG, tak notuje rozmowę z pielęgniarką z poradni: "kiedy mogę odebrać wynik badania? Pielęgniarka - w przedziale o godz. 12 - Och, jest sobota rano, to do poniedziałku po południu mogę umrzeć. Pielęgniarka Tak, oczywiście może pani umrzeć i nikt (mocno zaakcentowane) pani w tym nie przeszkodzi.

Miało jednak nie być o służbie zdrowia. I wcale być nie musi. Też notatkę z Polityki warto przytoczyć w całości: "Autobus relacji Wrocław-Prusice. Na rogatkach Wrocławia autobus zatrzymali kontrolerzy biletów. Sprawdzanie trwało kilkanaście minut. Przez cały ten czas autobus, stał na poboczu. Jeden z pasażerów wypowiedział głośno uwagę, że kontrolować można w trakcie jazdy. Rewizor odebrał mu za to bilet miesięczny, kazał zgłosić się do siedziby PKS przy ul. Kosciuszki. Tam wyjaśniono mu, że ponieważ podburzał pasażerów - wkładkę miesięczną zwróci mu się dopiero za tydzień. Pod warunkiem, że okaze bilety ze swojej trasy - świadectwo, że jeździł i grzecznie płacił. Bezprawie w charakterze obowiązującej normy wykoncypowane przez małych sobiepanów? Ależ tego nikt tak ostro nie komentuje. Komentarz w Polityce jest w tonie żartobliwie-ironicznym, z uśmiechem pogardliwego pobluzania dla podobnych "wypaczeń". Taki rodzaj komentarza to zresztą reguła w rubryce "Cos z życia". Poczytajmy jednak następną "z życia" notatkę: Super-sam w Nowym Porcie. O 16 zakończono skup butelek. Klientka z ciężką torbą i dwójką dzieci próbowała perswazji, może by jednak przyjęto od niej te butelki. Dialog zakończył się spoliczkowaniem natrętki. Policzkowała osobistie zastępczyni kierowniczki. Wyjaśnienie ekspedientki, obserwującej incydent - odepchnęła ją za twarz, bo jest wysoka, a klientka niska.

Włosy stają dęba? Nie, mnie

po trzydziestoparoletnim stażu życiowym w PRL. Ani to był pierwszy wypadek "odepchnięcia za twarz", ani jedyny, ani ostatni, tak jak i "kara" wymyślona w przedsiębiorstwie autobusowym dla "buntownika" nie jest czymś co się w logice społecznych stosunków peerelowskich nie mieści. Każdy pracownik przedsiębiorstwa, które ma na pieczęcie zapis "z uspołecznione", jest przecież funkcjonariuszem, na którego sypłwa jakas cząsteczka charyzmatu władzy, władzy co "daje" maluczkim wszystko niezbędne do egzystencji, a może nie dać, kiedy nie zechce. A malency władcy w swym postępowaniu tylko nasładowują wielkich

"Pan nie wie kto ja jestem!" - ten karykaturalnie żalostliwy a osmieszający wykrzyknik ma swe źródło w dwoistości roli niezbyt wysoko hierarchicznie uplasowanych "funkcjonariuszy" (ci uplasowani dostatecznie wysoko szarym klientami, pacjentami, penitentami nie bywają). Jakis gromowładny Zeus z za urzędniczego biurka staje się nagle klientem bądź pacjentem osobą prywatną

- czyli smieciem - i nie może tego strawić

Są i "funkcjonariusze" biorący się do wychowywania. Oto jakis dziennikarz prowincjonalny - znow notatka z rubryki "Cos z życia" "proponuje wydanie zarządzenia, tj. przeprasza - ustalenia obywatelsko-administracyjnego. Ustalenie to pod groźbą surowych mandatów wprowadziłoby zakaz wywieszania i suszenia bielizny itp. w dniu świąt i uroczystości, rocznic itp. (tak świeckich jak i religijnych), aby każdy mógł je uczcić według swojej woli". Coż, pełna demokracja - ludowa.

Ale dość już cytowania, stale jednej rubryki. Sięgnijmy do drugiej "Fusy, plusy i minusy", też w Polityce. "Pociąg Gornik wykołował się, ponieważ pękła szyna. Na szczęście nie było ofiar śmiertelnych, jedynie 4 osoby doznały obrażeń. Pociągiem jechało jednak więcej osób w 6 wykolejonych wagonach (w tym 1 restauracyjny) przeżyło wypadek około 400 pasażerów. Co PKP zrobiła dla nich, kiedy wyszli z przewoconych wagonów? Nic. Dostojnie nie!! Nie dano zad-

nego dodatkowego wagonu. Wszyscy musieli jechać stłoczeni w wagonach, które nie uległy katastrofie. Pociąg stawał długo na stacjach, dotarł do Gliwic ok. 2:30 rano. Nikomu nie przyszło do głowy, aby dzieciom czy starszym podać bodaj szklanke wody. Nie pomyślano też o żadnych środkach uspokajających dla ludzi, którzy bądź co bądź byli o milimetry od śmierci i naprawdę cudem wyszli z tego żywi. A oto scenka na stacji PKP Gliwice. Do oczekujących podszedł pracownik kolei - Na co czekacie? - Na Gornika, nie wie pan czemu się spóźnia? Kied' przyjedzie? - A co, nie oglądaliście dziennika? Przecież była katastrofa! I tyle."

Ano, tyle. Majakowski pisał, "wszak już w latach dwudziestych w jednym z wierszy, że 'jednostka niczym, jednostka zerem'". A za komentarz do wszystkich cytowanych tu notatek niech starczy fakt, że pochodzą one zaledwie z 4 numerów dwóch nierównych wprawdzie rangą, ale poczytnych w PRL tygodników.

Karolina Jankowska

WYSYŁKA TKANIN DO POLSKI

przez naszą firmę przyniesie Państwa krewnym w kraju

Legalną drogą,

PONAD 1.000 złotych ZA KAŻDY 1.00 \$ can.

zainwestowany przez Was

Obecnie na składzie 12 kolorów materiału buklu, zorzety, materiały karnawałowe i sylwestrowe
CENA

2 70 \$ can za metr z kosztem wysyłki lotniczej

2 35 \$ can za metr z kosztem wysyłki morskiej

Zamówienia telefoniczne i listowne wraz z adresami odbiorców, czekiem lub money order prosimy przesyłać na adres

WOSIK EXPORT IMPORT Inc

3509 ST LAURENT Blvd

MONTREAL P Q H2X 2T6

TEL 845 - 9155 (kierunkowy 514)

telex SERVSHIP 0525778

WYTNIJ

ZACHOWAJ

POKAZ ZNAJOMYM



30-OSOBY ZESPÓŁ AKADEMICKI KATOLICKIEGO UNIwersYTETU LUBELSKIEGO PRZEDSTAWIA

Program Artystyczny Poświęcony Pamięci

Kardynała Stefana WYSZYŃSKIEGO

Część I KONCERT CHÓRU,
Część II Montaż słowno muzyczny p t

"KARDYNAŁ WYSZYŃSKI - DUCHOWY
STERNIK NARODU"

Gościnnie wystąpią znakomici aktorzy polskich teatrów
K KOLBERGER — S BREJDOYGANT

KALENDARZYK WYSTĘPÓW

HAMILTON, Ont — wtorek 6 grudnia godz 8 wiecz
Scott Park HS Audit 1055 King St E Przedsprzedaz bi
letow Cz Ziolkowski 723 Barton St E Tel 545-7720
Informacje E Niedojadło — Tel 560-9451
UWAGA Bilety w przedsprzedaży są tańsze

KITCHENER, Ont — sroda 7 grudnia — godz 8 wiecz
Sala Polish Legion 601 Wellington St N — Przedsprze-
daz biletow Mr T Zawadzki — Tel 744-9683 i Mr John
Wojtaszynski — tel 743-5380
UWAGA Bilety w przedsprzedaży są tańsze

LONDON, Ont — czwartek 8 grudnia — godz 8 wiecz
Sala SPN 554 Hill St — Informacje i przedsprzedaż
biletów Mr W Ciesielka tel 438 0271
UWAGA Bilety w przedsprzedaży są tańsze

TORONTO, Ont — sobota 10 grudnia o 4 po poł i 8 wiecz
Niedziela 11 grudnia o 3 po poł i 7 wieczorem
Bilety w sprzedaży w Apteczce Solarskiego 149 Roncesval
les Ave tel 536-5452 Informacje K Kopowski 534-7716
UWAGA Bilety w przedsprzedaży są tańsze

APEL ZESPOŁU AKADEMICKIEGO KATOLICKIEGO UNIwersYTETU LUBELSKIEGO DO POLONII W USA I KANADZIE

Drodzy Rodacy!

Przywozimy Wam słowo Prymasa Tysiąclecia, Wielkiego Po-
laka którego Opatrzność Boża uczyniła sternikiem szarpanej
wichrami historii polskiej łodzi, Pasterzem Kościoła w Polsce
i Duchowym Przywódcą Narodu w epoce dla losów tego Naro-
du szczególnie trudnej

Przywozimy Wam piosenkę polską i słowo o Narodzie, zawarte
w strofach największych naszych poetów Wypełniamy testament
tego Wielkiego Męża ON chciał by słowa naszych wieszczów,
by melodie polskich piosenek głęboko zapadły w serca Rodaków
by żyły w tych sercach będąc spiewem Narodu który jest
j e d e n, niezależnie od tego czy jego synowie mieszkają w Oj-
czyźnie nad Wisłą czy też w innych krajach gdzie zagnały ich
trudne losy, nad Rzeką Sw Wawrzynca czy nad rzeką Potomac
Łączy nas wspólny Duch, wspólne dzieje i kultura

'Narod bez dziejow, to narod tragiczny' — mówił Prymas
Tysiąclecia My mamy dzieje długie a choć często tragiczne,
jednak wspaniałe Dlatego z ufnością patrzymy w przyszłość

Przybywa do Was znany w świecie Chór czcigodnej Alma
Mater Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, uczeni tak blis-
kiej sercu Kardynała Stefana Wyszyńskiego I przybywają dwaj
wybitni aktorzy scen warszawskich Krzysztof Kolberger i Sta-
niław Brejdygant, którzy będą prezentować słowa Prymasa i
recytować poezje znanych nam wielkich poetów

Przywozimy Wam program poważny, wymagający skupie-
nia Ale bo też i chwila jest osobliwa i czas trudny w Ojczyźnie
Przewodnikiem w rozważaniach o Jej losach, o naszym losie,
będzie Wielki Sternik — PRYMAS TYSIĄCLECIA

Otwórzcie nam Wasze serca!

POMOST

Przebywający w Waszyngtonie
Koordynator Pomostu Krzysztof
Rac odbył 31 października szereg
spotkań z członkami administra-
cji Reagana

Rac poruszył problem sankcji,
które administracja Reagan'a,
jak informują środki masowego
przekazu, zamierza stopniowo
znosić W czasie rozmów wyka-
zał, że zamiary te wywodzące się
przede wszystkim z elit Departa-
mentu Stanu, osłabiają poparcie
dla Prezydenta wśród prosolidar-
nościowych rzesz polonijnych
oraz umniejsza symboliczne zna-
czenie akcji wyzwolenczej w Gre-
nadzie Mówiąc o Grenadzie, ko-

ordynator Pomostu zaapelował,
aby akcję tę kontynuować po-
przez następny krok, jakim jest
obalenie Układów Jałtańskich

W czasie rozmów poruszono
także rolę przedstawicielstw Po-
mostu w Ameryce Łacińskiej
oraz znaczenie tzw podróży roz-
poznawczych, (fact finding mis-
sions) jakie przeprowadził w tych
krajach przedstawiciel Pomostu
Jerzy Majcherczyk

W poniedziałek 31 październi-
ka w ramach Freedom Federa-
tion delegacja Pomostu wzięła
udział w specjalnym sprawozda-
niu Białego Domu na temat wyz-
wolenia Grenady spod wpływów
sowieckich Podczas sprawozda-
nia wiceprezydent Bush zaapelo-

wał do wszystkich zebranych o
masowe popieranie prezydenta
Reagana w jego ofensywie prze-
ciwko siłom totalitarnym Radio
"Pomost" w Chicago pokazało
zebrany jako przykład radio-
stacji, mającej wpływ na kształ-
towanie opinii publicznej
Oprócz wiceprezydenta Busha w
spotkaniu wzięli udział Linas
Kojelis - dyrektor Informacji
Biura Białego Domu, Faith
Whittlesey - asystent prezydenta,
Constantine Menges - doradca
prezydenta w sprawach Ameryki
Południowej i Peter Romero z
Departamentu Stanu Z Pomostu
udział w naradach wzięli Krzy-
stof Rac, Marek Laas i Andrzej
Błaszczynski

WIADOMOŚCI ZE STOWARZYSZENIA POLSKIEGO w Montrealu

Po dłuższej przerwie Stowa-
rzyszenie Polskie w Montrealu
wznawia wydawanie swoich biu-
letynów Przerwa spowodowana
była przeorganizowaniem Stowa-
rzyszenia w związku z nowym
działem opieki nad nowymi emi-
grantami oraz zmianą Zarządu

W dniu 16 czerwca odbyło się
Walne Zebranie Stowarzyszenia
Głównym punktem obrad była
organizacja pomocy nowym
emigrantom oraz rozdział fundu-
szów przeznaczonych na te cele
przez rząd federalny Wobec nie-
dostatecznie jasno sprecyzowanego kon-
traktu z rządem federalnym co
do wydatkowania przyznanych
przez rząd funduszy powstały
pewne niescisłości i niedokład-
ności W głosowaniu tajnym wy-
brany został nowy Zarząd, który
na swoim pierwszym zebraniu
ukonstytuował się następująco

- 1 Zadzarnowski M - prezes
- 2 Poznanska W - wiceprezes
- 3 Sosnowska S - wiceprezes i
przew Komitetu d/s pomo-
cy emigrantom
- 4 Gavsie W - skarbnik
- 5 Krzymowska M -
z-ca skarbnika
- 6 Kaczor T - sekretarz
- 7 Cienciała W - członek Zarządu
- 8 Kapuscinska W - " - "
- 9 Kasprzycka Z - " - "
- 10 Klink Halina - " - "
- 11 Kozłowska Halina - " - "
- 12 Poznanska H - " - "
- 13 Zamojska J - " - "

Walne zebranie wybrało również
Komisję w składzie

Komisja rewizyjna

- 1 Bobkowicz Stefania
- 2 Cichon Kondrat
- 3 Czerwinska Anna

Komisja matka

- 1 Petruszewicz Irena
- 2 Kasprzycka Zofia
- 3 Gonerko Jerzy

Komisja d/s spornych

- 1 Zadzarnowski Marek
- 2 Petruszewicz Irena
- 3 Kasprzycka Zofia

Komisja d/s opieki nad grobami

- 1 Pappius Z
- 2 Klink Halina

Sekcja pomocy ludziom star- szym w Polsce

- 1 Aleksandrowicz Halina
przewodnicząca
- 2 Zokiewicz Janina
wiceprzewodnicząca

Pani Jadwiga Zamojska w mie-
siącu wrzesniu zgłosiła listownie
swoją rezygnację i wystąpiła z
Zarządu Stowarzyszenia

W związku z zaniechaniem się pra-
cy Stowarzyszenia i Kongresu w
dziedzinie opieki nad nowymi
emigrantami i w miesieniu im po-
mocy ustalono, iż pożądanym
jest, aby te organizacje pracow-
ły w jednym lokalu Lokal przy
ulicy Decarie nr 4054 wynajęty
przez P Zamojską okazał się za
mały i niewygodny, wobec czego
Zarząd Kongresu wynajął nowy
lokal wygodniejszy na **4530
Decarie Blvd apt 10** Jakkol-
wiek lokal ten pod wieloma wzglę-
dami nie odpowiada Zarządowi
Stowarzyszenia i został wynajęty
bez porozumienia ze Stowarzy-
szeniem, Zarząd Stowarzyszenia
ze względu na dobro sprawy i ko-
nieczność współpracy zgodził się
na przeniesienie do tego lokalu i
ponoszenie części kosztów Obec-
ny więc adres Stowarzyszenia
jest

**4530 Boulevard Decarie apt 10
Montreal H3X 2H5**

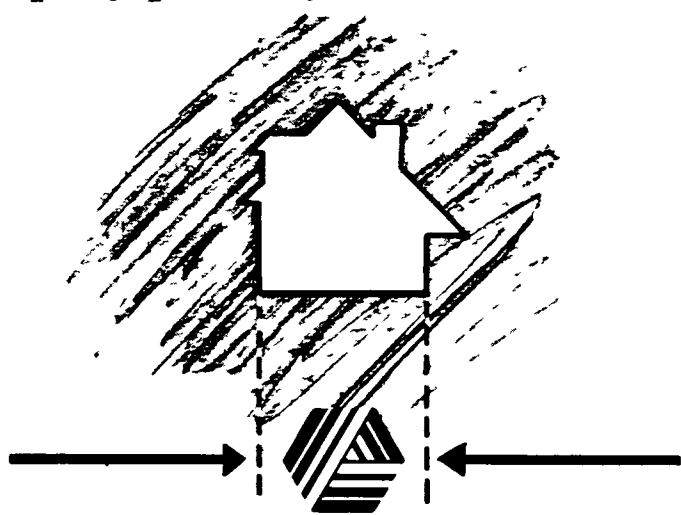
Nowy Zarząd na kilku odbytych
posiedzeniach ustalił następujący
podział pracy

I - Komitet Pomocy Uchodźcom
- pod przewodnictwem P Steni
Sosnowskiej

2 - Sekcja Pomocy Ludziom
Starszym w Polsce - przewo-
dnicząca

P Halina Aleksandrowicz
Dokonanie na str 11

Zostań właścicielem domu przy pomocy Credit Union



Fundusz kupna domu (RHOSP), który oferuje nasza
Credit Union pozwoli ci zaoszczędzić ponad 10,000 00 wolnych
od podatku

Informujemy że:

- 1) roczne można zainwestować w RHOSP do \$1,000 00
i odjąć tę kwotę od dochodu, który podlega podatkowi
- 2) efektem powyższego oszczędzania są odsetki wolne od podatku

Pieniądze zainwestowane w fundusz RHOSP łącznie z odsetka-
mi nie podlegają opodatkowaniu jeżeli posłużą jako zadatek
w momencie kupna domu

Ostateczny termin depozytu ubiega z dniem 31 grudnia

220 Roncesvalles Ave
tel 537 2181

2987 Bloor Str W
tel 236 1225

12 Denison Ave
tel 863 0996

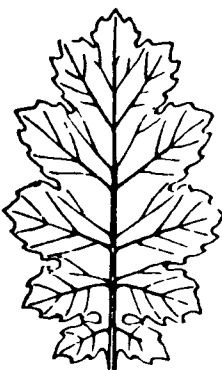
Młody zespół muzyczny

"TRANSFER"

oczekuje propozycji Repertuar
dla młodej i starszej generacji
na wszystkie okazje

Hamilton, tel 547-3098 -
Sławek

MAREK MARKOWSKI zam
85 Lincoln Way S W Calgary-
Alta T3E 6X2 tel 249-2402,
pragnie skontaktować się z
MIROSLAWEM KOZŁOW-
SKIM z Gryfic aktualnie przeby-
wającym na terenie TORONTO



KOŁA PRZYJACIOŁ HARCERSTWA w Toronto

zapraszają na tradycyjny bal
"KOLOROWE LIŚCIE"

który odbędzie się w sobotę

dnia 26 listopada o godz 8 wieczorem do 1 w noc
w sali SPK, 206 Beverley

Kolacja o godz 9 wieczorem Strojem wieczorowym
Wstęp 20 dolarów dorośli 15 dolarów studenci

WIADOMOŚCI Z ŻYCIA

POLONII MONTREALSKIEJ

Adres redakcji
84 90th Ave LaSalle, Que,
H8R 2Z4
12453 Pavillon, Pierrefonds,

Que, H8Z 1M6
Korespondenci Tel 336-8136,
271-4002, 683-2576
Ogłoszenia i prenumeraty
tel 481-1094, 525-8646

LIST OTWARTY

do Prezesów, Zarządów,
Członkin i Członków Polsko-
Kanadyjskiego Towarzystwa
Wzajemnej Pomocy
w Montrealu

Szanowny Panie Prezesie,
Szanowni Państwo,

Zwracam się do Was tym listem jako nie tylko Prezes Kongresu, na którym ciąży odpowiedzialność reprezentowania w rządach i opinii publicznej polskiej i kanadyjskiej naszych organizacji, lecz zwracam się także jako Polak do Polek i Polaków. W ostatnich 3 latach naszej kadencji spadł na nas obowiązek pomocy Narodowi Polskiemu w postaci żywności i leków na sumę 2 milionów 200 tysięcy dolarów, a także pomocy rodzinom uwięzionych członków "Solidarności", pomocy 1500 imigrantom polskim w Montrealu, interwencji w rządzie jak też przedstawienia rzeczywistości społeczeństwu kanadyjskiemu odnośnie polityki bezprawia panującego w Polsce. Na ten temat Zarząd Kongresu wysłał niezliczoną ilość listów i depesz i tyleż otrzymał z powrotem.

W momencie gdy międzynarodowe siły zła, bezprawia, terroru i dezinformacji grasują na świecie, gdy robione są zamachy na życie Ojca Św., prezydentów, szefów rządów, polityków, żołnierzy sił zbrojnych Zachodu, gdy strzela się do samolotów pasażerskich, gdy agenci sowieccy obrali sobie teren wolnego świata jako pole do działania dla zniszczenia demokracji, Zarząd KPK-Q stoi wiernie i mocno przy boku naszego rządu kanadyjskiego, podtrzymując moralnie wszystkie jego wysiłki. Dowodem tego są listy i telegramy ministrów i przedstawicieli Parlamentu. Swoją lojal-

na postawą Kongresu, a tym samym i Polonia zyskały sobie najlepszą opinię władz. Politykę tę prowadzić będziemy nadal dla dobra naszej Ojczyzny Kanady i Matki Polski.

W tych ciężkich i niebezpiecznych dla wolnego świata momentach, my Kanadyjczycy polskiego pochodzenia powinniśmy zacięnie jeszcze bardziej nasze szeregi, tworząc jeden mocny i zwarty front i przeciwstawiać się wszelkim akcjom dezinformacyjnym mającym na celu rozłożenie od wewnątrz zorganizowanej Polonii.

Nie wątpię, że każdy prawdziwy działacz czy członek organizacji polonijnej zdaje sobie sprawę, że wysokie cele osiągnąć można tylko wspólną i wydatną pracą. Dlatego też zwracam się do Państwa z apelem o moralne poparcie Kongresu w jego akcjach, przez powrót w poczet organizacji kongresowych Zarząd KPK-Q zawsze czekał i czeka z wyciągniętą ręką do Grupy Wzajemnej Pomocy, które z niewiadomych powodów wyszły poza obręb zjednoczonej Polonii, zawieszając swoją przynależność właśnie w tych przełomowych dla nas wszystkich czasach.

Nie wydaje się, by ktokolwiek chciał być bezczynny, gdy masa działa. Nie wydaje się, by ktokolwiek odpowiedzialny mógłby pozostać na uboczu w momentach dla historii Polonii przełomowych.

Pozostając w nadziei braterskiego załatwienia sprawy, życzymy Panu Prezesowi, jego Zarządowi jak i wszystkim Członkiniom i Członkom Grupy Wzajemnej Pomocy owocnych wyników w pracy polonijnej i organizacyjnej.

Z pozdrowieniem
W Siemieniński Jerzy Rawicz
wiceprezes prezes

30-LECIE POLSKIEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI w Montrealu

W bieżącym roku przypada 30 rocznica powstania Polskiej Kasy Oszczędności w Montrealu. Jak każda nowo powstała instytucja Polska Kasa Oszczędności też przechodziła pewne trudności, brak doświadczenia, nawet przy dobrych chęciach daje o sobie znać. W początkowym okresie Kasa miała duże zapotrzebowanie na pożyczki, natomiast oszczędzających było niewiele, większość z nas była na tzw. dorobku. Z biegiem czasu Polonia zrozumiała potrzebę istnienia tego rodzaju instytucji finansowej i z chwilą połączenia się Kasa Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Kasa stała się poważną Instytucją Polonijną, stała się Bankiem Polonii. Trudno dziś nie wspomnieć, ilu Rodaków skorzystało z usług Kasy i ilu osobom Kasa pomogła i rozwiązała ich kłopoty finansowe. Dzisiaj Kasa cieszy się poparciem Kongresu Polonii, Polskich Pa-

rafii i większości Organizacji Polonijnych, zrozumiano, że zdrowe podstawy finansowe są najważniejsze dla jej rozwoju i istnienia.

W ostatnim pięcioleciu najwięcej kłopotu sprawiły Kasie niernormalne wahania oprocentowania w niektórych wypadkach i okresach oprocentowanie, które Kasa otrzymywała za udzielone pożyczki pokrywały w połowie oprocentowanie, które Kasa płaćca za złozone w Kasie "Term Deposity", obecnie prowadzenie ekonomicznie Kasy wymaga wysoko wykwalifikowanego personelu. Wartość Kasy dochodzi do 4 milionów, a ilość członków sięga 1000, potrzeba dalszego rozwoju Kasy jest wielka, zwłaszcza gdy się zwąży na napływ nowych emigrantów do Montrealu. Dlatego też w trzydziestolecie istnienia Polskiej Kasy Oszczędności apelujemy do Organizacji Polonijnych, które jak wiadomo posiadają pewne oszczędności o ulokowanie ich w Polskiej Kasie, wtedy pieniądze ich pomogą w urzędzeniu się nowo przybyłych, co z kolei wpłynie na powiększe-

nie stanu ich członków. Dochody organizacji w dużej części wpływają do kas organizacji od Polaków i winny one być w ręce Polaków. Apelujemy do całej Polonii o oszczędzanie i pożyczanie w Polskiej Kasie Oszczędności, naszym wspólnym Banku Polonijnym, dalszy rozwój Kasy zależy tylko od nas wszystkich, Kasa bez poparcia Polonii istnieć nie może.

Polonia Montrealska powinna być wdzięczna grupie ludzi, którzy bezinteresownie obarczyli się wielkim trudem, wysiłkiem i odpowiedzialnością, aby dopomóc jej w zbudowaniu sobie lepszej i jasniejszej przyszłości. Zarząd Kasy zaprasza całą Polonię na Bankiet z tej okazji, który odbędzie się w salach "Białego Orła" 1956 Frontenac Str., dnia 19 listopada, początek o godz 19 00, bilety do nabycia w biurze Kasy lub u członków Zarządu Kasy, bilety przy wejściu sprzedawane nie będą. Adres Kasy - 65 Sherbrooke Str., East, tel 845-3534.

J Basik

CO SŁYCHAC U MONTREALSKICH AKOWCÓW

W koncu sierpnia odbyło się spotkanie koleżeńskie u prezesa Oddziału, na które przybyło około 20 koleżanek i kolegów z rodzinami, do późna wieczór echo niesło po gorach melodie piosenek akowskich, miła i koleżeńka atmosfera.

Dorocznym zwyczajem na zakończenie Powstania Warszawskiego w Msji Św Wojciecha odbyła się uroczysta Msza Święta za dusze żołnierzy Armii Krajowej, którzy zginęli z rąk obu okupantów, rodzimej Bezpieki

po nabożeństwie lampka wina w lokalu Parafii

24 października zawitał (do Montrealu z Niemiec sponsorowany przez Oddział) uchodźca z Polski p Piotr Karlikowski, syn Akowca, p Karlikowski zrobił miłe wrażenie na członkach Zarządu Koła, prawdopodobnie Zarząd miał dobrego "nosa" sponsorując jego na przyjazd do Kanady.

Obecnie cały wysiłek Zarządu jest skierowany w urządzenie Balu Sylwestrowego, jedynej imprezy z której całkowity dochód

przeznaczony jest na Fundusz Inwalidzki. Tegoroczny Sylwester odbędzie się w nowym lokalu przy 1862 Wellington Street, informacje można otrzymać pod nr telefonu 683-2376, 735-2333, 487-6540 Akowska "Warszawska Noc Sylwestrowa" ma już swoją opinię "NA SYLWESTRA W NAPRAWĘ RODZINNEJ ATMOSFERZE TO TYLKO U AKOWCÓW"

J Basik

Uprzejmie zawiadamiamy szanownych czytelników o zwiększonej ilości punktów zajmujących się sprzedażą "Echa" w Montrealu. Można je obecnie kupować w następujących miejscach:

- 1 Kościół Św Trójcy - przed sumą
- 2 Kościół M B Częstochowskiej - przed sumą.
- 3 Kościół Św Wojciecha - po sumie
- 4 Sklep z gazetami - 3511 Boul St Laurent
- 5 Sklep z gazetami - 12-48 Peel, k.Ste-Catherine
- 6 Kiosk z gazetami - Ave des Pins, k Boul St Laurent.
- 7 Sklep spożywczy - 2657 rue Rouen, wł p.Jałowy
- 8 Sklep spożywczy - 3561 rue Belair, wł p Grocholska
- 9 Sklep spożywczy, Marian - 4355 Boul St Laurent
- 10 Boulangerie-Syrenka - 4371 rue Belanger, wł p Mitrowski
- 11 Alfred Delicatessen - 1766 rue Centre, wł p Chrusciński
- 12 Sklep spożywczy - 1903 rue Johcoeur
- 13 Fruiterie Ludmila - 65 90 Ave Ville la Salle
- 14 Sklep Old Europe, Alexis Nihon
Plaza Metro Atwater

We wszystkich sprawach dotyczących kupna i sprzedaży gazety, można się kontaktować

Tadeusz Kruszewski
737-39-45

Krystyn Piętka -
727-72-57

GABINET
DENTYSTYCZNY
Christine E Marczuk, D D S
Barbara B Marczuk, D D S
Ogólne leczenie dentystyczne
Przyjmujemy od poniedziałku do soboty Tel (514) 934-0181
4773 A Sherbrooke St West
Westmount Montreal (que)
H3Z 1G5

CHIROPRACTIC CLINIC

Dr Walter J Lach, D C, N D
Wizyty po telefonicznym porozumieniu. Mowimy po polsku
Tel 626 - 1121
13138 Gouin Blvd W,
Pierrefonds, Que

Dokonczenie ze str 10

3 - Imprezy towarzysko-kulturalne

- Praca w Sekcji Pomocy Uchodźcom polega na udzieleniu ogólnych informacji o Kanadzie, skierowywanie do właściwych instytucji kanadyjskich i polonijnych, wypełnianie formularzy, pisanie listów i podanie, pośrednictwo w poszukiwaniu mieszkań tłumaczenia itp. Biuro jest czynne od poniedziałku do piątku w godzinach od 9 rano do 1 po południu, wszelkie usługi są bezpłatne.

- Sekcja Pomocy Ludziom Starszym w Polsce zajmuje się zbieraniem funduszy na pomoc a następnie rozdziałem tych funduszy dla 12 instytucji w Polsce, które są pod opieką Sekcji Tegoroczny dochód z Bazaru wyniósł 3 773,76 \$ co zostało wysłane na pomoc do Polski. Sekcja Pomocy Ludziom Starszym w Polsce pracuje bardzo sprawnie, ofiarne i składa się nie tylko z członków Stowarzyszenia, ale również z członkin innych ugrupowań.

Bazar na pomoc ludziom starszym w Polsce odbędzie się na początku kwietnia 1984 r. Dokładna data zostanie podana w terminie późniejszym. Zawiadamiamy o tym tak wcześnie, ponieważ zorganizowanie Bazaru wymaga wielomiesięcznego przygotowania i pracy. Zwracamy się z apelem do wszystkich członków o aktywną pomoc w zbieraniu fantów na stoły, darów, pomoc przy przygotowywaniu bufetu, zgłaszaniu darów na bufet etc. Los ludzi starszych w Polsce jest coraz bardziej tragiczny i nasza pomoc, jakkolwiek drobna w porównaniu do potrzeb, jest niezwykle potrzebna i ceniona. Sukces tej naszej jedynej imprezy dochodowej jest uzależniony od chęci i wydatnej pomocy wszystkich naszych członków i przyjaciół. A więc postaramy się aby ten sukces był możliwie jaknajwiększy.

Apelujemy do wszystkich naszych członków i sympatyków o pozyskanie nowych członków dla Stowarzyszenia. Każda organiza-

cja ma rację bytu jeśli się rozwija i przyciąga nowych ludzi. Pracy jest dużo i spada ona ciągle na tych samych ludzi już starszych lub wręcz starych, konieczne jest pozyskiwanie sił nowych, młodych (nowo przybyłych), którzy by tę pracę rozwinieli i nawet udoskonalili. Stowarzyszenie Polskie ma długą historię, piękną przeszłość wydatnej pomocy wojennym i powojennym emigrantom - na to aby tę działalność utrzymać i rozwijać potrzeba nam nowych sił.

Nowe składki zostały ustalone w wysokości:

- \$ 20 00 składka od małżeństwa pracującego
- \$ 12 50 składka dla osoby pracującej
- \$ 12 50 składka dla małżeństwa emerytów
- \$ 7 50 składka dla emerytów - od osoby
- \$ 5 00 składka dla nowo przybyłych - od osoby

Marek Zadarnowski
Prezes



NA NARTY w Toronto

Zanim zaczniesz psioczyć na brak forsy, że na żadne rakietki śnieżne się nie przestawisz nie mówiąc o biegówkach, trochę cierpliwości i w Toronto można pojeździć zjazdowo na kocich gorkach zanim stac cię będzie na wyjazd na północ. Nie musisz mieć samochodu, bo dojazd jest łatwy do Earl Bales Park w North York. Wejście od Bathurst Street przy Baimbridge na południe od Sheppard Avenue West. Możesz nawet nie mieć jeszcze sprzętu. Wypożyczenie nart z butami i kijek na cały dzień kosztuje \$10, na pół dnia \$8. Można wypożyczać sprzęt osobno, jeśli nie udało ci się go skompletować przed zimą. Bilet wstępu do parku całonocny \$8, pół dnia \$7, sezonowy \$95, dla dzieci poniżej 11 lat \$6, \$5 i sezonowo \$15. Rodzina może zafundować sobie kartę sezonową za \$220, co wygląda drogo, ale jest korzystne dla rodzin wielodzietnych, które chcą niedrogo i zdrowo spędzać

soboty i niedziele. Możesz urządzić zupełnie nietypowe urodziny fundując swym przyjaciołom za \$30 zawody narciarskie (do 20 osób) - nie popadając w kompleksy wobec wysportowanych anglosasów. Możesz nauczyć się jeździć pod okiem instruktora lub poduczyć się prywatnie pod okiem instruktora z rodziną za 25 dolarów podczas solidnej godzinnej lekcji. Zanim wyruszysz "poszpanować" sprzętem i w górskie osrodki pamiętaj, że w Ontario kodeks zabrania jazdy na stoku osobom nie panującym nad deskami.

O warunkach śniegowych w parku, lekcjach jazdy, dokładnych godzinach otwarcia możesz się dowiedzieć telefonując "Snowphone" - 638-5315 (w parku znajdziesz nie tylko trasy biegowe, ale także 3 zjazdy dla zaawansowanych i jeden dla początkujących, 2 wyciągi orczykowe (zwane tu T), jeden linowy, podsypane śniegiem i wyrownane trasy, oświetlone do godziny 10 wieczorem, parking, szkołę narciarską, minischronisko z kominikiem i basen Park otwarty od wtorku do niedzieli, w sobotę od 9:30 do 5 pm i 6 pm do 10. W niedzielę od 9:30 rano do 5 pm w dni powszednie od 1 pm do 10 pm z przerwą o godz. 5 pm, w święta i Nowy Rok zmiany godzin.

Teren parku jest ładnie zalesiony i pozwala zapomnieć, że jesteśmy w mieście. Niech no tylko śnieg spadnie.

W kolejnych numerach NA NARTY W ONTARIO

W DRODZE NA SZCZYT



Bawilem ostatnio w osrodku narciarskim na Medonte Mountain z okazji tzw. Open House. Osrodek leży nieopodal miejscowości Barrie ok. 45 minut jazdy samochodem z Toronto.

Bardzo zmieniło się tutaj od ostatniej zimy. Przede wszystkim całkowitej zmianie uległa konfiguracja frontowych stoków osrodka, co zmieniło zupełnie profil tras zjazdowych. Stały się one obecnie bardziej przejryste, otwarte i bezpieczne dzięki wycięciu sporej ilości drzew, krzaków i krzewów. Przesunięcie natomiast 40000 jardów szesciennej ziemi spowodowało wzbogacenie osrodka o co najmniej 30% nowych zjazdów.

Natomiast instalacja dwóch wyciągów trzyosobowego wyciągu krzeselkowego na froncie osrodka oraz podwojnego wyciągu typu "orczykowego" przy drugim chalet stawia już dzisiaj Medonte Mountain na drugim miejscu w południowym Ontario pod względem przepustowości narciarzy w ciągu godziny. Wynosić ona będzie 10050 adeptów "białego szalenstwa" na godzinę.

Bezsprzecznie olbrzymia w tym zasługa Macieja Murana - właściciela osrodka, który zarówno w okresie upalnego lata, jak również i teraz jesienną porą spędza w osrodku czas od świtu do zmroku pracując po 14 godzin dziennie.

Ambitny i pracowity Maciek postawił sobie za punkt honoru uczynić z przeciętnego osrodka takim było Medonte - osrodek z prawdziwego zdarzenia, przodujący nie tylko w południowym Ontario, ale dając mu poczesne miejsce wśród najlepszych w Kanadzie.

Maciej posiada już dzisiaj ok. 2500 członków i spodziewa się niebawem dalszego wzrostu liczby członków w ciągu następnych tygodni.

Medonte żyje zbliżając się zimą, a ściślej sezonem 1983/1984. Prace związane z pierwszą fazą modyfikacji i rozbudowy osrodka mają się właściwie ku koncowi, a całkowity

Dokonczenie na str. 19

Zanim

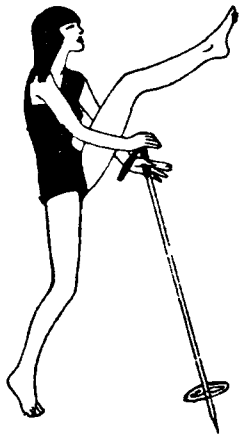
połamiemy gnaty



1 2



3 4



Aby zimowy urlop był wykorzystany z jak największym pożytkiem, powinien mieć charakter sportowy, a więc nie ma mowy o wylegiwaniu się na leżaku w kozuchu pod grubym pledem, z twarzą skierowaną ku słońcu, natomiast obowiązują długie spacerowanie, zjazdy z pagórków na sankach i na nartach.

Dla wybierających się na narty podajemy kilka ćwiczeń, poprawiających kondycję i budzących "uspione" mięśnie.

1. Ułożyć kijek od nart (ewentualnie kij od szczotki) w poprzek, przed stopami. Ręce oprzeć na biodrach, zrobić duży krok - prawą nogą do przodu - przekraczając kijek. Lewa noga pozostaje w tyle wyprostowana tak, że tylko konce palców do-

tykają ziemi. Cztery, pięć razy ugiąć kolano, kołysząc tułowiem. To samo powtórzyć, występując do przodu lewą nogą. Ćwiczenie to sprawia, że biodra stają się bardziej "gibkie".

2. Jeśli pragniemy uelastycznić kolana, pomoże nam w tym następujące ćwiczenie: stanąć prosto, ujęty w dłonie kijek trzymać przed sobą. Wykonać energiczny przysiad, unosząc jednocześnie kijek wysoko nad głowę. Raz i drugi zakłócić kolanami, po czym - znów energicznym i szybkim ruchem - unieść się do pozycji stojącej.

3. Stanąć na ręczniku, stopy złączone, prawa ręka wyciągnięta do przodu, lewa porusza się swobodnie, podczas gdy pięty wykonują zwroty raz w lewo, raz w prawo. Kolana są lekko ugięte. Po krótkiej przerwie tak samo

ćwiczyć z wyciągniętą do przodu lewą ręką.

4. Ustawić kijek przed sobą, opierając go mocno o podłogę. Przenieść nad nim - wysokim łukiem - na zmianę raz lewą raz prawą nogę. Gdy noga jest w powietrzu - przejmować kijek z jednej dłoni w drugą. Ćwiczenie to wzmacnia nogi i mięśnie palców.

Aby gimnastyka poprawiająca kondycję przed wyjazdem na narty dała rzeczywiste jakiegokolwiek rezultaty, ćwiczenia należy uprawiać codziennie, co najmniej w okresie dwóch tygodni przed jazdą, a dodatkowo - dla wzmocnienia mięśni nog - parę razy w ciągu dnia przemierzać pokój, skacząc w przykucniętej pozycji, jak zaba.

UWAGA POLONIA W OTTAWIE

Jezeli chcesz pomoc rodzinie w kraju wysyłając paczkę, przekazy pieniężne lub owoce cytrusowe skorzystaj z usług nowo otwartego przedstawicielstwa firmy

POLIMEX SOSNA LTD.

33 ELTERWATER NEPEAN

TEL. 596 - 6640; 828 - 7358

Odbieramy paczki z domu

Zapamiętaj! POLIMEX dostarczy paczki do domów Waszych najbliższych w Polsce

Opowiadanie

Przed odlotem

Do odjazdu autobusu, który miał nas zabrać na lotnisko zostało jeszcze pół godziny. Siedzieliśmy przy stoliku pod oknem Bartek bazgrał ołówkiem no serwetce, a ja rozglądałem się wokół. Bar był obskurny, miał krzesła z giętego drutu, ściany pomalowane brązową olejnicą z zielonym szlaczkiem, brudne obrusy i oszkloną szafkę, w której trzymano na wólc zjeżdżały ciastka z wetkniętymi w nie kartonikami z ceną. Jakby dla ironii nazywał się "Miły". Z głosnika, który, jak się wydawało, od lat odbierał jedną tylko stację dobiegały dźwięki "Rolniczego kwadransu". Właśnie obwieszczono, że spółdzielnia produkcyjna "Świetlana Przyszłość" wykonała plan w 256,9% w ten sposób zadając kłam twierdzeniom jakoby gospodarka uspołeczniona była mniej wydajna od prywatnej. Złożyliśmy zamówienie dobry kwadrans wcześniej, ale na razie nic nie wskazywało na to, że nasz głód miał być zaspokojony. Kelnerka zniknęła gdzieś, co sprawiło, że kilkuosobowa do tej pory kolejka zaczęła wydłużać się.

Po trzech dniach pobytu w Warszawie z radością wynatrwalismy powrotu do domu. Zresztą i tak nie mieliśmy wyboru, byliśmy niemal zupełnie bez pieniędzy, dobrze, że bilet lotniczy był powrotny bo pewnie musieliśmy wracać autostopem. Zauważyłem, że Bartka rysunki nie były optymistyczne, były to sceny jakby żywcem wzięte z Dantego: rogate diabły, tonienie w smołę, rozrywanie ludzi traktorami etc. "A więc jeszcze to w sobie dusi" - domyślałem. Mimo uciech jakie nas nie ominęły dla Bartka wyprawa musiała być rozczarowaniem. Być może dlatego, że znowu wadała się lepiej niż poprzednie.

Któregoś dnia Bartek zakomunikował mi podczas długiej przerwy, że jego wuj, uznany sędzia egatowy, wyjeżdża na dwa tygodnie na ważne zawody do Hiszpanii i zostawia swoje mieszkanie na Starówce pod opieką orki, a nam do dyspozycji. Enuzjusz z jakim Bartek podjął przygotowania do wycieczki wydał mi się podejrzanym. Dla zyskania funduszy sprzedał kilkanaście ze swoich najlenszych tyt, tych samych, które poprzednio z takim trudem sprowadzał z granicy. Ponadto, rzecz niesłychana, w tym samym celu oszedł w odwiedziny do swych adętych, jak to kiedyś określił, a zasobniejszych ciotek. Było to k sprzeczne z normalnie wyznaczonymi przez niego zasadami, że naturalnie zacząłem podejrzewać, że coś przede mną ukrywa. Nie nylłem się. Pierwsze niejasne myśli przysły mi do głowy z na lotnisku, kiedy Bartek zaczął wprowadzać mnie w zawile ligacje swej rodziny i charakterystyki przeróżnych ekscentrycznych postaci, z którymi mogliśmy spotkać. Kontynuował podścisł lotu przekrzykując ryk silni-

ków i nie zważając na ogólne rozklekotanie samolotu. Nie przerywałem mu, nie pozwoliliśmy też sobie przerwać rozmowy nanią, ora wybuchła wśród naszerow gdy z sufitu zaczęła lać się woda, dzięki czemu Bartek mógł rozwinąć dłuższy dyskurs. Powtarzało się w nim co chwila imię Olenka. Tak nie Aleksandra czy Ola, lecz za każdym razem Olenka lub "kuzynka".

- Nie masz pojęcia jaka to świetna chata. Wszędzie stamtąd blisko. Rozmawiałem wczoraj z kuzynką przez telefon. Organizuje przyjęcie na naszą część. Zobaczysz jaki będzie ubaw. Olenka ma świetne koleżanki. Na pewno ci się koraś spodoba.

Zmiękczał n więcej niż potrzeba co sprawiło wrażenie delectacji samym brzmieniem imienia oraz wspominał o dziewczętach do towarzyswa dla mnie, a o sobie skromnie zanominał, co dawało jeszcze więcej do myślenia. Powitanie na lotnisku i prywatka z udziałem jej przyjaciół potwierdziła moje spostrzeżenia. Bartek durzył się w swojej kuzynce. To, co jemu nie przychodziło do głowy, a raczej to, czego do siebie nie donoszczał, było jednak dość oczywiste dla pozostałych. Ola nie odwzajemniała jego uczuć, a zorientowawszy się we wstępnych zamiarach krewniaka utrzymywała w stosunku do niego dystans, nozornie wylewna sympatia miała sztywno zakreślone granice i była w gruncie rzeczy sprytną obroną przed jego zalotami. Wiedziałem, że Bartek cierpiał z tego powodu, w czasie przyjęcia pił więcej niż zwykle i na koniec wywołał zupełnie niesporowokowaną sprzeczkę z jednym z przyjaciół Oli, gdyż wydało mu się, że jemu poświęca więcej uwagi niż pozostałym. Na drugi dzień zniknął od samego rana, wrócił wcześniej niż poprzednim twierdząc, że był w Łazienkach karmic łabędzie. Bartek karmic łabędzie! Domyślałem się, że analizował wydarzenia poprzedniego wieczoru. Od tego czasu nie wspominał już kuzynki. Jako przeprosiny ofiarował jej śliczny bukiet frezji i przyjął taki jak ona osobob bycia - musiał silić się na powierzchowność.

Podniosłem głowę znad stołu, aby spojrzeć na Bartka i zweryfikować moje domysły z wyrazem jego twarzy. Zdziwiłem się zamiast przygnębienia ujrzałem w niej zaciekawienie i charakterystyczne napięcie, które ujawniał zawsze, gdy obserwował coś wnikliwie. Wzrok miał skierowany w kierunku okienka przy którym ludzie zamawiali dania. Gdy zorientował się, że na niego patrzył skiniął mi głową wskazując na interesującą go postać. Do okienka, w którym w międzyczasie pojawiła się kelnerka, podszedł staruszek, który najwidoczniej chciał kunic coś noza kolejnością. Zrozumiałem Bartka zainteresowanie dziadzius był jakby uosobieniem basniowego "zgrzybiałego starca", tak, być może jeszcze z miską w ręku, wyobrażałem sobie wyglądając musie-li ludzie, którzy no powstaniu warszawskim ukrywali się w ruinach i wyszli dopiero po odejściu Niemców. W tej chwili stary

człowiek stał bezzadnie przy ladzie mając nadzieję, że zostanie przepuszczony. Był mały i pochylony, jakby skurczony w sobie. Ubrany był w stary płaszcz tu i owdzie niezdarnie nocerowany. Buty, które miał na nogach musiały pamiętać czasy lenszego nowodzenia swego właściciela, dowodziły też, że było to bardzo dawno, gdyż teraz z rozepchania sprawiały wrażenie za dużych i rozklejały się. Dziadzius prawie nie noruszał się, widac oszczędzał energię, tylko siwiuteńka głowa trzęsła mu się bezzwiednie. Nie rozglądał się, widac znał wnętrze od bardzo dawna - mógł być codziennym bywalcem gdyż kelnerka spostrzegłszy go, wydała z siebie nieznaczny pomruk zniecierliwienia. Gdy był już przy ladzie, usmiechnął się prosząc do kelnerki i poruszył nieco wyciągniętą rękę, w której trzymał nieco bilonu, ale wtedy ze środka, mniej więcej, kolejki dobiegło nas głosne - No i gdzie się działo nchasz. Zdrowy jak kon, a będzie tu inwalidę strugał. Na koniec, jak wszyscy - charkliwy głos należał do osobnika o charakterystycznym buraczkowatym nosie, którego można było z łatwością sklasyfikować jako piwosza spod budki, to jest przedstawiciela grupy, którą niegdys nazywano "ludem", a ostatnio częściej "elementem nasozytniczym". Rozglądając się dookoła jakby w oczekiwaniu na anlauz "Załóżę się, że wydaje mu się, że jest obrońcą sprawiedliwości" - domyślałem. Anlauz nie nastąpił, ale też nikt nie sprzeciwił się, zachowano wstydlive milczenie. Staruszek z niedowierzaniem spojrział na ludzi i ujrzał twarze zakłopotane nieco, ale ponad wszystko zyczące sobie, aby usunął się im z pola widzenia. Kelnerka na moment jakby zahalała się, ale nie zdążyła nic powiedzieć, gdyż piwosz zadudnił znowu.

- No już, co tak marudzisz, naszo!

Dziadzius nie odezwał się ani słowem, spuścił głowę z rezygnacją, nachylił się jeszcze bardziej i nowoli, szurając z wysiłkiem podreptał na koniec kolejki.

Bartek powrócił do swoich bazgrołów. Po chwili zmiął serwetkę, umieszczył ją w domielniczę, a następnie przytknął do niej olonącą zapalną i patrzył jak papier rozwija się, skręca i czernieje na węgiel. Na następnej serwetce namalował husarza, wokół którego pojawiła się bogato zdobiona rama. "A więc może to nie Ola go gnębi? Może to "Batory pod Pskowem"? - domyślałem. Bartka zamilowanie do obrazów batalistycznych było znane. Jeszcze w pierwszej klasie przekonał wszystkich, aby jechać na wycieczkę do Malborka. Później na zamku zawieruszył się gdzieś i odnalazł domiero, gdy obiekt już zamykano. Jak się okazało kontemplował przez kilka godzin wystawiana w wielkim refektarzu "Bitwę pod Grunwaldem". Miało to też wpływ na jego opinie w innych dziedzinach. Retorykę co bardziej mocarstwowo nastawionych kolegów gasił zazwyczaj swoim nostalgicznym zrezygnowaniem "Donoki kawale-

nia była liczącą się siłą mieliśmy szansę. Po raz ostatni w roku dwudziestym. Teraz możemy tylko pomarzyć." Część radości jaką czerniał z częstych wycieczek do Warszawy pochodziła z tego, że mógł wtedy zwiedzać Muzeum Narodowe, a właściwie jedną jego salę, tą w której dominował "Batory pod Pskowem". Zostawiałem go wtedy, aby obejrzeć resztę wystawy, a on przebywając sam na sam z arcydziełem przyglądał mu się z bliska i z daleka pod różnymi kątami i studiował każdy jego detal. Powróciwszy odczekałem chwilę, aż jego czujność osłabnie, a ciekawość nasyci się nieco i proponowałem przejście do Muzeum Polskiego. Dzisiaj rano spotkało nas rozczarowanie. Bileterka znała nas już z widzenia i na widok Bartka rozłożyła bezzadnie ręce - Zabrali do konserwacji - powiedziała. Nawet nie weszliśmy do budynku, jakos nie ciągnęło nas też do Muzeum Wojska i skonczyliśmy w Pałacu Kultury. Normalnie nigdy nie udałoby mi się namowić Bartka do wstąpienia w jego mury, dzis było mu wszystko jedno, a ja chciałem zobaczyć wystawę "Unitry" gdyż zamierałem polować na domiero co wprowadzony do produkcji magnetofon, który można było tam obejrzeć. Tak "Batory" mógł być nowodem wisielczego humoru Bartka. Spojrzałem na niego i nonownie spotkało mnie zaskoczenie. Bartek znowu skoncentrował uwagę na kolejce.

Dziadzius zbliżył się do lady i trzymając w ręku trochę bilonu po raz drugi usmiechnął się prosząc do kelnerki. Dziewczyna speszyła się - Ale proszę pana, pierogi ruskie podrozały od dzia-raj z 3,20 zł na 3,90 zł - powiedziała z zakłopotaniem.

Stary człowiek nie powiedział nic, wiadomość nie dotarła do niego jeszcze. Po chwili zrozumiał i spojrział na swoją własną, drgającą dłoń z pieniędzmi, a na jego twarzy pojawił się wyraz niemego, zrezygnowanego smutku. Ludzie z tyłu zaczęli napierać na niego i nomrukiwać, aby usunął się, jeśli nic nie kupuje. Staruszek skurczył się i chciał odczapac, ale w tym momencie Bartek poderwał się i odsuwając krzesła podbiegł do niego. Zaczął wyciągać z kieszeni bilon i chciał go wcisnąć w wyciągniętą rękę, ale wtedy dłoń powoli, ale stanowczo zamknęła się. Stary człowiek spojrział siwymi oczyma na Bartka i cos jakby nieznaczny uśmiech zawitał na chwilę na jego twarzy. Pieniądzy nie przyjął. Probował się wyprostować i krokiem, który miał być zapewne rany i dumny wyszedł z baru. Bartek odwrócił się w moją stronę i rozłożył bezzadnie ręce "Co mogłem zrobić" - mowił jego gest. Po chwili podszedł do stolika i wzięszy do ręki torbę podrozną rzekł - Chodźmy. Już mi się odechciało jesc.

Radek Sikorski
Hampstead, marzec 1983 r

Poezja Jerzego Harasymowicza (ur 1933) to poezja bardzo indywidualna, prosta a przez swą prostotę tak kunsztowna w stylu i charakterze. Wiersze Harasymowicza dotykają tematyki religijno-metafizycznej, poszukując odpowiedzi dla niepokoju wewnętrznego poety. Strofę jego wierszy pełne są harmonijnych metafor, zaskakują bogatą obrazowością, piętują się w nich przenośnie, a każde słowo pełne jest poetckiego znaczenia. Poezja Harasymowicza to precyzja słowa i zwartość kompozycyjna to konsekwencja twórcza i równie dużo jej w lirykach, opiewających piękno przyrody, jak i w bardzo osobistych erotykach poety.

Harasymowicz jest tworcą poematów dygresyjnych - "Niedziela" i "Zagłowiec" a jego wiersze wydano między innymi w tomach - "Weranda polska", "Wieża melancholi", "Cuda" i "Pastorałki polskie". Dodac trzeba bowiem że poezja Harasymowicza to "polska rzecz" i przez swoją głęboką polskosc jest ona tym bardziej autentyczna i bliska.

Weranda
Choc leżymy razem
na tej macie jestem
wiatr piętury nad nami
siedem dachow
samotności

W stylu wschodnim
Po długiej podróży
gdv dom jej ujrzałem
z rozpuszczonymi
włosami rozpaczy

*Wiedziałem że wejsc tam
bylem już niegodny*

Po przesileniu
Po przesileniu
zła z miłością
jak ze twe piersi
są na powrót śnieżne

Latawiec
Cale życie rzekł mistrz
budowałem latawiec
chciałem zeby był
taki wielki

*I mistrz
rozłożył ręce
i uleciał szeleszcząc*

opr
Magda Czyczka

LIRYKA
LIRYKA

NIE TYLKO DLA KOBIEC

Skóra

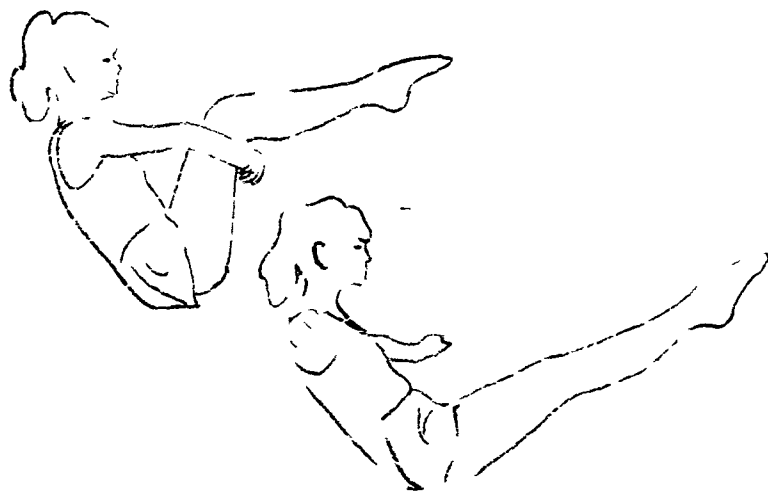


Zmieniają się modele wie-
rzychnych okryć ze skóry.
Krotkie nadal chętnie noszone
przez nastolatki (w obowią-
zkowym kolorze czarnym), zosta-
ły wyparte przez dłuższe płaszcze
o "miotoperzowych" rękawach.
Okrycia te są bardzo obszerne.
Skóry w niedawno tak modnym
kolorze szarym występują już tyl-

ko sporadycznie, zaś zupełnie zni-
kły z pokazów.
Nowe kurtki długie do połowy uda są
często pikowane i wykonane
futrem.

Włoski dom mody Gianni Ver-
sace prezentuje atrakcyjne stroje
codzienne w kolorach złotym i
czarnym.

BĄDŹ SZCZUPEŁA W TALII



Usiądź na podłodze w sposób
przedstawiony na rysunku - kolo-
na jak najbliższej ciała, palce stop
obciążone, dłonie zaplecione
pod kolanami. Teraz wyprostuj

obie nogi w przód i miedź w górę,
jednocześnie wyciągając ręce na
boki. Cwiczenie to świetnie po-
maga stracić brzuch.

"K P K Okręg Toronto informuje, że Rząd Federalny wprowadził indywidualną naukę języka angielskiego dla osób, które nie mogą uczestniczyć w zajęciach grupowych. Program zwany ALY stanowi szansę nauki, uzupełnienia lub zdobycia kwalifikacji zawodowych dla osób, które z różnych względów skazane są na przebywanie w domu, jak matki z małymi dziećmi, osoby starsze, chore, etc. ALY został zamiejowany w dzielnicy YORK, z perspektywą rozszerzenia na inne rejony Metropolii Toronto. Po bliższe informacje proszę zgłaszać się do **Osrodków Pomocy Imigrantom**, lub bezpośrednio do ALY, 300 Caledonia Road tel 651-6369 Krystyna Owczarek Dyrektor Osrodka

PIOSENKI JAZDY POLSKIEJ

Pierwsza brygada, O mojej rozmarynie, Marsz Halerczyków, Idzie żołnierz, Białe róże i 24 inne najbardziej popularne piosenki żołnierskie z lat 1914-1921 wydane nakładem PCAG

Przeboje trzech pokoleń Polaków

Tej książki nie powinno zabraknąć w żadnym patriotycznym domu. Do nabycia w Biurze Pomocy Nowo Przybyłym, K Gift Shop. Cena \$3

Całkowity dochód ze sprzedaży przeznaczamy na pomoc Polsce PCAG

MAXIM Restaurant

Nowa polska restauracja

poleca wysmienitą kuchnię polską,
europejską i kanadyjską

Codziennie flaczki, pierogi, naleśniki i inne dania polskie.
Organizujemy przyjęcia okolicznościowe

542 QUEEN STR WEST (East of Bathurst)
TEL 365-1409

KAWA ZIARNISTA DO POLSKI

*Najwyższa jakość *Gwarantowana i szybka dostawa *Przesyłamy potwierdzenia odbioru
*Nie pobieramy dodatkowych opłat *Paczki doręczamy do rąk adresata

CENA za 5 kg - 32,5 dol kanadyjskich
Zamowienia wraz z czekiem lub "money order" prosimy wysyłać na adresy

KACZOR Tadeusz - "BAŁTYK SERVIS"
9850 Panneau # 16 Montreal
H2B 1Z8 tel (514) 382-3817

OSTROWSKA Irena - "BAŁTYK SERVIS" # 83
251 - 90 Ave SE Calgary Alta
T2J 0A4 tel (403) 259-6439

LESZCZYNSKI Marian - "WISŁA Parcel Service"
49 Roncesvalles Ave Toronto, Ontario
M6R 2K5 tel (416) 534-9864

FUNDAMENSKI Czesław - "WISŁA Parcel Service"
16 Elm Street, Hamilton, Ont
L8M 1Y1 tel (416) 544-7541

Posiadamy ponad 100 artykułów do wyboru, oraz atrakcyjne zestawy. Oferujemy najniższe ceny w Ameryce Północnej. Cenniki wysyłamy bezpłatnie

ANKA & PETER / photographers

2374 Bloor Street West, Toronto, m6s 1p5



769 4488

ZDJĘCIA I PORTRETY NA RÓŻNE OKAZJE

LUDWIKA BURAKIEWICZ KOSMETYCZKA

przyjmuje
DERMATONE
2285 Dundas St. West
Toronto
TEL 537-0542

Od wtorku do piątku w godz 11-7 pm
sobota 9 30 - 6 pm
Tel domowy 533-2482

2340 Dundas St. W. Toronto M6P 4A0
Tel. 531-7651

Duża wyprzedaż obrazów olejnych, nowoczesnych plakatów po cenach hurtowych
Duże obrazy olejne "SOFA SIZE" \$59 00
Plakaty oprawione od \$39 00

Oprawiamy obrazy - zdjęcia - wyszywanki - dyplomy - ceny hurtowe

Codziennie od 10 AM do 7 PM

Eurolux

ZAKŁADANIE NOWYCH INSTALACJI
WYMIANA USZKODZONEJ
ELEKTRYCZNE URZĄDZENIA
PRZEMYSŁOWE I DOMOWE
SPECJALNOŚĆ
OŚWIETLENIE OGRODÓW
(LANDSCAPING LIGHT)
Tel 497-8441



PACZKI SUPER-EKSPRES
LOTNICZE LOTNICZY - 2-4 DNI
MORSKIE ODBIÓR Z LOTNISK

PROMPOL INTERNATIONAL PARCEL SERVICE
CENTRALA 2120 Bloor St W, Toronto, Ont Can
M6S 1M8 Tel (416) 762-7253
FILIA 51 Roncesvalles Ave (416) 536-8040

STANDARD \$24 80
CUKIER 40 00 lbs
EX 18 OWOCE CYTRUSOWE - \$19 84
CYTRYNY 6 60 lbs
POMARANCZE 13 40 lbs
Waga brutto 20 00 lbs
EX-9 \$26 04
KAWA ZIARNISTA 6 lbs

DO LARY

NABYCIA NA MIEJSCU
KAWA, POŃCZOCHY, ARTYKUŁY
NA WYSYŁKĘ BEZ PODATKU

BONY
CASH
MIEJSCU

POLSKI PRZEZ
PROMPOL INT'L
ARCEL SERVICE



KATALOGI WYSYŁAMY NA ŻYCZENIE

ZDROWIE



Nieśmiertelne recepty

W jednym z roczników świata z przed prawie pół wieku odnalazliśmy dział poświęcony lecznictwu kosmetycznemu. Z licznych porad wybraliśmy te, w których zasadach nie wiele się zmieniło. Są one łatwe do wykorzystania w warunkach domowych. Przeczytajmy więc wskazówki naszych matek, ciotek i prababek gwarantujące zachowanie widocznego zdrowia, nieodłącznego warunku urody.

• Wiotczenie ciała i skóry - to starość! Można by temu zapobiec biorąc trzy razy w miesiącu kąpiel z ałunu. Wsypano 200 g ałunu do wanny z ciepłą wodą, dokładnie rozmieszać i posiedzieć w wannie około kwadransa.

• Kto ma skłonność do odmrażania rąk i nog, powinien teraz, przy nadejściu chłódów, smarować je stałe olejem migdałowym, mocno wcierając go w skórę, aż do sucha.

• Miejsca oparzone posypać natychmiast sodą oczyszczoną lub posmarować złotkiem jaja.

• Piękność włosów zależy od tego, co pani jada. Pewien znakomity lekarz-specjalista od urody kobiecej i dietyki, pielęgnujący wszystkie gwiazdy Hollywoodu ustalił wiele bardzo prostych środków, które zapewniają jego klientkom piękno włosów, świeżość cery i harmonię kształtów. Aby mieć włosy lśniące i puszyste, lekarz ow zaleca szklankę zwykłego owsa zalac litrem gotującej wody - niech namoknie przez całą noc. Rano zlać tę wodę, osłodzić miodem i pic po

szkłance dziennie (zauważmy, że konie, karmione owsem, mają sierść błyszczącą i gładką).

• Mając lat 20 i ładne rysy, może się pani charakteryzować na piękność seryjną, na typ obowiązujący w danym sezonie. Ale mając lat dwa razy po 20 - musi pani pamiętać o tym, aby urok młodości zastąpić urokiem własnej indywidualności, uzyskanej przez życie, myśl, doświadczenie, miłość i radość. Tego atutu piękna dwudziestolatka nie posiada.

• Jeśli pani skóra na całym ciele nie jest bardzo gładka, radzimy zaraz zacząć stosować sposób niezawodny, który praktykują wszystkie Angielki i Francuzki. Po prostu - myć się codziennie szczytką na długim, wygiętym trzonku, którą można sobie samej doskonale wyszorować nawet plecy i ramiona. Użycie jej wspaniale wygładza skórę, znakomicie pobudza krążenie krwi, a więc reguluje tkanki i powoduje szybsze odżywianie skóry, która nabiera jędrności i pięknego kolorytu.

• Słynny specjalista od urody, lekarz wszystkich hollywoodzkich gwiazd filmowych zaleca swoim pacjentkom picie codziennie określonej ilości bulionu roślinnego, zestawianego celowo tak, aby zawierał znaczne ilości potasu. Oto przepis:

Poszatkować drobno selera (w takiej ilości, aby po poszatkowaniu zmieściły się w trzech szklankach), marchew (tyle samo), szpinak (1 szklanka), koperek (1/4 szklanki). Jarzyny włożyć do rondła, zalac dwoma litrami go-

rażącej wody i gotować 25 minut. Zdjąć z ognia, odcedzić sok, dodać łyżkę chudego bulionu (z kostki) i wlać szklankę soku pomidorowego. Pic tego płynu 1/2 litra dziennie w kilku dawkach, na przykład po pół szklanki naraz. Podobno najbardziej nawet nieczysta cera nie oprze się skutkom tego, jakoby niezawodnego lekarstwa.

• Migreny, które tak często uprzykrzają nam życie, można zwalczyć i wreszcie wyleczyć, pić przez dłuższy czas napar z pierwiosnka lekarskiego. Na szklankę wrzącej wody wrzucić łyżeczkę suszonego ziela, zagotować, odstawić pod przykrywką na pięć minut. Przecedzić i pic tej herbatki dwie filiżanki dziennie.

• Dla zachowania pięknej cery niezbędne jest żelazo w pokarmach. Niech pani jada soczewicę - ostatnie badania wykazały, że zawiera ona bardzo duże ilości żelaza i wpływa doskonale na świeżość cery.

• Skutecznym ziołem na wzmocnienie wzroku są pomarańczowe kwiatki nagietka. Garść płatków zalac szklanką gotującej się wody, trzymać pod przykryciem na wolnym ogniu, aby się przez 10 minut gotowało, po czym przecedzić, wystudzić i zupełnie zimny płyn przykładac na oczy, zwilżając w nim tampony waty. Pod takimi kompresami oczy wspaniale wypoczywają, mija łzawienie, a środek ten, stałe stosowany, sprzyja zarówno utrzymaniu urody jak i zdrowia oczu.

SPRZEDAŻ ECHA TYGODNIA

W CENTRUM
LICHTMAN'S
KSIĘGARNIA CZASOPISM
34 ADELAIDE WEST

W DON MILLS
DON MILLS VARIETY
Flemingdon Park Shopping Centre
(Rog Don Mills i Gateway Blvd)
Otwarty 7 dni w tygodniu

ETOBICOKE
MINI MART
Otwarty 7 dni w tygodniu.

PLAZA
Dr Steven i Barry Road

W SCARBOROUGH
HOFFMANN'S Meats & Delicatessen
2357 Eglinton Ave E (przy Kennedy Rd)
TEL 757-5752
można nabyć tu polskie wyroby

PACZKI DO POLSKI NAJSOLIDNIEJ NAJTANIEJ

CHCESZ NAPRAWDĘ POMÓC RODZINIE W POLSCE
 WYSYLAJ PACZKI TYLKO ZA POSREDNICTWEM FIRMY

TransCanPol

jedynej firmy posiadającej kanadyjski serwis w Polsce

Gwarantujemy

- dostawę paczki do drzwi odbiorcy
- ubezpieczenie przesyłki
- potwierdzenie odbioru przez odbiorcę na czwartej kopii do wodu nadan a
- uprzejmą i miłą obsługę w Kanadzie i w Polsce
- rzetelną informację

Unikacie Państwo

- dodatkowych kosztów i opłat (portowych lotniskowych i za serwis w Polsce którego faktycznie firmy nie rozwijają paczek w Polsce nie wykonują)
- rozkradnięcia paczki przez nieuczciwych magazynierów którzy w firmach nie dowożących paczek do domów mają czas na kontrolowanie zawartości paczki zanim zgłosi się odbiorca
- oszczędzicie swoim najbliższym straty czasu i dodatkowych kosztów związanych z podróżą po odbiór paczki

Porównajcie Państwo rodzaj oferowanego serwisu — pewność ceny a przekonacie się że

TransCanPol

393 Roncesvalles Ave
 Toronto Ont M6R 2N1 tel 535-9944

oferuje Państwu najtańszy i najsolidniejszy serwis
 Paczki gotowe np 1 lb kawa ziarnista z dostawą \$2 95
 1 lb pomarańcze z dostawą \$0 70

Udzielamy informacji celnych prosimy o wcześniejsze pobieranie formularzy na paczki

Przyjmujemy paczki za pośrednictwem poczty z załączoną opłatą
 lotnicze \$3 65 za 1 kg
 morskie \$1 35 za 1 kg

Osoby lub firmy zainteresowane współpracą prosimy o porozumienie się z naszym biurem

Święta już blisko Wysyłając wcześniej paczkę ułatwiamy nam Państwo wywiązanie się z naszych zobowiązań przedświątecznych. Posiadamy materiały do pakowania paczek

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIAŁAJĄ NASZE BIURO TERENOWE I DEALERZY

ONTARIO

ARKA
 3635 Cawthra Rd
 Mississauga
 Tel 276-3902

SEMEHEN WHOLESALE
 MEAT PRODUCTS
 1572 Bloor St West
 Toronto Ont
 Tel 534-2423

JAN REINERT
 301 Beatrice St
 Welland Ont
 Tel 732-4568

BETA BOUTIQUE
 145 Roncesvalles Ave
 Toronto Ont M6R 2L2

BARTON CENTER
 774 Barton E
 Hamilton Ont
 Tel 549-8652

WELLINGTON DELI
 623 Upper Wellington
 Hamilton Ont
 Tel 385-9730

HELEN S DELICATESSEN
 50 James St
 St Catharines
 Tel 685-0452

OSHAWA
 MEAT PRODUCTS
 1818 Dundas St E
 Whitby Ont
 Tel 725-5821

OLD EUROPEAN DELI
 555 Ritson Rd S
 Oshawa Ont
 Tel 576-2225 lub 278 5515

MARY S DELICATESSEN
 602 Dundas St
 Woodstock Ont
 Tel (519) 539 1190

EUROPEAN
 FOODS & RESTAURANT
 399 St Clair
 Chatham
 Tel (519) 351-4435

CZESŁAW JEDLIŃSKI
 1332 Hall St
 Windsor
 Tel (519) 254 4035

IRENA DEBIŁKA
 50 Gillard St
 Wallaceburg Ont
 Tel (519) 627 1958

BALTYK DELICATESSEN
 406 Hamilton Rd
 London Ont
 Tel (519) 434-4025

CUNNINGHAM S
 INTERNATIONAL
 DELICATESSEN
 596 Plains Road East
 Burlington
 Tel (416) 637-6488

KENT KITCHEN
 1231 Dufferin Ave
 Wallaceburg
 Tel (519) 627 1017

KRAKUS DEL
 850 Colborne Rd
 Sarnia Ont
 Tel (519) 337 6724

VINCENT SURDYK
 Barrie R5 L4M 457
 Tel (705) 722-4692

ODESSA DELICATESSEN
 486 Merritt St
 St Catharines L2P 1P3
 Tel 682 8700

JAMISON VARIETY
 291 St. Johns Rd
 Toronto Ont M6S 2J9
 Tel 767-0642

ALBERT A
 POLONEZ TRAVEL
 AGENCY LTD
 10154 — 103 Street
 Edmonton Alta
 Tel (403) 424-0521

INTERLOT TRAVEL LTD
 10856 — 97 Street
 Edmonton Alta
 Tel (403) 424 1648

B & C GROCERES LTD
 10570 — 96 Street
 Edmonton Alta
 Tel (403) 424-1732

JAVE & CENTRAL ST
 w godz 10 rano — 6 wiecz.
 Calgary Alta

BETTY'S EUROPEAN
 DELICATESSEN
 Market Mall
 Shaganappi Tr N W
 Calgary Alta
 Tel 286-1077

BRITISH COLUMBIA
 ALAMCO LTD
 3994 Fraser St N
 Vancouver B C
 Tel (604) 434-6444

MANITOBA
 PARCEL SERVICE
 TEMPO
 358 Selkirk Ave
 Winnipeg Man
 Tel (204) 586-5817

23 — 1700 Burrows Ave.
 Winnipeg Man
 Tel (204) 632 5878

MIRACLE BAKERY
 1386 Main St
 Winnipeg Man
 Tel (204) 586-6140
 586 5750

HONEY BEE BAKERY
 284 Selkirk Ave.
 Winnipeg Man
 Tel (204) 582-4202

SPECJALNA OBSŁUGA
 paczek z domu
 Winnipeg Man
 Tel 783 4689 786 2702

QUIBLQ
 VOYAGES
 BATORY TRAVEL
 1598 boul Saint Laurent
 Montreal
 Tel 845 2108

MARCHE W & S MEAT
 MARKET REG D
 2657 Rouen St
 Montreal
 Tel 526-0991



STUDIO KALEJDOSKOP
 pod patronatem KPK
 ORGANIZUJE WIDOWISKO HISTORYCZNE
 "VICTORIA WIEDENSKA 1683
 w WEST TORONTO SECONDARY SCHOOL
 College St i Lansdowne
 w sobotę 19 listopada 1983 roku o godz 7 30 p m
 i w niedzielę 20 listopada o godz 5 00 p m
 BILETY DO NABYCIA
 w Biurze Dla Nowo Przybyłych
 192 Garden Ave, tel 532 1126
 W redakcji "Związkowca"
 1638 Bloor St W, tel 531 2491
 W Biurze Pomocy Społecznej
 128 Fern Ave, p 103, Tel 533 9471



HOROSKOP TYGODNIA

22.XI. - 29.XI. 1983



BARAN (Aries)
21 03 20 04

Jak się nie ma co się lubi to się lubi co się ma to twoje motto na nadchodzący tydzień. Musisz na uczę cieszyć się każdym dniem a wtedy okaże się że życie jest dużo łatwiejsze i przyjemniejsze. Cały świat darzy cię sympatią ale pewnej osobie szczególnie zależy na tym aby być blisko ciebie. Czasami lepiej jest popłakać w poduszkę niż użyć w sprzeczne słów których mogłbyś później żałować. Musisz o tym pamiętać w nadchodzącym tygodniu. Nie win nikogo za własne niepowodzenia zastanów się nad nimi i posłuchaj rady kogos starszego i mądrzejszego kto ci przecież dobrze życzy. Złoty jest twoim kolorem ale panie Barany powinny pohamować swój nieco kosztowny zapal do bizuterii. Chyba że w wygranu szczęśliwego losu pomoże liczba 530.



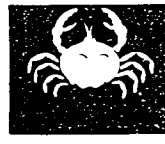
BYK (Taurus)
21 04 21 05

Czas aby zabrać się za siebie. Zamiedbałeś się ostatnio a nie jest to mile widziane w towarzystwie w którym teraz się obracasz. Wy bierz się więc po zakupy i zmien skorę zmieniając styl ubrania i uczesania. Nie boj się śmiałych zestawień kolorystycznych twoim kolorem w tym tygodniu jest pomarańczowy. Nie obawiaj się pokazać innym swojej romantycznej natury a spotkasz się z zainteresowaniem osoby na której ci bardzo zależy. Miesiąc zakończy się dla ciebie bardzo przyjemnie zrelaksujesz się bowiem w gromie dawno nie widzianych przyjaciół. Nie okazuj znudzenia osobie która zamęcza cię częstymi telefonami byc może ktoś potrzebuje twojej pomocy. Sąsiad spod numeru 101 może okazać się doskonałym partnerem do brydza.



BLIŹNIAKI (Gemini)
22 05 21 06

Nareszcie będziesz miał trochę wolnego czasu. Od razu poczujesz się bardziej wypoczęty i pełen energii. Wielkimi krokami nadchodzi wielka miłość. Niewykluczone że twój wybór padnie na osobę dużo młodszą od ciebie co nieco skomplikuje sytuację. Jeżeli pozostajesz w związku małżeńskim wybij sobie z głowy nie rozsądne myśli o rozwodzie. Zrobisz bowiem błąd którego będziesz potem długo żałował. Przemyśl wszystko jeszcze raz. Sytuacja nie jest taka zła jak ją sobie wyobrazasz. W tym wypadku partner będzie osobą pokrzywdzoną nie ty. Pamiętaj aby traktować przyjaciół z większym szacunkiem. Ci sami o tym zapominasz. 31 listopada wybierz się do teatru tu pełnie zamieścił się intelektualnie. Zwroc szczególną uwagę na liczbę 113 może znaczyć coś ważnego.



RAK (Cancer)
22 06 23 07

Dobra passa trwa nadal. Praca przyniesie ci dużo satysfakcji. Ktos o dużych możliwościach założył w tym tygodniu i w pełni je docenia. Niespodziewany zastaw finansowy otrzymany z tej okazji bardzo ci ucieszy. Potrafisz stworzyć miłą atmosferę wokół siebie i to zyskuje ci przyjaciół. Dzięki temu w najbliższym tygodniu osiągniesz wszystko co sobie zaplanujesz a kto wie czy aby nie więcej. Ktos sporo młodszy od ciebie liczy na twoją pomoc nie zawiedz go i postaraj się go zrozumieć mimo konfliktu pokoleń. Czy myślałeś o tym żeby się trochę opalić? Bermudy byłby świetne w tym celu ale w ostateczności może wystarczy lampa kwarcowa? Twoja liczba 122.



LEW (Leo)
24 07 23 08

Marzysz o jakiejś szalonej przygodzie i być może spotkasz wreszcie kogos kto pokaze ci jak można żyć w niecodzienny i obfitujący w przygody sposób. Na szczęście twoja sytuacja finansowa w tym tygodniu będzie doskonała przygody bowiem które ci się marzą należą do gatunku lukusowych a więc i kosztownych. Nie denerwuj się przyjazdem nie spodziewanych gości i nie trac głowę poradzisz sobie z tym doskonale. Ktos z twojej rodziny chce przejąć kontrolę nad twoim życiem. Jeżeli zależy ci na niezależności musisz zadziałać szybko i na tyle dyplomatycznie aby nie zrazić do siebie tej osoby. Potrzebne ci są witaminy jedz więcej pomarańczy.



PANNA (Virgo)
24 08 23 09

Koniec miesiąca może przynieść wiele problemów i kłopotów. Pozostaw rzeczy takimi jakie one są bo przez swoje nieprzemysłane posunięcia tylko wszystko komplikujesz. Ktos kto obserwuje cię od dawna zna cię najlepiej być może ze zechce ci udzielić swojej rady. Od dawna nosisz się z zamiarem złożenia wizyty staremu przyjacielowi z czasów dzieciństwa. Dobrym dniem aby to uczynić jest 26 listopada. Partner wydaje się testować cię. Zachowaj spokój i nie zmieniaj swojego donostunku. Wszystko wróci do normy jeżeli tylko postarasz się zrozumieć jego racje. Nie najlepiej wygląda sprawa z twoim poczuciem humoru zrobisz się strasznie ponurakiem. Zafunduj więc sobie porcję lodów śmietankowych może to poprawi ci nastrój.



WAGA (Libra)
24 09 23 10

Pamiętaj że we wszystkich twoich poczynaniach w tym tygodniu ważna będzie intuicja. Ona pomoże ci wyczuć dobrą koniunkturę na rozpoczęcie realizacji twoich planów. Bądź aktywny energiczny i działaj. Przyjaciele okazują się być bardzo pomocni jeżeli tylko nauczysz się dawać więcej niż otrzymujesz. Nie wdawaj się w ostre dyskusje szczególnie z szefem. Możesz trafić na jego zły dzień. Nową znajomość powitasz z entuzjazmem szczególnie ze od dawna marzyłeś o tym aby nawiązać bliższy kontakt z tą osobą. Razem odkryjecie całkiem nieznaną dotąd płaszczyznę porozumienia. Nie zapominaj w miłosnym ferworze ze twoim szczęśliwym kolorem jest pomarańczowy. Liczba zaś 133.



SKORPION (Scorpio)
24 10 22 11

Nie wolno stracić ci swojej osobowości nawet jeżeli od tego zależy twoja towarzyska konkieria. Partner by ci tego nigdy nie wybaczył. Nie boj się odpowiedzialnej pracy rozplanuj ją sobie umiejętnie i rozłóż na najbliższe miesiące. Coraz ciężiej jest ci odnaleźć porozumienia z osobą którą darzysz uczuciem. Nie popadaj z tego powodu w depresję. Sprobuj przeczekać czarny humor partnera zajmując się majsterkowaniem albo pracą społeczną. Będziesz musiał poświęcić coś dla dobrej rodziny ale nie sprawi ci to przykrości. Nagrodą będzie wdzięczność dziecka które ostatnio potrzebuje więcej twojej opieki. Koniecznie wybierz się na spacer po plaży o zachodzie słońca. Albo przytulna kafejka na obrzeżach miasta?



STRZELEC (Sagittarius)
21 11 21 12

Musisz w tym tygodniu szczególnie uważać na zdrowie. Od dawna nie czujesz się najlepiej i najwyższy czas żeby odwiedzić domowego lekarza. Mimo kłopotów ze zdrowiem zabłyszczysz towarzysko i to przysporzy ci nieco energii potrzebnej w ostatnich dniach tygodnia. Otwierają się przed tobą nowe możliwości na płaszczyźnie zawodowej musisz być przewidujący i mieć oczy szeroko otwarte. Ktos kto ci zazdrości sukcesów może ci poważnie zaszkodzić. Poświęć więcej czasu rodzinie i przyjaciołom od dawna czekają na gest z Twojej strony. 25 możesz sobie pozwolić na romantyczne szalenstwo. Może spacer po plaży o zachodzie słońca? Albo przytulna kafejka na obrzeżach miasta?



KOZIOROŻEC (Capricorn)
22 12 20 01

Cały świat wydaje ci się być całkiem nowym i nie wiesz jak sobie z tym poradzić. Pamiętaj jednak że ludzie są ci zyczliwi szczególnie zaś sąsiedzi zza ściany którzy już niejednokrotnie udzielał ci rad. Nie uprzedzaj faktów staraj się cieszyć życiem. Pomoże ci w tym zaproszenie osoby którą nie dawno poznałeś. Zaproszenie to wprowadzi nieco przyjemnego zamieszania w twoje życie towarzyskie. Staraj się prowadzić bardziej uregulowany tryb życia. Chodź ostatnio zbyt późno spać i przez to czujesz się ciągle wyczerpany. Nieoczekiwany flirt w końcu może się poprawić ci humor ale nie będzie to długotrwała historia. Staraj się żeby z tej przygody pozostał ci chociaż dobry humor. Twoim szczęśliwym kolorem jest w tym tygodniu błękitny. Twoja szczęśliwa liczba 624.



WODNIK (Aquarius)
21 01 19 02

Doskonała pora dla zakochanych Wodników. Natomiast samotne Wodniki przypomną sobie o dawnych znajomościach i ukoi nieco ich zbolale serca. Komus z twojej rodziny przypadną w udziale zaszczyty co do których powini być zadowolony. Nie zdradź jednak masz swoje pole do popisu i meduzo i ty będziesz zbierał laury. Powinienes poszerzyć swoje kręgi towarzyskie mimo że narzekasz na permanentny brak czasu. Trudno żyć jak na wsi bez ludnej a kontakty z ciekawymi ludźmi znacznie wzbogacą twoją wyobraźnię. Jeżeli wybierasz się gdzieś potanczyc najlepiej będzie jeżeli zrobisz to 30 listopada. Panie Wodniki powinni ubierać się w tym miesiącu na czarno to uczyni je bardziej interesującymi. Twoja szczęśliwa liczba 624.



RYBY (Pisces)
20 02 20 03

Twoje wysiłki aby zainteresować sobą kogos dla ciebie ważnego zostaną wreszcie dostrzczone. Reszta zależy od twojego wdzięku i czaru wewnętrznego. Sprobuj wykrzesać z siebie więcej entuzjazmu dla zajęć którymi się parzysz. Inaczej umrzesz z nudów. Unikaj natrętnego sąsiada który składa ci częste wizyty i zadaje pytania osobistej natury. Twój dom oczekuje drobnych usprawnień. Może tym razem kupiłbyś coś praktycznego? Nie czyn jednak inwestycji które budzą twoje wątpliwości szczególnie 27 listopada. W nadchodzącym miesiącu wchodź w kolorze błękitnym i w takim samym nastroju. Nie zepsuj go nieprzemysłanymi i kapryśnymi decyzjami.

JEDYNY NAPRAWDĘ KIESZONKOWY LUKSUSOWY POLSKI KALENDARZYK NA ROK 1984

● Miękką i trwałą oprawę ● przeszło 160 stron ● Papier wysokiej jakości ● 10 1/2 cm x 6 1/2 cm ● Katolickie święta i uroczystości ● Imiona polskie współczesne i słowiańskie ● Przenisy kulinarne ● Rocznice ● Przysłowia ● I wiele innych pożytecznych informacji ● Kolory do wyboru!

MIŁY PREZENT GWIAZDKOWY

CENA TYLKO \$4 95 przed 1 grudnia, \$5 95 później

ZAMOWIENIA Telefonicznie 531-5523 lub pisemnie ECHO TYGODNIA 399 Shaw Str., TORONTO, ONT M6J 2X4 załączając czek lub money order na Echo Tygodnia w wysokości \$4 95 + \$1 na koszty wysyłki

KALENDARZYK będzie też dostępny w najlepszych sklepach polskich w Toronto, Montrealu, Hamilton oraz w punktach sprzedaży Echa w różnych miastach Kanady



PRACA

Przyjmę każdą pracę, w piątek po południu, sobotę i niedzielę. Chętnie jako kelnerka, przy sprzątanu, w kuchni, hotelu, także jako laborant chemiczny. Tel 243-9766 od godz 18 do 21

58-63

Inżynier budowlany z wieloletnią praktyką w projektowaniu i wykonawstwie przy budowie wielkiej płyty i domków letniskowych, z uprawnieniami budowlanymi (z Polski) poszukuje pracy w swoim zawodzie w mieście Toronto. Znajomość angielskiego zadawalająca. Tel (204) 582-8649 (Winnipeg)

Bogdan Adamczyk
5-1168 Mc Phillips St
Winnipeg Manitoba R2X-2L5



ALUMINUM SIDING—FASCIA—
SOFFITS—EAVESTROUGHS
THERMAL WINDOWS—ALUMINUM
STORM DOORS & WINDOWS

TORONTO
239-9544

W GANDERA

1-723-2811
OSHAWA

PRACA

Potrzebna pomoc domowa z opieką nad 2 letnim dzieckiem. Możliwość zamieszkania. Dzwonic po 7 wieczor Tel 255 4257 w Toronto

Pani w młodym wieku z zamieszka niem na miejscu potrzebna do dwojga dzieci w wieku 6 i 3 lata w Mississauga
tel 276-8083

IMIENINY



17 C Elzbiety, Eufemu, Grzegorza, Zbysława
18 P Kludyny, Ottona, Romana
19 S Elzbiety, Salomei, Seweryny
20 N Anatola Emiliana, Oktawiusza, Sędzimura
21 P Gelazego, Janusza, Konrada, Ołwiera
22 W Cecyli, Marka, Maura, Sławoja, Wszemilej
23 S Adeli, Felicjy, Klemensa, Kolumbana, Orestesa

Nowa polska parafia na Scarborough poszukuje organisty. Zgłoszenia ksiądz Olbrys tel 266-9024 lub R Piro 282-3375

Poszukuję perkusisty z instrumentem, do współpracy. Hamilton tel 547-3098



BRYDŻ

CZY MUSIAŁEŚ LEZEĆ ?

ODCINEK

REDAGUJE

JEFZY BIEDOWSKI

OBJAŚNIENIE ZNAKÓW ♠ PIK ♥ KIER ♦ KARÓ ♣ TREFL BA = BEZ ATU
 K' = KONTRA RK' = REKONTRA --- A=AS K=KRÓL Q=DAMA J=WALE X=BLOKA
 P = PÓŁNOC Z = ZACHÓD W = WSCHÓD D = DEKLARANT (RUZGRYWAJĄCY)

49

ROZWIĄZANIE PROBLEMU NR 28

Tak się jakoś śmiesznie składa, że ilekroć stawiam czytelnikom pytanie "czy musiał leżeć?" odpowiedź brzmi zawsze tak samo "nie, nie musiał" Tak jest i tym razem

Plan deklaranta jest zupełnie prawidłowy pozbyć się blotki trefl w rękę na czwartego pika ze stołu. Niestety, wykonanie zaszarżowało z powodu takiego jednego mądziubdziego, niewinnego głupstewka pierwszy impas pik należało rozpocząć nie 9-ą lecz blotką. Błąd deklaranta jest też, swojego rodzaju, zagraniem mechanicznym, z przyzwyczajenia. Wiedząc, że będziemy musieli impasować ponownie grymy wysoko z ręki aby gdy impas się uda, być nadal w rękę i ponownie impas. W dzisiejszym przykładzie takie rozumowanie jest niestosowne bo liczymy się z tym, że pierwszy impas przegramy. Dopiero w następnym impasie będziemy chcieli utrzymać się w rękę i w tym celu grymy 9-ą. Cokolwiek z zagra wyrobimy jeden pik ra stole. **Mała rzecz - a duża różnica**

LICYTACJA "KOLOROWA"

Zapowiedziałem uprzednio, że zanim przystąpię do omawiania metody licytacji, która będzie odpowiadała poziomowi naszej gry a także przyczyni się do podniesienia jej poziomu, zapoznam czytelników z "filozofią" na której opiera się nowoczesny brydż

Przedewszystkiem należy stwierdzić, że ogólny poziom brydża, tak rozgrywki jak licytacji, dokonał niesłychanie wielkiego skoku w zwyż, zwłaszcza w ostatnich 20 zaledwie latach. Głównym powodem tego były fantastyczne sukcesy włoskiej drużyny narodowej posługującej się bardzo sztucznymi systemami, popartymi, oczywiście, wspaniałą rozgrywką, dzięki czemu drużyna ta biła wszystkich na lewo i na prawo i przez ok. 10 lat utrzymywała się na tronie mistrzowskim świata. Amerykanie, którzy do tej pory dominowali w brydżu nad resztą świata, zostali zmuszeni do szukania nowych systemów licytacji. W międzyczasie, jednak, doszłusowały do nich inne narodowości, między innymi również Polacy którzy licytując własną metodą zajęli trwałe miejsce w czołówce światowej, ukoronowane zdobyciem mistrzostwa świata w Nowym Orleanie /USA/

Wynaleziono więc cały szereg nowych metod licytacji które, niestety, nie są przeznaczone dla przeciętnych graczy brydża kółkowego ale raczej dla graczy "sportowych" tzn. biorących udział w turniejach oraz w grach t zw. duplikaty, gdzie zapis jest zupełnie inny niż "robrowy". Niemniej, szereg wynalazków znajduje zastosowanie także w brydżu kółkowym (naprawdę, zakochałem się w tym uroczym określeniu) i powinniśmy się z nimi zapoznać. Przyswojenie sobie Staymana to już krok ku bardziej nowoczesnemu brydżowi. A czy nie stosujemy w naszym brydżu np. Blackwooda czy Gerbera jako zapytania o ilość Asów? Komu z nas śniło się przed wojną o podobnych ulepszeniach? Owszem, mieliśmy wówczas Culbertsona, ale mało osób go stosowało gdyż byliśmy pograżeni w naszym polskim zapisie z jego "kogutami" i innymi niedorzecznościami. I pomyśleć, że jeszcze są tacy którzy go stosują. I wcale nie w życiu pozagrobowym.



KRZYŻÓWKA NR 57

A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	M	N	O	P
1															
2															
3															
4															
5															
6															
7															
8															
9															
10															
11															
12															
13															
14															
15															

- Poziomo**
- 1-A przedstawiciel państwa za granicą
 - 1-G do siekania
 - 1-M zwrotka dowcipnej piosenki na tematy aktualne
 - 2-E niezidentyfikowany obiekt latający
 - 2-K gatunek papugi
 - 3-A błękitny kamień
 - 3-M kwiat
 - 4-E kiedyś na takich pisano, teraz już tylko czekolady
 - 5-A kraj Afryki Płn
 - 5-G zamyka wąż
 - 5-M radiowa, telewizyjna
 - 6-A zbiornik komorowy na materiały sypkie
 - 6-G stolica Indii
 - 6-N drzewko o dużych kwiatach i słodkich owocach
 - 7-D uprawianie go wymaga ciężką fizyczną
 - 7-J obraz o treści religijnej u prawosławnych
 - 8-G ogłoszenie
 - 9-A je to kon
 - 9-F grupa etniczna pld Nigerii
 - 9-J drąg, cienka belka
 - 9-N silnik
 - 10-H poprzedniczka KGB
 - 11-F kraj w Europie, który nie posiada własnej państwowości
 - 12-A biesiada
 - 12-G żywność dla zwierząt hodowlanych, tytuł generalski do 1934 w Turcji
 - 12-N zemsta rewanz
 - 13-D tytuł przywódcy mahometan rezydującego dawniej w Bagdadzie
 - 13-J zakonnik
 - 14-A zamieszanie, chaos
 - 14-N związek chemiczny będący produktem reakcji alkonolu i kwasu
 - 15-A do wódki
 - 15-H towarzysza Adama
 - 15-L pod siodłem
- Pionowo**
- 1-B jeden z wielu w ciele człowieka, dzięki którym otrzymujemy m.in. impulsy czuciowe
 - 1-E zwierciadło

KRZYŻÓWKA NR 56

A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	M	N	O	P	R	S
1	S	O	D	P	R	O	T	O	P	L	A	S	T	A	E	L	F
2	P	R	Y	T	M	L	K	R	Y	K	E						
3	A	T	U	E	U	K	A	L	I	P	T	U	S	S	E	R	
4	G	I	R	O	K	N	S	M	D								
5	H	Y	D	R	O	P	L	A	N	P	O	K	U	T	M	I	C
6	E	Y	D	O	E	F	S	O	S	N							
7	T	Z	A	G	R	R	Y	K	J	A							
8	T	M	I	K	A	K	O	L	O	S	A	R	K	A	N		
9	I	E	T	K	N	N	K	A	E	D							
10	U	B	Y	R	O	N	K	R	A	T	A	M					
11	E	G	Z	U	L	M	C	K	O	A	R	B	U	Z			
12	K	R	E	S	Z	E	L	O	N	K	A						
13	S	A	R	A	C	E	N	A	A	S	E	R	A	P	I	S	
14	P	K	D	R	O	K	Z	N	T								
15	E	L	V	I	S	A	N	T	R	A	K	T	K	A	S	T	A
16	R	I	N	K	A	I	V										
17	T	P	R	E	S	T	I	D	I	G	I	T	A	T	O	R	A

LISTY DO REDAKCJI

Droga Redakcjo!

Od wielu miesięcy szukam kontaktu z dwiema koleżankami, z którymi okres przedwyjazdowy (do Kanady) spędziłem wspólnie na terenie Rzymu. W związku z tym moja serdeczna prosba o umieszczenie w Waszej prasie notatki o następującej treści:

"Chciałbym znaleźć kontakt z **Olga PIEKARSKĄ**, pochodzącą z Częstochowy, obecnie przebywającą w Toronto, oraz **Teresą** pochodzącą z Głogowa, również przebywającą w Toronto". Obydwie panie do Kanady przybyły z Rzymu. Nazwiska pani Teresy z Głogowa niestety nie mogę sobie przypomnieć.

Za pozytywne załatwienie oraz pomoc w poszukiwaniu w/w osob najserdeczniej dziękuję.

Z poważaniem
BOGUMIŁ BEDNAREK
 # 708 115 2Ave SW
 CALGARY ALBERTA, T2P 0C1
 TEL 262-5696

Szanowny Panie Redaktorze,

Zalaczam półroczną prenumeratę *Mowia*, ze obrastacie w piórka (dolarowe), może to i dobrze, choć osobiscie wolałbym, by *Echo* pęczyło od talentów literackich i dziennikarskich. Ale nie tracmy nadziei!

Łączę serdeczne pozdrowienia
 W Iwanuk

Od Redakcji Serdecznie dziękujemy! Te piórka tak rzadkie jeszcze, że ich na zimę ani wrogowi nie zyczymy. Ale talenty zaczynają się opierzać, trochę cierpliwości, a rozwiną skrzydła.

**PRAGNIESZ STAC SIĘ WŁASCICIELEM
 DOMU,
 DOMKU LETNISKOWEGO?
 STAN SIĘ NIM PRZY POMOCY
 NAJWIĘKSZEJ NA ŚWIECIE PARAFIALNEJ**

**CREDIT UNION
 SW STANISŁAWA I
 SW KAZIMIERZA
 KTORA OFERUJE
 NA POWYZSZE CELE
 TRZY TYPY HIPOTEK,**

**O ZMIENNYM
 OPROCENTOWANIU — 11%
 ZAMKNIĘTE — 11%
 OTWARTE — 12%**

**WSZYSTKIE
 UBEZPIECZONE
 NA ZYCIE
 DO SUMY
 \$ 30 000 00**



**CREDIT UNION
 SW STANISŁAWA
 I SW KAZIMIERZA**

220 Roncesvalles Ave tel 537 2181 2987 Bloor Str W tel 236 1225 12 Denison Ave tel 863 0996

- 1-G stop miedzi z cynkiem używany do wyrobu taniej biżuterii
- 1-I imię żeńskie
- 1-K jedna z nich miała imię Dzwonczka
- 1-M miękki mebel
- 1-O "przed" skóry
- 3-A trzyma ciepło
- 3-P epidemia
- 5-D słynny polski malarz koni
- 5-N stosowany w miotaczach ognia
- 6-B jego gałązki są symbolem zwycięstwa
- 6-G czarny charakter
- 6-H zajmuje się zyciem obyczajami, kulturą materialną i duchową ludów

- 6-J najbardziej rozpowszechniona religia w Indiach
- 6-K rodzaj krzywych nog
- 6-O bywa zatruty w strzale
- 8-A staropolski stroj
- 8-P sędzia
- 10-I słucki
- 11-B cienki, długi kawał skóry
- 11-D kolczasta roślina
- 11-G ironia, wysmiewanie
- 11-K strus pampasow
- 11-N luźne ugrupowania artystów
- 11-O zstąpienie bostwa
- 14-I król zwierząt

STRONA BOLKA I LOLKA

Redaguje
**LESZEK
MECH**

"POLONIA REVIEW"

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
NADAWANY W DZIELNICY
PARKDALE I ETOBICOKE

WTORKI GODZINA 7 30 wieczorem

SRODY GODZINA 11 30 rano

PIATKI GODZINA 7 30 wieczorem

Przynosi aktualne wiadomości z Polski i z życia Polonii
Kanadyjskiej "Polonia Review" jest niezależnym
polskim programem niepodległościowym

"Pani Jadwiga"

Polski program radiowy
ze stacji CHWO 1250 w Oakville
od godziny 1 do 2 w każdą sobotę
Reklamy i ogłoszenia handlowe
oraz wszelkie komunikaty
przyjmuje się telefonicznie - 691-8789

Echo Ojczyzny

codzienny polski program radiowy
nadawany od godziny 11 05
od poniedziałku do piątku włącznie
ze stacji CHIN FM 100 7
tel. 531-9991
Prowadzi Karola Kęsik
Muzyka,
wiadomości z Polski, z Kanady i ze świata, komentarze
Przyjmujemy reklamy i ogłoszenia handlowe
i wszelkie komunikaty

TRZY RAZY W TYGODNIU

PROGRAM RADIOWY POLONEZ

W PIĄTKI 9 00-10 00 1250 AM
w soboty 3 30-4 30 1250 AM CHWO
W NIEDZIELE 10 30-11 30 a.m 1190 AM CJMR



ADRES REDAKCJI POLONEZA
2120 BLOOR st W
MAREK J GOLDYN TORONTO, ONT M6S 1M8
PRODUCENT TEL (416) 762-7401

"RADIO VICTORIA"

od 10:30 a.m. do 11:00 a.m.

w NIEDZIELE
na stacji WHLD 1230 AM.

ARNOLD PENK



zwraca się do Polonii Kanadyjskiej
z prośbą o maksymalne poparcie dziesięciu
polskich bohaterów przed bramą konsulatu
PRL ONI NAS POTRZEBUJĄ!
OTWÓRZCIE SERCA!

Wasz specjalista motoryzacyjny
Arnold Penk

PAMPALINI

I NIEDŹWIEDŹ

Błyskawicznie zbiegł do samochodu, odniął klatkę i przesunął bliżej zbrocza, otworzył jej skłenie, z bagażnika wozu wyciągnął deskę i powrócił przed jaskinię. Deskę położył na kamieniu tak, że tworzyła hustawkę, której jeden koniec znajdował się tuż przed otworem jaskini. Teraz Pampalini wdrapał się na drzewo i przykucał na gałęzi. Pod sobą miał drugi koniec deski umieszczonej w górę. Popatrzył na zegarek. Mijała piąta minuta.

Z wnętrza jaskini dobiegło głuche szaniecie. W otworze ukazał się niedźwiedź Grizzly niczego nie podejrzewając stanął na desce i łapami przecierał oczy.

- Teraz albo nigdy - szepnął Pampalini i skoczył z gałęzi. Grizzly wyrzucony w górę rozkoziłkował w powietrzu i z powrotem opadł na umieszczonej koniec deski.

- Ojej! - wykrzyknął myśliwy lecąc w powietrzu. Pokrywa klatki zamknęła się z trzaskiem. Uwięziony Pampalini objął rękoma głowę.

- Stara to prawda, kto pod kim dołki kopie, ten sam w nie wpada.

Posłyszał spadające kamienie. Podniósł głowę i ujrzał niedźwiedzia schodzącego po zbroczu. Grizzly co parę kroków zatrzymywał się i wymachując łapami wygrażał Pampaliniemu.

- Nie boj się, wcale nie zamierzam uciekać! - wykrzyknął Pampalini. Nawet poczynił pewne przygotowania do pojedynku. Otworzył drzwiczki klatki i podbiegł do samochodu. Z bagażnika zaczął wydobywać części rycerskiej zbroi. Po chwili stał zakuty w pancerz od czubka głowy po czubki palców. Jedyne przyłbicę miał podniesioną.

- Pamiętaj misiu, pokonany trafia do królewskiego ogrodu zoologicznego w Londynie.

Grizzly w odpowiedzi ryknął złowieszczo. Pampalini opuścił przyłbicę i jęknął.

- Nic nie widzę i nic nie słyszę. Wyciągnął ręce przed siebie i zawołał - Hop! Hop! Gdzie jesteś misiu? - Ostrożnie zrobił kilka kroków i zatrzymał się przed drzewem.

- Acha, już tu jesteś - Momentalnie pochwycił pien w ramiona i dalej się z nim mocował. Próbował go obalić, unieść w górę, ale przeciwnik nie drgnął.

ciąg dalszy nastąpi

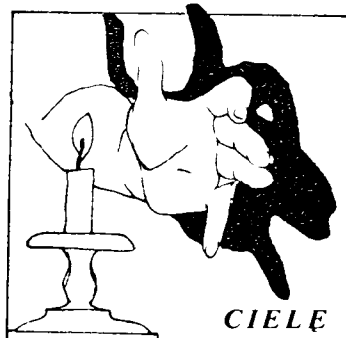


Tekst
Leszek Mech

Rysunki Tadeusz Depa
i Bronisław Zeman

ZABAWA W CIENIE

Mozesz je wywołać sam dla siebie na ścianie, albo dla koleżanek i kolegów na ekranie. Ważne, aby źródło światła znajdowało się za tobą lub twoją ręką (rękoma).



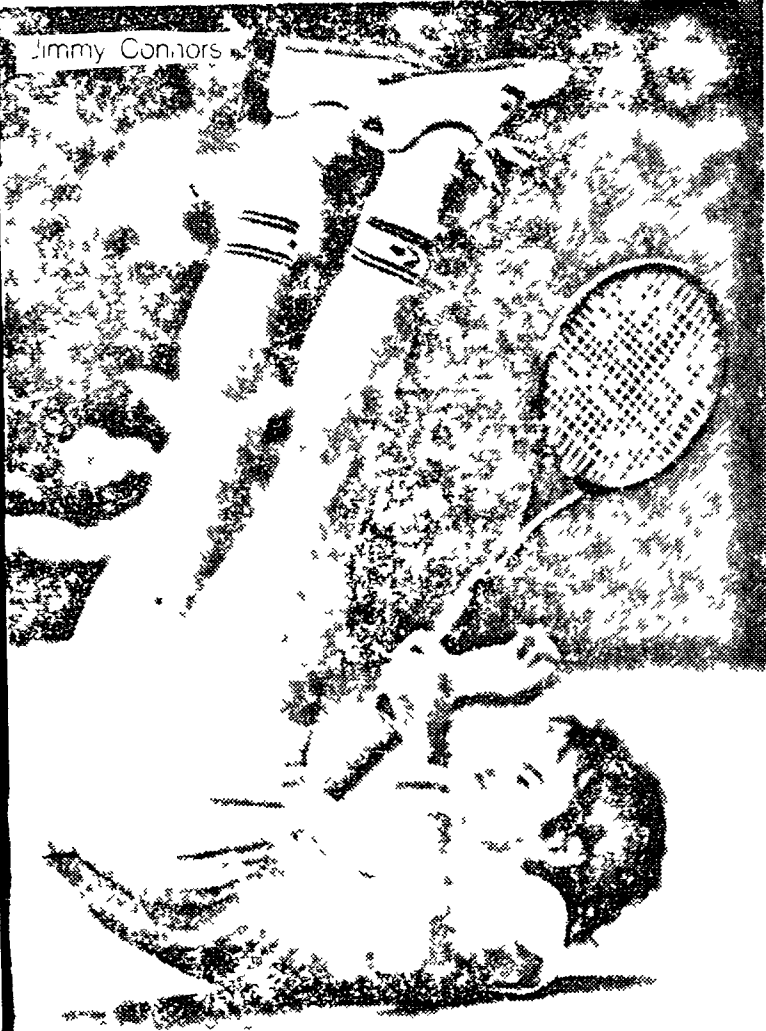
CIELE



SŁON

SPORT SPORT

Z k o r t ó w



Jimmy Connors

Gene Mayera) Connors wygrał z nr 5 Andres Gamezem 6 4, 6 2

W walce o wejście do ćwierćfinału tego turnieju odpadł Wojtek Fibak przegrywając po wyrównanej walce z Vitsem Gerulaitisem 7 6, 7 5

Debel wygrała para McEnroe - Peter Fleming zwyciężąc 6 3, 6 4 Steve Dentona i Sherwooda Stewarta

Nuduka Odizor z Nigerii wygrał swój pierwszy turniej Grand Prix w Taipei Tajwan Odizor kolejno eliminował w turnieju wszystkich rozstawionych graczy (w tym 7 5, 6 4 Glenna Michibatę z Toronto) by w finale pokonać rozstawionego z nr 1 Scotta Davisa (USA) 6 4, 3 6, 6 4

Debel wygrała para Eric Iskersky (USA) i Stefan Svensson (Szwecja)

W DRODZE NA SZCZYT

Dokonczenie ze str 12

koszt zamyka się w kwocie ok 0 5 mln dolarow Modyfikacje osrodka objęły rowniez dotychczasowe parkingi, ktore wskutek przebudowy podwoły swoj pojemnosc w porownaniu do ubieglorocznej

tain będzie zapewne jazda nocna na nartach dzięki zainstalowaniu oświetlenia elektrycznego "Nocne eskapady" narciarskie będą miały miejsce od srody do soboty włącznie od 5 po południu do 10 wieczorem

Maciej zadbał także o powiększenie w sprzęt narciarski wyposażalni osrodka, ktora będzie mogła obecnie wyekspediowac az 1200 narciarzy, zarowno biegaczy, jak tez i alpejczykow Jesli dodam, ze pracuje pieczolowicie nad bardzo istotnymi zagadnieniami osrodka, tj dalszà jego modernizacjà i rozbudowà, a wartosc tej inwestycji szacowana jest na niebagatelna sume ok 6 5 mln dolarow - totez stąd tytuł mojego artykulu Maciej znajduje się na drodze, ktora prowadzi na szczyt

Tymczasem sezon narciarski za pasem, tuz, tuz Mam nadzieje, ze spędzimy go wesoło na Medonte Mountain przezywając wspólnie piękne chwile "śnieżnej przygody" biorąc udział w licznych zawodach, ktore przygotowuje kierownictwo polonijnego klubu narciarskiego "Zakopane" Zamierzamy w nadchodzącym sezonie spopularyzowac koronnà konkurencje alpejskà - konkurencje "kanadyjskich Kamikadze", a mianowicie bieg zjazdowy Pragniemy, aby sezon narciarski 1983/1984 uplywał na Medonte pod znakiem radosci, przyjazni i zjazdu

Henryk Jan Nowak

W pierwszym swym turnieju, po trzytygodniowym zawieszaniu, John McEnroe zdobył po raz piąty mistrzostwo Londynu po finałowym pojedynku z Jimmy Connorem W ciagu ostatnich szesciu lat McEnroe przegrał w Londynie tylko raz dwa lata temu finałowy mecz własnie z Connorem W niedziele McEnroe wygrał 7 5, 6 1, 6 4 Connors grał znakomicie az do dziesiątego gema (przegrywał 2 5 wyciągnął na 5 5 i stracił ducha walki) McEnroe powiedział po meczu, ze nigdy przedtem nie widział Connorsa oddającego gemy bez walki tak jak w tym meczu A Connors miał powody do zdenerwowania Poprzedniego dnia został ukarany 1000-dolarowà grzywnà za to, ze wpuścił sobie piłeczkę w spo-

denki - nie, nie w kieszen - i mamrotał przekleństwa Grając z McEnroe'm znowu używał nieprzyzwoitych słow i "zarobił" kolejne 750\$ Connors powiedział potem "Ja to robię dla zar-tu Zeby na kortach było weselej Jezeli podobne będą zasady sędziowania rzucę w przyszłym roku Grand Prix i będę grał tylko w meczach pokazowych Oni chcą odebrać ducha tej grze, chcą zrobic z tenisa znowu grę dla dzentelmenow, ale ja nie jestem dzentelmenem"

W półfinałach McEnroe pokonał "pogromcę winny" Andersa Jarryda 6 3, 6 1 (Jarryd, młody Szwed wyeliminował z tego turnieju rozstawionego z nr 3 rodaka Matsa Wilandera i rozstawionego z nr 5 Amerykanina

KOMUNIKAT WYDZIAŁU OSWIATY M TORONTO NA ROK SZKOLNY 1983/84

Wydział Oswiaty m Toronto (The Toronto Board of Education) prowadzi nadal bezpłatne klasy języka angielskiego dla dorosłych oraz zapewnia całodzienne klasy przedszkolne dla dzieci w wieku od dwóch do pięciu lat Tegoroczny program przewiduje wprowadzenie języka angielskiego w młodszych klasach przedszkolnych z równoczesnym zachowaniem języka polskiego

Zajęcia są prowadzone przez wysoko wykwalifikowanych nauczycieli Dzieci czterech pięcioletnie są włączone w regularny program szkolny Poza tym dla dzieci w wieku przedszkolnym są prowadzone lekcje j polskiego dwa razy w tygodniu w szkole Garden P S

Wieczorowe kursy języka angielskiego odbywają się dwa lub cztery razy w tygodniu w większości szkół podlegających Wydziałowi Oswiaty m Toronto Podobnie jak w poprzednich latach, Wydział Oswiaty m Toronto jest przygotowany na udzielenie daleko idącej pomocy w sprawach związanych z nauką języka angielskiego oraz w sprawach zawodowej asymilacji w Kanadzie W celu uzyskania dokładniejszych informacji proszę telefonowac do biura p Anolonii Anielewicz - tel 535-3777

Ogłoszenia

U W A G A
Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.
2150 BLOOR ST. W.

(Wejście od wschodniej części budynku)

TEL 762-9523

Konta depozytowe	7 %	rocznie
Specjalne konta depozytowe (minimalny depozyt \$5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	6 1/4 %	rocznie
3-miesięczne certyfikaty	8 %	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	8 1/2 %	rocznie
1-letnie certyfikaty	9 1/2 %	rocznie
3-letnie certyfikaty	10 %	rocznie

Non-redeemable .. 11 1/2 % rocznie

RRSP i RHOSP	9 1/2 %	rocznie
Pozyczki personalne	14 1/2 %	rocznie
Hipoteki	13 1/2 %	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
CODZIENNIE od 12 do 2.30, po poł 1 od 7.30 do 9 wiecz.
WTORKI tylko od 12 do 2.30 po poł. oraz SOBOTY od 10 do 12.30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

SAVE-O-MIN
THUNDER BAY
PACZKI DO POLSKI

MORSKIE \$ 1 80
LOTNICZE \$ 4 15

The Right Fit 126 N May Street
Tel 622-25/1

SOLID
AUTOREPAIR
wszelkiego rodzaju naprawy samochodowe dozwolbna gwarancja na zainstalowane hamulce oraz tłumiki (mufflers) 201 Schell Avenue Toronto (koło Caledonia i Shell 2 blok na polnoc od Eglinton)
Tel 787 2702

WŁADYSŁAW DAKOWICZ

Apartament
w spokojnym budvniku w Etobicoke do s p r z e d a n i a 3 sypialnie, 2 łazienki, kuchnia i balkon
Blisko komunikacji Moze byc rowniez do wynajęcia
Tel 625-6475
po 6 wieczor

58 60

Maszyna do pisania marki Underwood Golden Touch z tabulatorem, wałek 15 cali, \$ 45
tel 239-4580

Opiekunka do rocznego dziecka
Tel 766-7153
po 6 po poł

ONE BEDROOM nad sklepem wejście prywatne do wynajęcia od 1 stycznia 1984 \$ 295 00 miesięcznie
Lakeshore Blvd West pomiędzy Alber i Burlington
Tel 765 3200 wieczorami

Masz mało gotówki
A MARZYSZ O KUPNIE
DOMU
ZADZWOŃ NA NUMER
622-9533

STARUSZKIEWICZ
W X DE LIMA REALTY
pokaze ci, ze jest to
MOZLIWE! 51-62

INSURANCE
AUTO • HOME • BUSINESS
FOR LOWER RATES
COMPARE BEFORE YOU BUY OR RENEW
CALL Victor W Krupowicz
Westown Real Estate & Insurance Ltd
268 Roncesvalles - 533-8573

Jesli masz problemy z wrzodami, nadkwasotà żołądka lub niestrawnością, oraz wszelkimi ropnieniami ran ciętych lub wyrzutami na skórze mozesz uzyskac poradę, dzwoniąc na numer telefonu w Toronto 654-1203
Prosic Anne 50-62

AGATA FUR
Futra, kapelusze, nowe i okazyjne Renowacje, czyszczenie Wysylam do Polski
Wl Halina KOZŁOWSKI
366 Mayor Str suite 414
Montreal
Tel (514) 845-0508

Brahma Kumaris
World Spiritual University

Raja Yoga Centre

prowadzi codziennie lekcje MEDYTACJI i YOGA dla zainteresowanych
"Nie zostawac w tyle to znaczy byc swiadomym i isc z postepem"

19 Lakeview Ave,
TORONTO, ONT M6J 3B2
Tel (416) 537-3034

SPORT SPORT

Sezon lekkoatletyczny zakończony (II)

Dwa tygodnie temu podałem najlepsze w tym sezonie wyniki w biegach krótkich mężczyzn i w skoku w dal (dobór konkurencji określiła trochę postać fenomenalnego Carltona Lewisa - najlepszego na 200 m i w skoku w dal, drugiego na 100 m) Dzisiaj biegi średnie, skok wzwyż i ty czka Cram, Ovet i Maree - to nazwiska, które dostarczyły nam wielu emocji w drugiej części se-

zonu Mam nadzieję, że do tych wspaniałych średniodystansowców dołączy w przyszłym, olimpijskim roku wracający do formy Sebastian Coe Rywalizacja w Los Angeles zapowiada się arcy ciekawie Francuzi wrocili na tron tyczkar ski Po kilku latach chudych w tym roku, dwa rekordy świata (Vigneron i Quinon) Tuz za nimi Amerykanie - Sowieci i Polacy,

slabiej niz przed rokiem Z Polakow tylko Tadeusz Slusarski znalazł się na liście Najstarszy w wsród najlepszych tyczkarzy (33 lata) pobił w tym roku swój rekord życiowy wynikiem 5 71 W skoku wzwyż wreszcie fenomenalny Chinczyk Zhu Jianhua Nad trzecim na liście ma aż 4 cm przewagi, podczas gdy trzeci nad dwunastym zaledwie 2 A teraz wyniki

wzwyż (RŚw 2 38)

- 2 38 Zhu Jianhua (ChRL) 63
- 2 35 Walery Sierieda (ZSRR) 59
- 2 34 Paul Frommeier (RFN) 57
- 2 34 Carlo Thraerhardt (RFN) 57
- 2 34 Eddy Annys (Belgia) 58
- 2 33 Igor Paklin (ZSRR) 63
- 2 33 Patrik Sjoeborg (Szwecja) 65
- 2 33 Tyke Peacock (USA) 61
- 2 32 Francisco Centelles (Kuba) 61
- 2 32 Dietmar Moegenburg (RFN) 61
- 2 32 Gienradij Awdiejenko (ZSRR) 63
- 2 32 Franck Verzy (Francja) 61

4 X 400 m (RŚw 2.56 16)

- 2 59 91 USA
- 3 00 79 ZSRR
- 3 01 83 RFN
- 3 02 28 Welka Brytania
- 3 02 62 NRD
- 3 03 17 CSRS
- 3 03 25 Włochy
- 3 04 32 Szwecja
- 3 04 46 Brazylia
- 3 04 73 Polska

400 m (RŚw 43.86)

- 44.50 Erwin Skamrahl (RFN) 58
- 44.62 Bert Cameron (Jamajka) 59
- 44.73 James Rolle (USA) 64
- 44.80 Chris Whitlock (USA) 59
- 44.87 Sunder Nix (USA) 61
- 44.94 Eddie Carey (USA) 60
- 44.96 Sunday Utj (Nigeria) 62
- 44.96 Michael Franks (USA) 63
- 44.97 Walter McCov (USA) 58
- 44.98 Charles Phillips (USA) 59

tyczka (RŚw 5 83)

- 5 83 Thierry Vigneron (Francja) 60
- 5 82 Pierre Quinon (Francja) 62
- 5 76 Jeff Buckingham (USA) 60
- 5 75 Brad Parsley (USA) 60
- 5 74 Paweł Bogatyrzew (ZSRR) 61
- 5 71 Piotr Połomski (Polska) 60
- 5 71 Aleksander Czerniawej (ZSRR) 60
- 5 71 Tadeusz Slusarski (Polska) 50
- 5 71 Atanas Tarew (Bulgaria) 58
- 5 70 Billy Olson (USA) 58
- 5 70 Nikolaj Sielwanow (ZSRR) 58
- 5 70 Konstantin Wołkow (ZSRR) 60
- 5 70 Siergiej Bubka (ZSRR) 63
- 5 70 Patrick Abada (Francja) 54

800 m (RŚw 1 41 73)

- 1 43 61 Steve Cram (W Bryt) 60
- 1 43 60 Willi Wuebelbeck (RFN) 54
- 1 43 80 Sebastian Coe (W Bryt) 56
- 1 43 98 Peter Elliott (W Bryt) 62
- 1 44 04 Joaquim Cruz (Braz) 63
- 1 44 20 Juma Ndiwa (Kenia) 60
- 1 44 20 Rob Druppers (Hol) 62
- 1 44 29 Don Paige (USA) 56
- 1 44 32 James Robinson (USA) 54
- 1 44 33 Jose Luis Barbosa (Braz) 61

1500 m (RŚw 3 30 77)

- 3 30 77 Steve Ovet (W Bryt) 55
- 3 31 24 Sydney Maree (USA) 56
- 3 31 66 Steve Cram (W Bryt) 60
- 3 32 54 Saad Aquita (Maroko) 60
- 3 32 71 Steve Scott (USA) 56
- 3 32 97 Pierre Deleze (Szwajc) 58
- 3 33 18 Jose Abascal (Hiszp) 58
- 3 33 44 Jose L Gonzalez (Hiszp) 57
- 3 33 84 John Walker (N Zel) 52
- 3.34.01 Graham Williamson (W Bryt) 60

TEN MA CHODY...

ZBIGNIEW KLAPA NAJSZYBSZY NA 200 km

Polski lekkoatleta specjalizujący się w chodźskich maratonach - Zbigniew Klapa wygrał zdecydowanie kolejne zawody rozegrane tym razem na 200-kilometrowej trasie w tej belgijskiej miejscowości. Nasz reprezentant uzyskał czas 19 godzin i 54 minuty

Polak wyprzedził na mecie Belg Paula Forthomme'a - 21 10 i poprawił przy okazji najlepsze o siłniece w historii lekkoatletyki na tym dystansie. Dotychczas na światowej liście przewodził Holender Jan de Jonge legitymujący się rezultatem 20 36

Przewaga Klapy była bardzo wyraźna a świadczy o tym chociażby fakt że drugi na mecie Belg Forthomme został dwukrotnie zdublowany przez Klape na 45-kilometrowej pętli.

NELSON PIQUET TRIUMFATOREM FORMUŁY 1

PARYZ Niedzielnym wyścigiem na torze Kyalami (RPA) zakończyła się rywalizacja o tytuł mistrza świata w wyścigach samochodowych Formuły 1. Triumfator Włoch Riccardo Patre na samochodzie Brabham BMW Turbo który pokonał 315,9 km w czasie 1 33 35 027 a więc z przeciętną prędkością 202,9 km/godz. Drugi był inny kierowca włoski - Andrea de Cesaris na Alfie Romeo Turbo a trzecie miejsce zajął Nelson Piquet (Brazylia) na Brabhamie BMW Turbo

Zajmując trzecie miejsce w Kyalami Piquet wyprzedził w klasyfikacji mistrzostw świata najgroźniejszych rywali i zdobył tytuł z przewagą dwóch punktów nad Francuzem Alainem Prosem (Renault-Turbo) Francuz nie ukończył niedzielnego wyścigu



przed sobą aż trzy spotkania i gdyby wszystkie wygrała może się jeszcze zgrać. Uzbicia punktów z Danii. Jak z tego widać obie drużyny Duńczyków i Grecji będą mieli o co walczyć. Na razie tabela grupy trzeciej przedstawia się następująco

1	Dania	7	11-3	15-3
2	Anglia	7	10-4	18-4
3	Węgry	7	8-8	16-18
4	Grecja	8	8-5	5-6
5	Luksemburg	6	0-12	8-31

W grupie szóstej obszedło się bez sensacji RFN pokonała Turcję aż 5:1 (1:0) Bramki dla RFN zdobyli Voelker - 2 Rummenigge - 2 oraz Stiellke Dla Turcji honorowego gola uzyskał Hasan Dzięki temu zwycięstwu RFN wyszła na prowadzenie w grupie szóstej mimo iż rozegrała o jedno spotkanie mniej niż pozostali rywale

le. Ponieważ obydwie mecze z Irlandią Północną oraz Austrią RFN gra u siebie a Austria z Turcją na wyjeździe jest prawie pewnym kandydatem do finału ME 84

A oto aktualna tabela grupy VI				
1	RFN	6	9-3	19-8
2	Austria	7	9-4	14-7
3	Irlandia Półn	4	9-5	7-4
4	Turcja	7	8-0	9-18
5	Albania	7	2-12	8-19

W eliminacyjnym meczu drużyn olimpijskich polskiej grupy Norwegia pokonała Finlandię 4:2 (3:1) Bramki zdobyli Soler, Stein, Kollshaugen oraz Bjornly dla Norwegii i Bostroem oraz Uimonen dla Finlandii

INFORMATOR

Dr V I , BLOK GŁOWCZYNSKA, M A , O D
Optometrysta - Okulista
Badanie oczu, okulary, contact lenses,
2391 - A Bloor St W (Jane Subway)
Tel 766 - 5580

Codziennie z wyjątkiem wtorków

POLISH CONSULTING BUREAU
618 Queen Street West
Toronto, Ont M6J 1E4
Tel (416) 864-1182
od 2 do 6 po poł

Udzielane porad i pomocy we wszelkich sprawach oraz załatwienie ich na terenie Polski, m in małżeńskich (małżeństwa przez pełnomocnika) rodzinnych, majątkowych (kupna i sprzedaży nieruchomości i mieszkań) spadkowych PONADTO odwołania od odmowy paszportów sprawadanie krewnych pisma do polskich urzędów i sądów (także w sprawach rozwodowych w Polsce) pełnomocnictwa do Polski Długoletnia praktyka adwokacka w Polsce

DENTYSTYCZNE PROTEZY G RYTWINSKI D T
z 25-letnim doświadczeniem
404 A Roncesvalles Ave ,
Toronto
(obok kina Revue)
Tel 531-8545

DIVORCE AID K BEŁDOWSKI
Rozwód \$155

226 Queen St W suite 200
Toronto, Ont M5V JZ6
tel (416) 598-1127

Nowy Gabinet Lekarski otworzyła młoda polonijna lekarka Dr MARY DONNA PIETRASZK w budynku Jane Bloor Centre 2 Jane St suite 203 Tel 763 5956 Poprzednio pracowała w St Joseph's Health Centre

Wykonuje wszelkiego rodzaju roboty na drutach
Tel 492 - 1910

planta interiors

- POLSKA FIRMA
SPECJALIZUJĄCA SIĘ W ARCHITEKTURZE WNĘTRZ UDZIELI CI PRADY JAK URZĄDZIĆ GUSTOWNIE I WYGODNIE TWOJE MIESZKANIE LUB DOM
POSIADAMY BOGATY WYBÓR TOWARÓW IMPORTOWANYCH szeroki asortyment prezentów na każdą okazję

Ładny pokój do wynajęcia, w ładnym punkcie
Tel 531 - 5523

JUNAK STUDIO wykonujemy zdjęcia paszportowe 5 minutowo kolorowe portrety wstela oraz wszelkie prace fotograficzne kopiowanie i odnawianie starych zdjęć
Telefonować 533 2056
Wł 1 i J Marczewscy
165 Roncesvalles Ave Toronto (naprzeciw kościoła św Kazimierza)

POLSKA KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA posiada słowniki francuskie, angielskie, techniczne i inne, książki do nauki języków, kulinarne, młodzieżowe, bajki, religijne, karty świąteczne
MONTREAL P Q
Postal Box - 647
N D G H4A 3R1 Canada
Tel (514) 489-0396

Malowanie z zewnątrz i wewnątrz domów, biur, pomieszczeń przemysłowych i handlowych, cyklonowane podłóg, oraz wszelkie prace stolarskie i remonty Tania i fachowo
Tel TORONTO, 530-1246 rano do 8.30 i po 9 wieczór

Kursy szoferskie
ERMAN - SZKOŁA JAZDY Licencjonowany polski instruktorzy Samochodowy wszystkich typów Ceny konkurencyjne 128 - 22nd ST
Tel 259-0619

COPERNICUS MEAT PROD
79 Roncesvalles Ave
Tel 536-4054
Posiadamy świeże mięso wykrojone na życzenie Szyunki, boczki, balerony, kiełbasy na sposób polski oraz wiele innych wędlin i delikatesów - ogórki kiszane, kapustę z beczki, sędzkie pierogi
T S PAKULSKI

KĄCIK HANDLOWY

HOMETARIO REAL ESTATE LTD & insurance brokers ltd

- KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI WSZELKIEGO RODZAJU
- UBEZPIECZENIA NA SAMOCHODY - OD OGNIA - KRADZIEŻY I INNE

171 RONCESVALLES AVE
Tel 531-3506

WAWROW FOODS

POLSKIE DANIA

przygotowujemy przyjęcia na wszystkie okazje sprzedajemy pierogi, gołąbki, barszcz, patyczki itp po cenach hurtowych
570 Annette St , TORONTO
Tel 767-7323

Bayer's Delicatessen
2988 Dundas St West Skrzyżowanie Dundas i Pacific

Domowe wyroby - smaczne dania - pierogi, gołąbki, flaczki, naleśniki, sałatki i inne europejskie - na miejscu i na wynos
Specjalizujemy się w przygotowywaniu wszelkich uroczystości
Otwarte 6 dni w tygodniu, od poniedziałku do soboty, od godz 9 do 6
Tel 767-2018
Przyjmujemy już zamówienia na tradycyjne potrawy wigilijne! Wielki wybór, są też uszka, pierogi z grzybami

NOWOOTWARTA POLSKA RESTAURACJA CHOPIN RESTAURANT

z pełną licencją alkoholową
TRADYCYJNA POLSKA KUCHNIA Obady i kolacje z 3 dan z dużą polską obsługą PRZYJMujemy ZAMÓWIENIA NA świąteczny i chrześcijny
oraz na wszelkie inne okazje do 200 osób włącznie
DANCING i doskonałym zespołem "BATORY SOUND" BAND
PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA 8 00 wiecz 1 00 rano
KIEROWNICTWO Z WIELOLETNIA PRAKTYKA KULINARNIA
1720 QUEEN ST W TORONTO ONTARIO (w pobliżu Roncesvalles Ave)
TEL 532 9768

ELIMINACJE ME

ZIMNY przysnie spotkał Duńczyków w Budapeszcie Przegrali z Madziarami 0:1 (0:0) Bramki zdobyli Kleszko i Kleszko Kto wie czy ta porażka nie będzie ich kosztowała bardzo drogie Zajmująca drugie miejsce w grupie Anglia ma tylko o jeden punkt mniej i do rozegrania podobnie jak Duńczycy jeszcze jeden mecz Tytuł z największym rywalem 16 listopada Anglii grają na wietdzie z Luksemburgiem natomiast Duńczycy walczą o awans do Grecji Ta ostatnia ma